

GAZETA Współczesna

TYDZIEŃ

DZIENNIK
REGIONALNY
Białystok
Ełk
Giżycko
Łomża
Olecko
Suwałki
25-27.07.1997
Cena 90 gr
Nr 143
(13797)
Nakład
45 000 egz.



Kłodzko dzisiaj wygląda jak miasto, przez które przetoczyły się działania wojenne. Ludzie mówią, że na jego odbudowę trzeba 10 lat.

Z konwojem PCK-Grajewo wyruszyłam do Kłodzka w piątek – 18 lipca. Podróż przebiegała sprawnie, gdyż ciężarowe volvo, przewożące dary, poprzedzały dwa polonezy-piloty, które towarzyszyły nam przez całą trasę.

ANETA KOSTRZEWSKA

Od Warszawy aż do samego Kłodzka padał deszcz. Lało też w samym mieście oraz w drodze powrotnej do Grajewa.

Jednak i tak mieliśmy szczęście, bo pilotującym nas policjantom udało się nawiązać kontakt ze służbami porządkowymi poszczególnych miast, które reagowały natychmiast i wskazywały nam najlepszą trasę. Ich przydatność odczuliśmy szczególnie we Wrocławiu, gdzie niektóre ulice są nadal nieprzejezdne. Po drodze, tuż przed Wrocławiem, o mało nie zo-

KŁODZKO PO POWODZI

staliśmy porwani. Całe zająście miało miejsce, kiedy czekaliśmy na policję na Psim Polu, która miała nas pilotować przez Wrocław, nagle w ciemności podjechał do nas polonez, a za nim bus. Kierowca z busa rzucił: „Jedźcie za tym polonezem. On was wyprowadzi”. Dokąd, mogliśmy się tylko domyslić. Wszak żaden z nich nie wiedział, dokąd jedziemy. Chcieli korzystając z nocnej pory i widząc ozna-

kowanie PCK na autach również skorzystać z pomocy humanitarnej. Na szczęście, w kilka minut później zjawili się policja wrocławska, a oni gdzieś się ulotnili.

Zmęczeni strażnicy i dary

W Kłodzku miejscowy radiowóz doprowadził nas do magazynu z darami. Ogrom-

nej hali wypełnionej wielką górą reklamówek i worków z odzieżą, kocami, pudłami ze środkami chemicznymi i czyszczącymi. Dużo było też wody mineralnej oraz żywności, szczególnie soków, konserw, cukru, mąki i chleba. W magazynie stały też sprzęty AGD oraz meble. Wśród tych ostatnich wiele było zniszczonych i nie nadających się do użytku. Ciąg dalszy na str. 12.-13.

Organizatorzy tegorocznego IV PRZYSTANKU

OLECKO zapowiadają wiele atrakcji i zapewniają, że każdy znajdzie coś dla siebie.

Str. 5.

Coraz więcej banków chce pożyczać pieniądze

na zakup mieszkań. Teoretycznie potencjalni nabywcy własnych czterech ścian mają szeroki wybór, jednak w praktyce ogranicza się on tylko do osób zamożnych.

Str. 6.

Tegoroczna ekspedycja okazała się nadzwyczaj

udana. W ubiegłym tygodniu w pobliżu Wydmin odsłonięto dwie jamy grobowe. Odkopane szkielety pozwalają datować wiek pochówku na 3-2,7 tysięcy lat przed Chrystusem.

Str. 8.

O Agatce dowiadujemy się z kolejnego apelu,

który listonosz wraz z codzienną pocztą przyniósł do redakcji. Kilkumiesięczne dziecko patrzy ufnie z niedużego plakatu. Jego życie zależy do 100 tys. zł...

Str. 11.

Dzisiaj razem z „Gazetą” otrzymasz bezpłatny bon rabatowy do zrealizowania w hurtowni rowerów

REKLAMA REKLAMA REKLAMA

LICEUM EKONOMICZNE IM. JAŃSKIEGO W ŁOMŻY

posiada jeszcze wolne miejsca na rok szkolny 1997/98

w klasach o kierunku:

- bankowość
- finanse i rachunkowość

informacje:

100332

sekretariat, Łomża
al. Legionów 9
tel. 165 019

PISZA W KRAJU

Powódź nie schodzi z czołówek gazet. W tej sytuacji niezaawazalnie minął półmetek wakacji. Tylko nieliczne gazety wyraziły zainteresowanie tegorocznym wynikiem Polaków.

„Życie” (nr 169) próbuje opisać „Wybrzeże bez turystów”. W regionie gdańskim znajduje się około 63 tysięcy miejsc hotelowych, z czego wolnych jest ponad 20 tysięcy, czyli ponad 30 proc. Te wolne miejsca to akurat klientela ze Śląska i Małopolski, która nie zdecyduje się raczej na przyjazd na urlop w tym sezonie. Z szacunków przeprowadzonych do połowy lipca wynika, że straty mogą sięgnąć 2,5 mln zł (...). Jak poinformował prezes Gdańskiej Izby Turystyki, wraz ze wzrostem wolnych miejsc spadają także ceny. Większość przedsiębiorstw turystycznych (...) opuszcza ceny od 10 do 20 procent. Mają nadzieję, że uda się w ten sposób zainteresować turystów z innych regionów nie objętych powodzią. Właściciele pensjonatów określili sytuację w turystyce po powodzi jako „czarną rozpacz”.

Więcej optymizmu wykazują prostytutki z importu, dla których lato to wzmożony ruch w biznesie. Jedną z nich zwierza się tygodnikowi „Wprost” (nr 30): Kochamy Polskę i Polaków. Czasem są zabawni, bo wrzeszczą po rosyjsku, że kochają – mówi Ukrainka Daria. Daria i jej rosyjskojęzyczne koleżanki budzą się codziennie o trzeciej po południu, godzinę później są już w mikrobusie rozwożącym je na „stanowiska pracy” (...). Codziennie do półciężarowego mercedesa wsiada 20 dziewczyn ulokowanych w czterech mieszkaniach. Dowiezione są na parkingi, na których czekają już stręczyciele – ochroniarze (...).

– Praca w Polsce to jak Pana Boga za nogi chwycić – tłumaczy Wiera. – Klienci w naszych krajach są często brudni, pijani i skorzy do bitki. Polacy i kierowcy z Zachodu to ekstraklasa, a na dodatek świetnie płacą. Nie lubię tylko Anglików. – Tam zapanowała głupia moda. Dwa razy tak było: kazali mi wsiadać i robić to w trakcie jazdy – opowiada Daria. – Pędzili przy tym jak dzikusy”.

„Express Wieczorny” (nr 171) przypomina modne niegdyś podróżowanie autostopem. Dzisiaj, gdy kierowcy są bardziej nieufni, ta forma spędzania wakacji wyraźnie straciła na popularności. Ale, jak się okazuje, entuzjastów nie brak. Wrażenia z podróży autostopem po Europie – pisze Radosław Paciorek – bywają (...) bardzo różne. Przejechanie setek kilometrów środkami lokomocji, które zechcą zabrać na swój pokład turystę z plecakiem, pozornie tylko jest zajęciem łatwym i przyjemnym.

Wybierając się na taką wyprawę po raz pierwszy, niewiele wie, że będzie to ostry sprawdzian charakteru. Autostopowa wyprawa wymaga cierpliwości, wytrwałości, umiejętności radzenia sobie w każdej sytuacji, a także odrobiny szczęścia.

Pies z kulawą nogą nie zauważył najważniejszego kiedyś wakacyjnego święta 22 lipca. Jedynie w Toruniu – jak z ubolewaniem donosi „Trybuna” (nr 170) na 22 lipca zapowiedziano cięcie pomnika (Armii Czerwonej). Wcześniej próbowano pomnik przewrócić w nocy, ale nie dał się, bo pamięć po poległych żołnierzach była silniejsza. Na płycie zdewastowanego przez ekipy budowlane obelisku i na otaczających go rusztowaniach (...) zapłonęły we wtorek dziesiątki świec i zniczów. Normalni ludzie, także, ci, którzy z rąk Rosjan niczego dobrego nie doświadczyli, przyszli pożegnać tych, którym zawdzięczają wolność.

Upał za oknem, więc dajmy spokój polityce. „Pani Domu” (nr 30) zapewnia, że woda morska wspaniale działa na skórę: poprawia krążenie krwi, wpływa korzystnie na układ nerwowy i przemianę materii (...).

Biorę urlop i jadę nad morze.

IRENEUSZ
SEWASTIANOWICZ



Zamaskowani policjanci podczas wiecu protestacyjnego w centrum Rio de Janeiro 23 bm. Stróże prawa domagają się podwyżek grożąc, iż w razie odmowy przyłączą się do strajkującej już 30-tysięcznej rzeszy policjantów z pięciu innych stanów w Brazylii.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Piątek był Dniem Żaloby Narodowej. Odwołano wszystkie imprezy rozrywkowe. Publiczne oraz prywatne stacje telewizyjne i radiowe nie nadawały programów artystycznych, a do chód z reklam przeznaczonych na pomoc dla powodzian. Oficjalnie powódź pochłonęła 55 osób.

Sejm znolizował ponad 20 ustaw, które mają usprawnić pomoc udzielaną dla poszkodowanych przez powódź. Posłowie ustalili też, że każda dotknięta klęską rodzina otrzyma trzy, a nie dwa tysiące zł, zapomogi.

Sejm przyjął też zaproponowane przez prezydenta zmiany w ustawie o stanie wyjątkowym z 1983 r. Pozwól one – w razie konieczności ogłoszenia stanu wyjątkowego – wyeliminować ograniczenia części swobód demokratycznych.

Pełnomocnikiem rządu ds. zwalczania skutków powodzi został Andrzej Piłat. Wcześniej był prezesem Krajowego Urzędu Pracy.

Policja zatrzymała już 30 osób podejrzanych o przywłaszczanie sobie dobytku powodzian oraz napady na konwoje jadące na południe kraju z darami dla dotkniętych klęską.

Na terenach objętych powodzią sanepid szczepi mieszkańców przeciwko tężcowi, żółtaczce pokarmowej, a niektórych również przeciwko tężcowi. Istnieje niebezpieczeństwo epidemii czerwoności, jednak przeciwko tej chorobie jeszcze nie wynaleziono szczepionki.

Prawdopodobnie 53 szkoły w Polsce nie będą mogły z powodu powodzi zacząć w terminie roku szkolnego. Pierwszy dzwonek zabrzmiał tam z dwutygodniowym opóźnieniem.

W wypadku samochodowym zginął na drodze z Radomia do Puław poseł BBWR z Radomskiego – Tadeusz Kowalczyk. Ostatnio działał w ugrupowaniu Nowa Polska.

Prokuratura kielecka prowadzi postępowanie w sprawie afery łapówkarskiej w miejscowym Centrum Egzaminowania Kierowców. Pierwsze sygnały o dziejących się tam nieprawidłowościach docierały już od dwóch lat, ale dopiero teraz udało się ustalić grono 12 osób zamieszanych w przestępstwo.

Poznańska prokuratura prowadzi dochodzenie przeciwko grupie poznańskich inwestorów giełdowych, którzy manipulowali kursami spółek, bogacąc się

przy tym. Uczestniczył w niej również twórca poznańskiego „Elektromisu” – Mariusz Świtalski.

W Szczecinie 44-letniemu mieszkańcowi Świnoujścia przyszyto przedramię odciętej piłki nożnej. Trwający kilkanaście godzin zabieg, był bardzo skomplikowany, polegał na zespoleniu kości, naczyń, tętnic i nerwów. Pacjent będzie wymagał jeszcze leczenia zachowawczego. Nie była to pierwsza udana operacja przyszywania ręki przez szczecińskich chirurgów. Niedawno uratowali oni rękę mieszkańcowi Stargardu.

Współdziałanie w ochronie tożsamości kulturowej Śląska i interesów tego regionu zapowiedzieli przedstawiciele Związku Ludności Narodowości Śląskiej, Związku Górnośląskiego i Ruchu Autonomii Śląska podczas wspólnej konferencji prasowej. Za priorytet ZLNŚ uważa „gruntowną regionalizację oświaty, gdyż ta lekceważy regionalne odrębności”.

Biura i agencje turystyczne mieszkające się w miejscowościach nadmorskich narzekają na brak wezasowiczków. Wiadomo, że stałymi bywalcami są tu mieszkańcy południowych województw. Klęska powodzi spowodowała rezygnację większości z nich z zaplanowanego wcześniej wypoczynku nad morzem.

(GP)

Alarm powodziowy w gminie Brańsk

Alarm powodziowy ogłoszono w czwartek w gminie Brańsk (woj. białostockie). O 54 centymetry podniosła się woda w rzecze Nurzec – poinformował PAP zastępca przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego w Białymstoku Józef Staniszek. Woda podniosła się z 250 do 304 centymetrów. Jak poinformował sekretarz gminy Brańsk Ryszard Anusiewicz, społeczny komitet przeciwpowodziowy panuje nad sytuacją. Oceniał ją jako „niezbyt alarmującą” a zagrożenie dla mieszkańców jako „nie tak daleko idące jak na południu kraju”. „W razie pogorszenia się sytuacji jesteśmy gotowi do ewakuacji kilkunastu gospodarstw z położonej bezpośrednio nad Nurcem wsi Pape Przysiółek” – powiedział.

(PAP)

POGODA

W piątek, sobotę miejscami opady przelotne i burze, w niedzielę pogodnie i na ogół bez opadów. Temp. max 23-26 st., min. 11-13 st. Wiatr słaby i umiarkowany północno-zachodni. Ciśnienie wynosi 1000 Hpa i będzie powoli rosta.

SPIĘCIE TYGODNIA

„Zaczyna panować ścierwnictwo polityczne. Ścierwo to padlina. W polskim parlamencie, niestety, zaczęli się tym zajmować niektórzy posłowie”

(wiceminister ochrony środowiska Krzysztof Szamalek)

„Mamy za mało głosów, aby wiceministra odwołać. Ale jeśli posłowie koalicji się szanują, to sami go odwołają”

(wiceprzewodniczący AWS Adam Słomka)

„Nie oczekuję, aby wiceminister nas przeprosił. Ale niech pokaże swoją twarz powodzianom i posłom. Chcę wiedzieć komu nie podawać ręki”

(poseł Unii Wolności Władysław Frasyniuk)

„Jeśli ktoś tyle pracuje ile minister Szamalek, to nerwy mu puszczają. Nikt nie jest doskonały, choć przyznaję, że ta wypowiedź mogła bulwersować”

(rzecznik rządu Aleksandra Jakubowska)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

W Mońkach odbyła się Wojewódzka Konwencja Wyborcza białostockiej AWS. Po raz pierwszy oficjalnie przedstawiono 14 kandydatów Akcji do Sejmu i Senatu. Gościem konwencji był szef sztabu wyborczego AWS Janusz Tomaszewski.

W Nerewce zakończono budowę nowej szkoły, gdzie od nowego roku szkolnego w 16 oddziałach będzie pobierało naukę 340 uczniów. Dotychczas dzieci uczyły się w starych, pochodzących z początku XX wieku, budynkach.

W sobotę i niedzielę odbędą się Dni Krynek. W programie przewidziano wiele atrakcji m.in. w sobotę o godz. 10 na miejscowym stadionie rozpoczyna się rozgrywki grupowe w piłkę, a na zalewie rywalizować będą wędkarze. Od godz. 14 w ośrodku rekreacyjnym będzie można bawić się przy występie zespołów artystycznych. Uroczysta msza św. połączona z odpustem św. Anny odprawiona zostanie również w sobotę o godz. 11.30.

ŁOMŻA

W mieście gościł minister rolnictwa Jarosław Kalinowski. W czasie spotkania, w którym uczestniczyli sołtysi okolicznych wsi, minister zapewniał, że PSL dużo dla wsi zrobiło i zachęcał do głosowania na Stronnictwo w zbliżających się

wyborach. Rolnicy inaczej oceniali poczynania posłów-ludowców.

Długoterminową umowę z Fabryką Mebli FORTE SA na dostawę różnego rodzaju płyt zawarły grajewskie Zakłady. Dyrekcja „Płyt” jest zadowolona, bowiem dzięki temu kontraktowi przedsiębiorstwo ma zapewniony przez pięć lat zbyt części swojej produkcji.

Ostatnie burze i gradobicia, które przeszły nad województwem spowodowały duże straty. Gradobicie zniszczyło duże obszary dojrzewającego zboża, a od piorunów spłonęły dwie stodoły.

SUWAŁKI

Sensacyjnego odkrycia archeologicznego dokonano w Wydminach, gdzie na dnie płytkiego wykopu znaleziono kości czterech osobników. Jeden ze szkieletów zachowany jest w całości, a w szczętkiawia wszystkie zdrowe zęby. Pochówki datuje się na 3 tysiące lat przed Chrystusem.

Grupa 61 nielegalnych imigrantów zatrzymali funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Wśród zatrzymanych znajdowało się m.in. jednoroczne dziecko i ponad 70-letni staruszek. Była to największa grupa imigrantów zatrzymana przez celników w naszym regionie w tym roku.

W Elku powstanie jedna z pierwszych w Polsce roślina oczyszczalnia ścieków deszczowych. Inwestycja ma poprawić stan okolicznych jezior i rzeki. Przedsięwzięcie sfinansuje Amerykańska Agencja Ochrony Środowiska, która przeznaczyła ok. 15 tys. USD.

(GP)

TYTULATURA REGIONALNA

Dojłidy rzucają rękawicę
Policjanci atakują
Wielki brat małych banków
Przelomowy minister
Krótka pamięć chłopca
Nie jestem sztucznym
Kursy za wodę
Pomoc w słuchawce
Decyzja w konflikcie
Pościg bez żartów
Kapitał nadchodzi
Polowanie na turystów
Suszenie kolegów
Zero dymów, zero skinheadów
Wąskie gardło pod torami
Niec lepiej pod jabłonią

Kto widział sprawców?

W środę (23 bm.) w mieszkaniu przy ul. Poleskiej w Białymstoku doszło do zabójstwa. Został zabity samotnie mieszkający 35-letni mężczyzna, rencista. Na jego głowie i ciele stwierdzono wielokrotne rany tłuczone, które stały się przyczyną zgonu. Policja poszukuje sprawców zabójstwa. Wszystko wskazuje na to, że po dokonaniu zabójstwa dwóch mężczyzn uciekło z mieszkania przez okno. Mogą to być cudzoziemcy, niewykluczone, że Ormianie. (až)

Wyrazy szczerego współczucia

z powodu śmierci

BRATA

**KOL. EDWARDOWI
PIETROWCEW**

składa

Zarząd Regionu Białystok
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



Święto Policji

W czwartek w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Białymstoku zostały wręczone odznaczenia państwowe i awanse na wyższe stopnie dla wyróżniających się w służbie policjantów z województwa białostockiego. Odznaczenia przyznano w dniu Święta Policji, które od dwóch lat obchodzone jest 24 lipca.

– Białostocka policja czerpie to święto dobrymi wynikami służby – powiedział Komendant Wojewódzkiej Policji inspektor Zbigniew Makuch. – Wyniki te osiągamy przy nie zmienionym składzie kadrowym i niedoborach w sprzęcie.

Komendant powiedział również, że zdaje sobie sprawę z tego, że więcej policjantów zasługuje na wyróżnienie, jednak odznaczeni i awansowani zostali najlepsi z najlepszych. Odznaczeniami państwowymi – złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi uhonorowano 20 osób. Czterech policjantów odznaczono złotymi



Komendant Wojewódzkiej Policji składa życzenia z okazji święta i dziękuje policjantom za służbę

Krzyżami Zasługi, czterech – srebrnymi. Wśród 12 osób, które uhonorowano brązowymi krzyżami zasługi, znajdują się obaj przewodniczący funkcjonujących w KWP związków zawodowych (policjantów i pracowników cywilnych).

Wręczono również nominacje na wyższe stopnie służbowe. W sumie nominowanych zostało 552 policjantów na I i wyższe stopnie policyjne. Najwyższy awans otrzymał Komendant Rejonowy Policji w Białymstoku, który awansował z podinspektora na młodszego inspektora.

W uroczystościach w KWP uczestniczył wojewoda białostocki Andrzej Gajewski, prezydent Białegostoku Krzysztof Jurciel, Prokurator Wojewódzki Andrzej Śliński, przedstawiciele wojska, straży granicznej, delegatury UOP.

Święto Policji w regionie potrwa do końca lipca. W poszczególnych komendach rejonowych w województwie od poniedziałku będą odbywały się uroczystości połączone z odznaczeniem awansowanych policjantów.

(aż)

Fot. A. Zgiet

Dzieci Raciborza

Ojciec Edward Konkol i Stowarzyszenie „Droga” organizują kolonie dla 200 dzieci z Raciborza w ośrodku kempingowym w Jastarni nad morzem.

Dowiezieniem dzieci do Jastarni i wytypowaniem tych, które na kolonie pojedą, zajmują się Zakonnice Służebniczki Ducha św., które w Raciborzu od 3 lat prowadzą podobny ośrodek dla opuszczonych dzieci, jaki w Białymstoku prowadzi Stowarzyszenie „Droga”.

Siostry zapewnią również podczas kolonii obsługę kuchni.

Wolontariusze Stowarzyszenia „Droga”, którzy rokrocznie stanowią kadrę podczas kolonii dzieci z Białegostoku (w tym roku nad morzem spędziło wakacje na dwóch turnusach ponad 600 dzieci z Białegostoku), zapewnią także kadrę opiekunów podczas kolonii raciborzan.

Dzieci pozostaną w Jastarni miesiąc, a jeżeli będzie potrzeba to i dłużej. Ojciec Konkol liczy się z tym, że trzeba będzie również zapewnić im pobyt we wrześniu, a co się z tym wiąże rozpocząć rok szkolny.

Do przyjazdu dzieci pozostało niewiele czasu. Stowarzyszenie jest w stanie zapewnić im pobyt przez pierwsze dni. Jednakże brakuje im żywności, lekarstw, ubrań (głównie skarpet, butów, bielizny osobistej), środków higieny osobistej. Wszystko wska-

zuje na to, że dzieci trzeba będzie ubrać, nakarmić i dodatkowo wyposażać na drogę.

– Należy się spodziewać, że dzieci przyjadą bez niezbędnego wyposażenia, z doświadczenia wiemy, że przyjeżdżają np. bez szczoteczki do zębów – powiedział Edward Konkol.

W związku z tym ojciec Konkol zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców Białegostoku i wszystkich ludzi dobrej woli z prośbą o pomoc w zorganizowaniu kolonii dzieciom z zatopionego przez powódź Raciborza. W „Naszym Domu” przy ul. Proletariackiej w Białymstoku pozostaje sztab organizacyjny kolonii, który udziela wszelkich informacji i czeka na zgłoszenia o pomocy pod nr. tel. 524-717.

Stowarzyszenie ma dokładnie wyliczone ile i czego z żywności potrzeba na czas miesięcznego pobytu dzieci. Zgodnie z tymi wyliczeniami, koszt utrzymania jednego dziecka kształtuje się w okolicach 300 zł. Poza tym jednak niezbędne są również leki – nie wiadomo w jakim stanie zdrowia znajdują się dzieci. W Jastarni dzieci będą miały opiekę medyczną. Pojedzie dwóch lekarzy z Białegostoku – pediatra i specjalista od chorób zakaźnych. W szeregach kadry znajdują się także terapeuci.

– Chcemy, by dzieci pozbyły się urazów i koszmarnych wspomnień wywołanych przez powódź, dlatego też będziemy z nimi prowadzić zajęcia terapeutyczne – dodał ojciec Edward.

Wolontariusze Stowarzyszenia „Droga”, przebywający w Jastarni, koncertują na rzecz dzieci z Raciborza. Ich podopieczni, dzieci z Białegostoku, których kolonie w Jastarni dobiegają końca, również włączają się do akcji. W przerwie koncertu Pietrzaka, jaki odbył się w Jastrzębiej Górze, śpiewali piosenki i kwestowały.

Kilka dni temu premier Cimoszewicz zapowiedział, że kolonie organizowane dla

dzieci z zalanych przez powódź obszarów będą przez rząd refundowane.

– Dzwoniliśmy wielokrotnie, jednak nikt nic o tym nie wie, ani w jaki sposób refundowane, ani do kogo się zwracać – powiedział ojciec Konkol. – Nie możemy więc póki co na to liczyć. Musimy liczyć na pomoc społeczeństwa, by te kolonie mogły się udać, a to się musi udać.

Dzieciom potrzebne są również wszelkiego rodzaju artykuły szkolne, nawet używane, części zeszytów nie do końca zapisanych, używane mazaki, kredki, farby, klej...

Będziemy na bieżąco informować o akcji. Dla wszystkich zainteresowanych pomocą podajemy również numer konta, które Stowarzyszenie „Droga” udostępnia na ten cel: PBK I O B-stok 11101154 – 205854 – 2700 – 1 – 71 – z dopiskiem „Dzieci Raciborza”.

Można się również kontaktować telefonicznie – „Nasz Dom” ul. Proletariacka 21, tel. 524-717

(aż)

Akcja na Ogrodniki

– Znajdowały się jeszcze w okresie ochronnym, a nie było prób usiłowania ich sprzedaży – stwierdził Jerzy Chomczyk naczelnik wydziału operacyjnego Urzędu Celnego.

To już kolejna akcja połączonych służb Urzędu Celnego, policji i straży granicznej. W wyniku takich działań i codziennej pracy celników w oddziale w Ogrodnikach dziesięciokrotnie zmniejszyła się liczba samochodów, a co za tym idzie również liczba parkingów – z 11 do 5.

W okresie poprzedzającym akcję Urzędu Celnego na parkingach znajdowało się około 3 tysięcy zachodnich aut przeznaczonych do sprzedaży. Sprzedawcami byli głównie Litwini, natomiast Białorusini, Ukraińcy i Rosjanie przyjeżdżali tu by je kupić. Dziennie dochodziło do kilkuset transakcji kupna-sprzedaży. Po trwających od dwóch miesięcy działaniach celników i dużych akcjach połączonych służb znacznie zmniejszył się ruch na parkingach przed przejściem.

W środę po około pół godzinie od wdrożenia funkcjonariuszy można było zauważyć, że parkingi opuszczają właścicie-

byłoby dopiero trwanie w tym błędzie. Dla normalnie funkcjonującego mózgu, ta logika jest po prostu nie do rozgrzyżenia.

W przełożeniu na ludzki język oznacza to, że dobrze się stało, że premier przeprosił. Pewnie, że dobrze. Wybory za pasem.

A skoro wybory, to jest pewien problem. Jak udać się na tereny, przez które niedawno przeszła powódź i agitować? W mordę można dostać. Więc teraz zaczęło się podliczanie, kto na powodzi najwięcej stracił. W zależności od tego, kto te podliczenia robi, wychodzi, że albo SLD, albo AWS. O powodzianach mało już kto pamięta.

Dokonano obliczeń, że na zachodzie Polski mieszka elektorat SLD, a na południu AWS. Czyli załóżmy oba elektoraty. Duża przykrość dla ugrupowań politycznych. Analitycy wyciągają wnioski w rodzaju: zwolennicy SLD mogą się wkurzyć, że lewicowy rząd dopuścił do zalewania własnego elektoratu. Z kolei podopieczni zwolennicy AWS mogą w ogóle nie pójść do urn, bo będą zajęci naprawianiem szkód i nie w głowie im będą jakieś wybory. Z tych analitycznych wygibasów, produkowanych zresztą przez samych polityków, wynika na przykład, że elektorat SLD będzie czniał na szkody i polecą do urn. Wynika również, że rząd na powodzi może tylko stracić, co do końca nie jest prawdą, bo w dużej mierze zależy to od rządowych działań popowodziowych.

Postawię pewną tezę. Bez względu na rodzaj reprezentowanej opcji politycznej, na terenach ogarniętych powodzią wygra ten polityk, który pierwszy zrozumie, że zamiast gładzenia o stanach wyjątkowych i przekładaniu terminów wyborów, należy zdjąć krawaty, założyć gumofilce i zabrać się do wybierania szlamu z gospodarstw, naprawiania dróg i mostów, wywożenia nieczystości. Pierwszy, który pojawi się z łopatą na wrocławskim Kozanowie, wygra tam wybory. Podobnie będzie w Opolu i Raciborzu. Zamiast więc zastanawiać się, kto nas będzie bił podczas kampanii wyborczej po gębie, lepiej zakładać gumofilce.

KONRAD KRUSZEWSKI

Pomoc powodzianom

Kabaret Widelec

W niedzielę o godz. 17 na scenie Wiejskiego Domu Kultury w Uhowie wystąpi Kabaret Widelec, według scenariusza i reżyserii Jacka Janowicza. Dochód z występu przeznaczony jest na pomoc powodzianom.

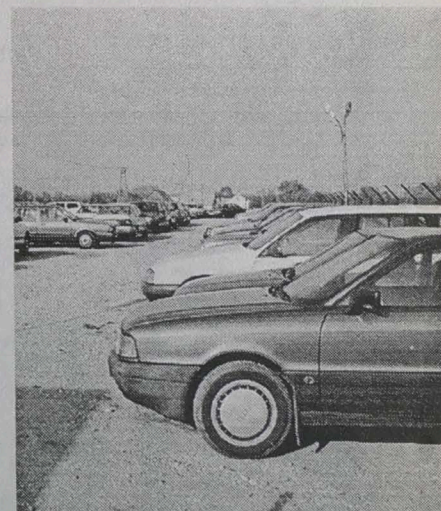
Wstęp – 3 zł. (aż)

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

AUTOKAREM po EUROPIE

LONDYN (7 dni) 990,- zł	PARYŻ (6 dni) 745,- zł	RZYM (7 dni) 870,- zł	PARYŻ+ZAMKI NAD LOARĄ (7 dni) 865,- zł	AUSTRIA-SZWAJCARIA-WŁOCHY (8 dni) od 1494,- zł
KOPENHAGA (3 dni) od 549,- zł	GRECJA (11 dni) 1895,- zł	WŁOCHY-ISCHIA (13 dni) od 2020,- zł	AUSTRIA-SZWAJCARIA-FRANCJA (8 dni) 1275,- zł	PRAGA-WIEDEŃ-BUDAPEST (6 dni) 890,- zł
WIEDEŃ (4 dni) od 465,- zł	BENELUX (7 dni) 950,- zł	SZKOCJA (10 dni) 1931,- zł	HISZPANIA (7 dni) od 900,- zł	WZDŁUŻ PŁW. APENIŃSKIEGO (12 dni) 1720,- zł

ZAPRASZAMY Szczegółowe informacje i bezpłatny katalog uzyskają Państwo w salonach sprzedaży PBP ORBIS na terenie całego kraju



Na widok celników pustoszały parking

le samochodów, kryjąc się przed sprawdzeniem. Zamykane były też parkingi.

– Ostatnia akcja również i nam dała wiele do myślenia – powiedział Jerzy Chomczyk. – Musimy zmienić metody działania i raczej będziemy koncentrować się na normalnej pracy operacyjnej, a odchodzić od dużych obław.

(aż)

Fot. A. Zgiet

Miejsca najpiękniejsze

Gmina Plaska wcale nie jest płaska. Krajobrazy, które tu można podziwiać, w niczym nie przypominają monotonnej równiny. Malownicze skarpy zbiegają nad jeziora, strumyki płyną głębokimi jarami, łagodne pagórki rozsiadły się przy krętych drogach. Skąd więc ta nazwa?

ANIELA ŁABANOW

Wójt Bogdan Wysocki mówi, że nazwę Plaska wyjaśnia się w dwójnasób. Zgodnie z legendą pochodzi ona od pierwszego osad-

niectwie na tym terenie sięgają XVI wieku. Powstawały wówczas osady osoczników i drwali.

Drugie tłumaczenie nazwy odnosi się do ukształtowania terenu i bardziej pasuje do całej gminy, która, zgodnie z opisem, „zajmuje południowo-wschodnią część Równiny Suwalsko-Augustowskiej. Na przeważającym obszarze wysokości względne są nieznaczne, a zalesiona powierzchnia sandru sprawia wrażenie płaskiej równiny.”

Tak, tylko sprawia wrażenie.

Gmina jest duża, zajmuje 37.319 ha. Ale użytków rolnych ma tylko 4 tys. ha, za to 30.360 ha lasów i terenów zadrzewionych (lesistość sięga 82 proc.) oraz 10.059 ha gruntów pod wodami. Mieszka tu 2.700 osób.

7,2 na jeden kilometr kwadratowy.

– Syberia Środkowa ma dwanaście osób – komentuje wójt.

Ma to swoje dobre i złe strony. Złe spędzają wójtowi sen z powiek. Chociażby szkoły. Jest ich w gminie pięć, wszystkie ośmioklasowe. W samej Płaskiej uczy się 140 dzieci, w jednej szkole jest 101 uczniów, w pozostałych od 30 do 60. Jeśli podzielić to przez osiem okaze się, że klasa liczy troje albo czworo dzieci. Z trudem udało się zlikwidować szkołę, w której było 14 dzieci. Rodzice nie godzą się z takimi drastycznymi decyzjami i nie można się im dziwić. Do większej placówki jest daleko. W ubiegłym roku wójt musiał zlecić dowóz trzech uczniów do odległej o 15 kilometrów szkoły... prywatnym samochodem.

Albo opieka lekarska. Jest tylko jeden ośrodek zdrowia i – jak na średnią krajową – z niewielką liczbą podopiecznych. Ale jak daleko mają oni do tego ośrodka! Strzelcowizna korzysta więc z opieki lekarskiej w sąsiednich Gibach. Gmina nie ma w ogóle apteki i to jest – jak dotąd – sprawa „nie do ugryzienia”. Wójt oferował nawet mieszkanie bez czynszu, ale nikomu nie opłaca się otwierać apteki dla tak niewielkiej liczby potencjalnych klientów. Kiedyś był tu punkt apteczny, przepisy nie pozwalają jednak na reaktywowanie go.

W gminie jest do utrzymania 240 km dróg. Aby ułożyć wodociąg, trzeba w zasadzie w każdej wsi budować hydrofornię i oddzielne ujęcie wody. Obecnie cztery miejscowości mają wodę z kranów, w planach jest doprowadzenie wody do mieszkań w dalszych pięciu wsiach. Potrzebne są oczyszczalnie w Płaskiej i nad Serwami. Skromny budżet nie pozwala tego wszystkiego sfinansować.

Udało się za to całkowicie telefoniczować gminę. Kto tylko chciał, ma aparat w domu. Linie telefoniczne doprowadzono nawet do odległych leśniczówek przy granicy.

Nie zdeptana ziemia

Dobłą stroną małego zaludnienia i dużego zalesienia jest – jak to określa wójt – nie zdeptana ziemia. Niemal dziewięć terenów i wody pierwszej klasy czystości (według klasyfikacji sanepidu) cenią sobie turyści, preferujący wypoczynek na łonie natury. Ośrodków wczasowych jest jeszcze mało, trochę w Przewięzi, pojedyncze nad Serwami. Około 30 pól biwakowych i 20 gospodarstw agroturystycznych.

Ważnym elementem geomorfologicznym na tym obszarze jest jezioro Serwy oraz rynna lodowcowa, ułożona równoleżnikowo, wypełniona jeziorami: Gorczyckie, Orle, Paniewo, Krzywe, Mikaszewo, Mikaszówek. Na przedłużeniu tej rynny, już w strefie przygranicznej, znajdują się jeziora Głębokie i Szlamy. Rynna ta niemal w całości wykorzystana została w latach 1825-39 do budowy Kanalu Augustowskiego.

Kanał, pomnik polskiej myśli technicznej, obiekt o niezwykłej wartości, łączący dorzecza Wisły i Niemna, pod względem krajobrazowym jest bardzo atrakcyjnym szlakiem turystycznym. Cały, od Biebrzy do Niemna,



ma 101 km i 18 śluz. Obecnie w granicach Polski – 77,5 km i 15 śluz. Z tego w gminie Plaska – 9 śluz.

śluzowania. Chyba że się samemu plynie właśnie kajakiem...

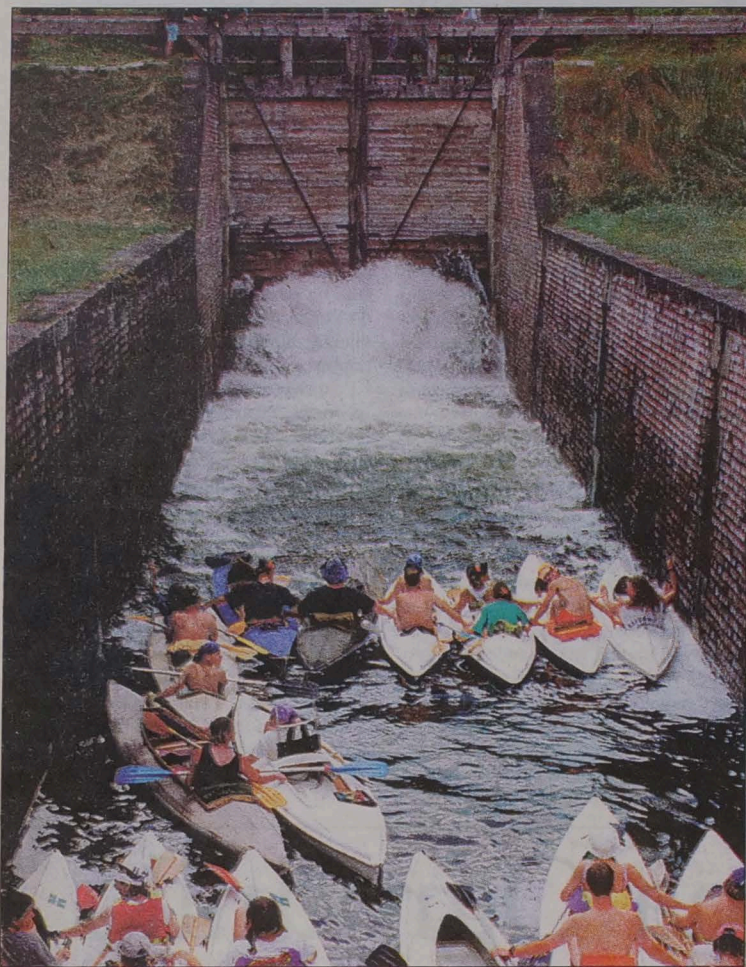
Bocianisko

Na bindudze Lelak harcerze rozbijają latem namioty. W lipcu 1995 roku uczestnicy obozu naukowego Szczepu 99 Warszawskich Drużyn Harcerskich i Gromad Zuchowych opracowali i wytyczyli ścieżkę przyrodniczą „Bocianisko”. Biegnie ona od Mikaszówki przez Tartak, Kudrynki i Rudawkę do Kurzyńca, z odcinkiem bocznym w wąwozie Pieciówki.

„Wędrówkę naszą rozpoczynamy przy tablicy informacyjnej we wsi Mikaszówka, skąd udajemy się w kierunku wschodnim, połączoną drogą w kierunku jeziora Słatego. Po prawej stronie mijamy umieszczone na słupie gniazdo bociana białego. Właśnie ten duży biały ptak brodzący, z czarnymi lotkami, długim czerwonym dziobem i czerwonymi nogami był obiektem naszego szczególnego zainteresowania i stał się inspiracją dla nazwy obozu, a tym samym i ścieżki przyrodniczej” – napisali harcerze w opisie ścieżki.

Trasy wytyczono tak, aby można było poznać bogatą florę i faunę Puszczy Augustowskiej, ale jednocześnie miejsca najpiękniejsze – aż do zrujnowanej śluz granicznej Kurzyniec, gdzie szuwały z trzcinnymi i palkami, murawy z rozchodnikiem, macierzanką i dziurawcem, olsy i łęgi z kaliną, wierzba i kruszyną, obrosnięte chmielem...

Fot. Andrzej Zgiet



Śluzowanie w Paniewie

dnika, który nazywał się Plaska. Oczywiście, chodzi o miejscowość, będącą dziś siedzibą urzędu gminy, utworzonej jako odrębna jednostka administracyjna 1 stycznia 1973 roku. A pierwsze wzmianki o osad-

Poniżej Środkowej Syberii

Najbardziej charakterystyczną cechą gminy Plaska jest niska gęstość zaludnienia:



Dom gospodarstwa agroturystycznego w Płaskiej



Przeływ przez śluzę dostarczył niezapomnianych wrażeń

Zapraszamy do Olecka, czyli krótka historia „Przystanków”

To był pomysł!

Wkrótce rozpoczyna się kolejny IV PRZYSTANEK OLECKO. Niektórzy, jak Marek Gałązka, mówią, że siódmy, bo wlicza zimowe Przystanki Gołdapi.

Marek Gałązka z sentymentem wspomina początki imprezy:

– Zbliżało się lato, chcieliśmy zorganizować jakąś dużą imprezę, ożywić nasze miasto. Kroilo się coś w rodzaju letniej SZTAMY. Dopiero w połowie czerwca, kiedy Bohdan Skrzypczak wpadł na pomysł zaproszenia do Olecka Nieformalnego Stowarzyszenia Miłośników „Przystanku Alaski”, postanowiliśmy to spotkanie połączyć z działaniami artystycznymi, sportowo-rekreacyjnymi i ekologicznymi. Czasu było bardzo mało. Organizowaliśmy wszystko w zawrotnym tempie. Dosłownie „wyciągaliśmy ludzi z domów”, przekonując, żeby nam pomogli. To wtedy namówiliśmy Andrzeja Cieśluka, by poprowadził biuro organizacyjne imprezy. Nie mieliśmy pieniędzy, ale udało się. Prawie w ostatniej chwili burmistrz, Andrzej Kisiel, udzielił nam pożyczki.

Pierwszy Przystanek – 1994 r.

Zorganizowano różne zespoły: plastyczny, muzyczny i teatralny – instalacje, plenery, akcje paraplasytyczne, performance, graffiti z udziałem mieszkańców i przyjezdnych.

Każdy tu mógł wybrać to, co mu najbardziej odpowiada. A wybór był bogaty – można było uczestniczyć w zawodach sportowych, regatach żeglarskich, spływach kajakowych, wycieczkach rowerowych i pieszych, czy podszkolić się w szkole przetrwania. Samo wylczenie wszystkich imprez zajęłoby sporo miejsca. A trzeba jeszcze wspomnieć o cyklu imprez miłośników „Przystanku Alaski”, wydawanym przez nich biuletynie i rozgłosni radiowej „CHRIS”, współpracującej wtedy z suwalskim Radiem 5, a w następnym roku z Radiem Białystok.

I wreszcie finał – wielki happening „Dla wszystkich starczy miejsca pod wielkim dachem nieba” (to cytata ze Stachury, bo tworzył to „Stachurą podszyci”).

– Na początku nie planowaliśmy, że będzie to impreza cykliczna, potem ktoś wpadł na pomysł, że może dobrze byłoby zorganizować coś podobnego zimą i pojechać Białą Lokomotywą z Olecka do Gołdapi. I znowu spotkać się za rok. Wtedy też zrodził się pomysł zor-

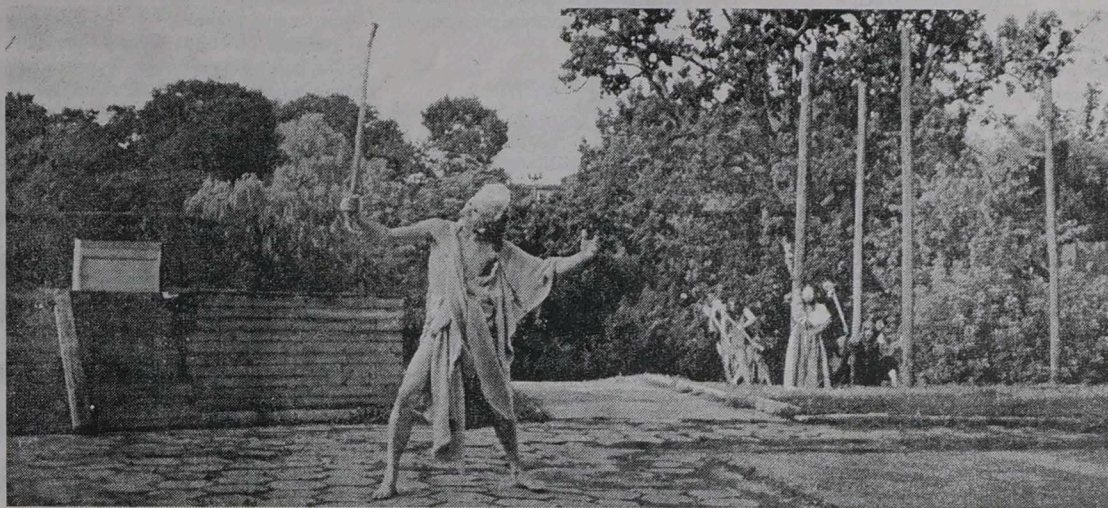
ganizowania warsztatów... na następnym Przystanku – mówi Gałązka.

II Przystanek Olecko – 1995 rok

Wówczas większość imprez przeniesiono do centrum miasta. Zbudowano kopułę Fullera – służącą nie tylko przystankowym koncertom, ale wielu innym imprezom w mieście i województwie. Parę miesięcy

dni, a raczej nocy, to trwające do świtu koncerty w amfiteatrze. Ogromna różnorodność i doskonała jakość muzyki: Open Folk, Miłość, Voo-Voo, Na zdrowie, Orkiestra św. Mikołaja, Tadeusz Woźniak, Kwartet Jorgi i niezapomniany koncert „Pod dębami” grupy „Po drodze”. I Akademia Ruchu.

Czy Przystanki wpisały się na trwałe w historię miasta? Tego nikt nie potrafi przewidzieć. Za każdym razem organizatorzy,



„Biażny” – Luby Zarebińskiej, działania teatralne w Plenerze III Przystanku Olecko

przed terminem zaczęły się zgłaszać zespoły. Więcej niż można pomieścić i wysłuchać, więc konieczne stały się eliminacje. Nie ma tu festiwalowej rywalizacji i wiążącej się z nią niezdrowej atmosfery dzikiej konkurencji. Zespoły, uznane za najlepsze, biorą udział w finale. A najlepszy z najlepszych (niestety, tylko jeden) otrzymuje nagrodę – sesję nagraniową w profesjonalnym studio.

Po imprezie było mnóstwo pochwał i pozytywnych ocen. Były też negatywne – „za wysokie ceny biletów”.

Najdłuższy Przystanek – 1996 rok

Trzeci z kolei trwał najdłużej, bo trzy tygodnie, od 15 lipca do 2 sierpnia. Pierwszy tydzień – tylko warsztaty i przygotowania. A potem dwa tygodnie szaleństwa i natłoku imprez. Nie znalazłoby się osoby, której udałoby się obejrzeć wszystkie. Zresztą, nie o to przecież chodziło. Raczej o to, by każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Pod wieczór tłumy młodzieży zbierały się na placu na koncertach „Fiesta Borealis” (wystąpiło aż 30 zespołów). Cztery ostatnie

rozpoczynając przygotowania do kolejnego Przystanku, nie są pewni, czy to nie ostatni. Jednak po zakończeniu imprezy, gdy tylko odrobinę odpoczną, zaczynają myśleć o... następnym.

Serial o Alasce powoli odchodzi w niepamięć. Niektórzy pamiętają, że stał się on inspiracją, ale nie można przecież trwać przy tym, co już przeminęło. Pozostały idee, które przyświecały twórcom serialu i twórcom Przystanku Olecko: spotkanie z innymi kulturami, przełamywanie barier międzypokoleniowych, życzliwość, przyjaźń i tolerancja.

(AA)

Patronat „Gazety Współczesnej”

IV PRZYSTANEK OLECKO '97 – „W DRODZE DO MARZEN”

Tegoroczny Przystanek Olecko rozpoczyna się 28 lipca o godz. 10.00. Program jest bardzo bogaty:

Warsztaty „Odkrywanie całej jaskrawości” godz. 10-14 i godz. 16-19:

- teatralne – prowadzący: Janusz Stolarski, Mirosław Kocur
- eko-art – prowadzący: Zbyszek Mieruński, Mirosław Rekić
- harmonii i przestrzeni – prowadzony przez zespół „Asunta”
- dramy – prowadząca: Iwona Dornatowicz

Imprezy sportowo-rekreacyjne – na terenach sportowych Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w godzinach 10-14.

Wszystkie dzieci nasze są: gry i zabawy dla dzieci na placu Wolności godz. 16-18.

Wystawy: „Fotografie – Wojciech Niedzielko”, „Przystanek Olecko '96” – Tomasz Kosiorowski. Spektakle teatralne: AGT z Olecka, teatru 44 z

godz. 0.05 Pod dębami – „Szelest spadających papierków” – spotkanie autorskie Pawła Konnaka

Środa

- godz. 19 Kopuła Fullera – Przegląd muzyczny FIESTA BOREALIS
- godz. 22.05 Pod dębami – „Przylądek Starej Pieśni”
- godz. 0.05 Sala AGT – „Zemsta czerwonych bucików” – monodram Janusza Stolarskiego

Czwartek

- godz. 16 Kopuła Fullera – „Przyniosły nas bociany” – koncert zespołu dziecięcego
- godz. 17 Pod dębami – „Rivendell”
- godz. 19 Kopuła Fullera – „Światło” i „Shamrock” – koncert laureatów Fiesta Borealis 1996 r.
- godz. 21.30 Amfiteatr – Fiesta Borealis – finał. Gwiazda wieczoru: „Formacja Nieżywych Schabuff”
- godz. 0.05 Patio Szkoły Muzycznej – Spotkanie autorskie grupy literackiej „Kartki”

Piątek

- godz. 17 Pod dębami – „Się gra”, „Kapela Romana Kumyła”
- godz. 19 Kopuła Fullera – „Hack & Frytke”, „29 \$ Blues” – koncert laureatów Fiesta Borealis 1996 r.
- godz. 21 Pomnik – park – „Perperune” – teatr Ruchu Akt
- godz. 22 Amfiteatr – „Zabawa pod nieboskłonem” – „Big Cyc”, „Swawolny Dyzio”, „Frank Rubel”
- godz. 1 Pomnik – park – „Zakęcie w kamieniu” – „Kwartet Jorgi”

Sobota

- godz. 16 Pod dębami – Pokaz warsztatu „Asunity”
- godz. 16.45 Plac Wolności – „Wędrowanie z Don Kichotem” – pokaz warsztatu teatralnego
- godz. 17.30 Kopuła Fullera – „IWA” – zespół z Ukrainy
- godz. 18 PARADA – pochód wszystkich uczestników z placu Wolności do kąpieliska miejskiego nad jeziorem Olecko Wielkie
- godz. 19 Plaża MOSiR – „Wodewil miejski” – akcja teatralna, teatr „Strefa Cisz”
- godz. 21.30 Amfiteatr – „Zabawa pod nieboskłonem” – „Elektryczne Gitary”, „Obstawa Prezydenta”, „Night Come”
- godz. 1 Przystań Klubu Wodnego – „Noc – brzask”, widowisko muzyczne – „Orkiestra św. Mikołaja”, „Kapela Romana Kumyła”, „Się Gra”, teatr Galeria. Prowadzenie FIESTA BOREALIS i „Zabawa pod nieboskłonem” – Mirosław Gancarz z kabaretu.

Program artystyczny

Poniedziałek

- godz. 19 Kopuła Fullera – Przegląd muzyczny FIESTA BOREALIS „Po Drodze”, „Orkiestra św. Mikołaja”, „Kapela ze Wsi”, Anna Kielbusiewicz
- godz. 0.05 Patio Szkoły Muzycznej – „Harmonia przestrzeni” – „Asunta”

Wtorek

- godz. 19 Kopuła Fullera – Przegląd muzyczny FIESTA BOREALIS
- godz. 22.05 Pod dębami – „Biesiada Okpiświatów”

II Mistrzostwa Polski „Co ma pływać – nie utonie!”

Pula nagród tegorocznych Mistrzostw Polski „Co ma pływać – nie utonie!” wynosi 8 tys. zł. Już w niedzielę mieszkańcy Augustowa i turyści przebywający w tym mieście będą mogli zobaczyć różne dziwne statki wodne.

Na plaży miejskiej w Augustowie w niedzielę o godz. 11 rozpoczną się II Międzynarodowe Mistrzostwa Polski „Co ma pływać – nie utonie!”. Na zwycięzców czekają liczne i cenne nagrody. Zdobywca pierwszego miejsca otrzyma nagrodę prezesa Radia Białystok – 4 tysiące złotych, za zajęcie drugiego miejsca nagrodę przynajmniej burmistrz Augustowa i będzie ona wynosiła 2,5 tys. zł, fundatorem nagrody za zajęcie trzeciego miejsca jest „Gazeta Współ-

czesna”, która przeznaczyła na ten cel 1,5 tys. zł.

Mistrzostwa są rozgrywane już po raz drugi. W zeszłym roku, mimo niesprzyjającej aury, na plaży miejskiej w Augustowie zgromadziło się kilkuset widzów, zaś w szranki stanęło dziesięć statków – czy raczej nawodnych dziwolągów. Jury najbardziej spodobał się „Ludożerca”, który wypłynął zza trzcin na tratwie ozdobionej palmami. W centralnym punkcie statku stał kocioł, w którym dżicy Murzyni trzymali zapasy żywności – białego człowieka, w każdej chwili gotowego do konsumowania. Najpoważniejszym konkurentem „dzikusów” wydawał się „pantoflarz” – mężczyzna, który przyplątał łodzią w kształcie damskiego pantofla. Na wodzie można było zobaczyć również takie dziwadła, jak na przykład pływające radio (oczywiście Białystok) oraz wykonana z trzciny łódź Kon-tiki. Amatorzy trzepania dywanów zabrali ze sobą w wodę trzepak, który jednak nie dawał się łatwo ste-

rować i poczynaniami tej załogi kierował przede wszystkim wiatr.

W mistrzostwach może wystartować praktycznie każdy, kto zbuduje pojazd pływający zdolny pokonać dystans 150 metrów. Załoga statku musi liczyć minimum jedną osobę – góra granica liczebności jednej drużyny nie jest ograniczona. Jurorzy zwracać będą uwagę przede wszystkim na oryginalność konstrukcji, efekt wizualny i ekologiczny. Pojazdy mogą być napędzane siłą mięśni lub silnikiem. Statki mogą być też ciągnięte przez motorówkę. Do udziału w zawodach nie zostaną dopuszczone statki o standardowej konstrukcji oraz pojazdy, które brały udział w zeszłorocznej edycji mistrzostw. W trakcie prezentacji konstrukcja nie może się rozpaść, gdyż w takim wypadku statek wraz z załogą zostanie zdyskwalifikowany.

Zgłoszenia załóg będą przyjmowane w niedzielę do godziny 10, czyli przed rozpoczęciem imprezy. Mistrzostwa mają charakter otwarty, jednak trzeba pamiętać, aby



każdy z uczestników posiadał przy sobie kartę pływacką.

Na augustowskiej plaży oprócz zabawy przewidziano także zbiórki pieniędzy na rzecz powodzi. Będą również konkursy dla publiczności. Natomiast o godz. 18 w

amfiteatrze zagra zespół „Ada Brzózka z przyjaciółmi”, następnie zostaną wręczone nagrody zwycięzcom, po czym wszyscy obejrzą koncert zespołu „Elektryczne Gitary”. Na wszystkie imprezy wstęp wolny. JBB

Kredyty dla bogatych

Coraz więcej banków chce pożyczać pieniądze na zakup mieszkań. Teoretycznie potencjalni nabywcy własnych czterech ścian mają szeroki wybór, jednak w praktyce ogranicza się tylko do osób niezłe zarabiających. W naszym regionie są to rodziny zarabiające średnio 1500-2000 złotych.

Wprawdzie w każdym banku klient dowie się, że może tam pożyczyć pieniądze na zakup mieszkania, ale dowie się też, że liczy się jego wkład własny, dochód rodziny oraz to ile ma dzieci, czy nie ma innych długów itd. Wszystkie banki wychodzą bowiem z założenia, że wysokość udzielanego kredytu zależy przede wszystkim od sytuacji finansowej kredytobiorcy oraz od wartości nabywanej nieruchomości. Jeżeli więc kredytobiorca zarabia mało to – mimo zgromadzonego minimalnego 25-proc. wkładu własnego – wysokość otrzymanego kredytu nie pozwoli mu na zakup mieszkania.

Klient dobrze sytuowany

Większość bankowców zresztą nie chce podawać minimalnej kwoty jaką powinno przynosić gospodarstwo domowe by klient mógł liczyć na kredyt. Twierdzą, że jest to indywidualne badanie zdolności kredytowej. Jednak wiadomo, że na duży kredyt nie mają co liczyć osoby osiągające niskie dochody. Chodzi o to, aby kredytobiorca podejmując zobowiązanie, którego nie będzie w stanie spłacić, nie wyrządził krzywdy swojej rodzinie. A także, by nie naraził na straty banku – twierdzą bankowcy.

Za nowe „pięćdziesięciometrowe” trzeba w Białymstoku zapłacić przynajmniej 70 tys. zł, a za mieszkanie używane o tej powierzchni w granicach 55-60 tys. zł. Jeżeli więc klient myśli poważnie o kredycie na zakup mieszkania to musi dobrze liczyć, czy stać go będzie na spłacanie przez

10 lat po 500-800 złotych miesięcznie. W komfortowej sytuacji są osoby dysponujące sporym własnym wkładem oraz zarabiające co miesiąc przynajmniej 1500-2000 zł.

Lider na rynku

Z analiz ogólnopolskich wynika, że rynek kredytów w 60 procentach opanowany został przez PKO BP. Na zakup mieszkania na rynku pierwotnym i wtórnym bank proponuje kredyt z odroczoną spłatą części należności. Nie spłacone odsetki dopisywane są do zadłużenia i będą spłacone w późniejszym okresie. Klient musi posiadać przynajmniej 30 proc. wkładu własnego bowiem wysokość kredytu nie może przekraczać 70 proc. kosztów całego przedsięwzięcia. Klient może otrzymać kredyt maksymalnie w wysokości 20-krotność swoich dochodów lub dochodów całej rodziny. Kredyt oprocentowany jest wg zmiennej stopy procentowej i obecnie wynosi 25,5 proc. w skali roku. Dla osób, które zaciągną kredyt w wysokości mniejszej niż 50 proc. wartości przedsięwzięcia oraz zadeklarują spłaty większe od określonych w umowie, bank obniży oprocentowanie o dwa punkty procentowe. Kredytobiorca musi też osiągać taki dochód, by po potrąceniu świadczeń stałych jak światło, gaz, czynsz, telefon, oraz przewidywanej raty kredytu kwota przypadająca na każdego członka rodziny wynosiła przynajmniej 250 zł. Comiesięczne raty będą się wahać w granicach 15-30 proc. dochodów brutto zaciągającego pożyczkę. Jest to kredyt długoterminowy.

Klient może wybrać formułę spłaty – indeksowaną lub normatywną. Przy indeksowanej raty będą rosły powoli i równomiernie. Miesięczne spłaty zależą od wysokości zaciągniętego kredytu oraz okresu spłaty. Przy formule normatywnej spłata rat będzie postępowała dłużej niż przy indeksowanej. I w pierwszych latach raty będą niewielkie. Dopiero potem wzrosną. Ze symulacji przeprowadzonej przez Alicję Raczkowską – naczelnika wydziału obsługi kredytowej ludności, wynika, że klasyczna rodzina czteroosobowa, która chciałaby wziąć kredyt w banku w wysokości 35 tys. zł musiałaby zarabiać przynajmniej 1750 zł brutto.

Powszechny Bank Gospodarczy

PBG udziela na zakup mieszkania długoterminowych kredytów hipotecznych z bieżącą i odroczoną spłatą części należności. Pieniądze mogą być przeznaczone na zakup mieszkania na rynku pierwotnym i wtórnym oraz wykup mieszkania. W obu przypadkach minimalny wkład własny musi wynosić 25 proc. kosztu inwestycji. Kredyt z odroczoną spłatą może wynieść maksymalnie 27-krotność dochodu kredytobiorcy brutto i nie więcej niż 75 proc. kosztów inwestycji. Wysokość kredytu z bieżącą spłatą uzależniona jest przede wszystkim od zdolności kredytowej kredytobiorcy. Może być więc większa niż 27-krotność dochodów. Nie może jednak przekroczyć 75 proc. kosztów inwestycji. Kredyt z bieżącą spłatą oprocentowany jest obecnie w wysokości 25,35 proc. i spłaca się go maksymalnie przez 10 lat, a z odroczoną spłatą w wysokości 24,01 proc. i maksymalny okres spłaty wynosi 15 lat. Różnią się warunkami spłaty. W kredycie z odroczoną spłatą klient płaci pierwszą ratę w wysokości maksimum 25 proc. dochodów brutto. Kolejne raty indeks-

wane są wskaźnikiem wzrostu średniego wynagrodzenia w gospodarce publikowanym przez GUS. Oznacza to, że jeżeli rata kapitałowa wraz odsetkami przekroczyłaby tę wysokość, wówczas nadwyżka jest kapitalizowana i będzie spłacona w późniejszym okresie. Przy kredycie z bieżącą spłatą klient płaci przez cały okres raty równe albo zaczyna od najwyższej. Następne będą malejące.

Zdaniem Leszka Hinza z wydziału kredytów, czteroosobowa rodzina, aby otrzymać maksymalny kredyt w wysokości 27-krotności dochodów musi zarabiać dwie średnie krajowe. Dochód na osobę w rodzinie powinien wynosić przynajmniej połowę najniższego wynagrodzenia, a więc minimum 200 zł na osobę. Bank zgadza się więc na przystąpienie do długu przez osobę trzecią. Jest to najczęściej ktoś bliski – ojciec czy matka kredytobiorcy.

BPH, BGŻ, PBI, PBK

Bank Przemysłowo-Handlowy udziela długoterminowych kredytów w złotych – do 10 lat i w dewizach (USD) do 5 lat. Kredyt może być udzielony do wysokości 70 proc. kosztów całkowitych zakupu mieszkania. Spłata kredytu następuje w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (odsetki uśredniane) lub w równych ratach kapitałowych i odsetkach naliczanych od faktycznego stanu zadłużenia. Aktualne oprocentowanie kredytu w okresie spłaty wynosi 30 proc.

Kredyt na zakup lokalu mieszkalnego zarówno na rynku pierwotnym jak i wtórnym oferuje również Bank Gospodarki Żywnościowej. Kwota kredytu nie może przekroczyć 75 proc. kosztów inwestycji. Okres kredytowania – do 15 lat. Bank przewiduje możliwość karencji (na rok) w spłacie długoletnich kredytu. Aktualne oprocentowanie kredytu wynosi 28 proc.

W Polskim Banku Inwestycyjnym maksymalna kwota kredytu na zakup mieszkania nie może przekroczyć 30-krotności miesięcznego dochodu brutto danego gospodarstwa domowego. Kredytobiorca musi zaś zgromadzić przynajmniej 30 proc. wkładu własnego. Maksymalny okres spłaty wynosi 15 lat. Bank przewiduje możliwość 18-miesięcznej karencji w spłacie, ale pod warunkiem, że klient będzie na bieżąco spłacał odsetki. Kredyt oprocentowany jest wg zmiennej stopy procentowej i wynosi obecnie 25,8 proc. – do 60 miesięcy i 28 proc. – powyżej 60 miesięcy.

Na zakup mieszkania Powszechny Bank Kredytowy proponuje długoterminowe kredyty hipoteczne, które udzielane są w PBK na okres do 15 lat. Kredyt ten oprocentowany jest wg zmiennej stopy w okresach kwartalnych i wynosi obecnie 24,61 proc. Bank wymaga, by klient zgromadził 40 proc. wartości rynkowej nabywanej nieruchomości. Bank daje klientowi prawo wyboru metody spłaty: odsetki plus zwiększające się raty kapitału, odsetki plus stałe raty kapitału, odsetki (karencja spłaty kapitału przez okres 5 lat, następnie spłata kapitału jednorazowo lub przedłużenie umowy i rozłożenie spłaty na następne 10 lat). PBK proponuje też tzw. kredyt pomocniczy krótko- lub średnioterminowy, który może być przeznaczony na wpłatę zaliczek na poczet budowy albo na ostateczne rozliczenie się z inwestorem. Kredyt może być udzielony maksymalnie na okres 24 miesięcy, a po zakończeniu budowy zostaje przekształcony na długoterminowy kredyt hipoteczny. Do czasu zakończenia budowy klient otrzymuje karencję spłaty kapitału, a odsetki spłacane są co miesiąc. Kredyt oprocentowany jest wg zmiennej stopy w okresach kwartalnych wynosi 25,41 – 28,59.

(b)

Pożyczają pieniądze w lombardzie, żeby przeżyć do końca miesiąca. Niewielkie sumy – 30, 50 zł. Gdy listonosz zjawia się z emeryturą czy rentą, spieszą, żeby w terminie odebrać stare radio, złoty łańcuszek z krzyżem czy pierścionek. Za trzy, cztery tygodnie sytuacja się powtarza. Na lombardowe półki trafiają te same, „dyżurne” przedmioty.

JOLANTA GADEK

W Białymstoku funkcjonuje kilkanaście lombardów. Niektóre z nich pojawiają się i znikają jak meteory, bo wbrew pozorom, prowadzenie lombardu to nie jest prosta sprawa. Trzeba dokładnie wiedzieć, co i od kogo można przyjąć w zastaw, ile gotówki pożyczyć. Kilka nietrafionych decyzji i straty finansowe są bardzo duże.

Gruba krata w drzwiach, w środku wirta kanapa, kilka pustych pólek i biurko – tak wygląda wnętrze jednego z białostockich lombardów. Przed biurkiem stoi ponadtrzydziestoletnia kobieta. Tanie ubranie, twarz bez makijażu, włosy związane w kucyk. Nieśmiało wyciąga rękę z pieniędzmi w kierunku mężczyzny siedzącego za biurkiem. Pod zastaw cienkiego złotego łańcuszka pożyczyła 60 zł, oddać musiała 69 zł.

– Mam troje dzieci w wieku 16, 13 i 12 lat. Sama je wychowuję – mówi. – Zarabiam niewiele, alimenty też nie są wysokie. W dodatku poczta nie spieszy się z ich przekazaniem. Nieraz biegam do urzędu po trzy razy, sprawdzam, czy już doszły, a potem i tak muszę iść do lombardu i pożyczyć pieniądze na chleb. Wstydę się pożyczać od ludzi. Nie chcę, żeby wiedzieli, że jest mi aż tak ciężko. Ledwie wiąże koniec z końcem, dzieci ciągle czegoś potrzebują – butów, ubrań. Wykarmić trójkę też nie jest łatwo.

W Białymstoku funkcjonuje kilkanaście lombardów. Niektóre z nich pojawiają się i znikają jak meteory, bo wbrew pozorom, nie jest to dochodowy interes.

Lombardowa bieda

Pracownik lombardu kiwa głową ze zrozumieniem, ale bez przejęcia. Co dzień wysłuchuje kilku takich historii. Biedota to stała klientela lombardów. Tu rzadko zdarzają się wyższe, kilkusetzłotowe pożyczki udzielane osobom spoza grona rencistów, emerytów i matek samotnie wychowujących dzieci.

– Nie pytam, kim ci ludzie są z zawodu – mówi właściciel jednego z lombardów. – Wiem jedynie, że jeden z moich klientów prowadzi niewielki sklepik. Gdy jest zastój w interesach lub potrzebuje pieniędzy na zakup towaru, przynosi z domu złoto. Zawsze reguluje dług w terminie.

Na drzwiach wisi regulamin działania lombardu. Wynika z niego, że wycena zastawianych rzeczy zależy od właściciela lombardu. Na pozostawiane precjoza sporządzana jest umowa na podstawie dowodu osobistego. Wysokość oprocentowania zależy od czasu, na jaki pożyczka została zaciągnięta. Za trzydniową pożyczkę udzieloną w zastaw pobieranych jest 10 proc. pożyczanej sumy, za sześciodzienną – 15 proc., dziesięciodzienną – 20 proc., piętnastodzienną – 25 proc., trzydziestodzienną – 30 proc. Po terminowym zwrocie pożyczanej kwoty wraz z odsetkami zastaw zwracany jest właścicielowi. Jeśli nie odda on długu, przedmioty zastawione stają się własnością lombardu i są odsprzedawane klientom. Jeśli ktoś chce przedłużyć termin pożyczki, powinien zapłacić odsetki.

Lombardy jak kantory

Lombardy zaczęły powstawać w tym samym czasie, co kantory, gdy zmienił się ustrój i przepisy. W komunie legalna lichwa i handel obcą walutą były zakazane. Pierwszy lombard w Białymstoku i w ca-

łym regionie, a zarazem jeden z pierwszych w kraju otworzył Fabian Guzowski. Pomyśl, jak mówi, zaczerpnął z telewizji.

– Mówiono o tym dużo, więc postanowiliśmy spróbować – mówi. – Początkowo ludzie walili drzwiami i oknami. To była nowość. Nie było jeszcze tylu kredytów bankowych, zakupów na raty itp. No i przede wszystkim nie było konkurencji. Teraz jest zbyt duża, więc wszyscy „lombardowcy” cienko przęda. Ratują nas stali klienci.

Początkowo przyjmował w zastaw samochody. Zastawiali je głównie młodzi biznesmeni na dorobku. Pożyczali na zakup towaru, opłacenie cła na granicy. Niektórzy z nich to dziś grube ryby. Większość klientów jednak od samego początku stanowili zwykli ludzie, biedni i średnio zamożni, którym po prostu brakło do wypłaty. – Często pożyczalem pieniądze z litości wiedząc, że ktoś i tak nie odda długu i że wartość zastawu jest znacznie niższa – mówi Fabian Guzowski. – Nie potrafiłem odmówić kobiecie z małym, głodnym dzieckiem na ręku. Nazbierało mi się przez siedem lat dużo tego baracha. Leży poutykane w szafach w moim mieszkaniu. Większości z tych rzeczy nigdy nie uda mi się sprzedać, a nawet nie będę próbował. Zapytany o najdziwniejszy zastaw, jaki przyjął, myśli długo.

– Dębowa beczka – przypomniał sobie. – Stoi w korytarzu już półtora roku. Nigdy z niej nie korzystałem – dodaje z uśmiechem.

Co można zastawić

– Przyjmujemy w zastaw głównie sprzęt RTV i złotą biżuterię, to jest najpewniejszy towar – mówi pracownik lombardu.

– Jeśli nie zostanie odebrany, biżuterię sprzedajemy jako złom na skupie. Płacą za gram 18, 19 zł, a w sklepach gram wyrobu kosztuje ok. 40 zł.

Żeby nie ponieść strat biżuteria wyceniana jest poniżej wartości złomu. Dlatego ludzie z reguły odbierają złoto, bo gdyby chcieli kupić któryś z zastawionych przedmiotów w sklepie, musieliby zapłacić kilkakrotnie więcej, niż wynosi pożyczka. Są tacy, którzy starają się zastawić jakiś małowartościowy lub „niehandlowy” przedmiot z myślą, że pożyczki nie zwrócą.

– Jeśli przyjmę jakieś kiepskie radio, kto mi to później kupi? Żeby nie zamrażać gotówki, sprzedaje się taniej, niż wynosiła pożyczka – dodaje mężczyzna.

Kiedys w zastaw przyjmowano samochody. Zrezygnowano, bo wiąże się to ze zbyt dużym ryzykiem – pojazd może być skradziony, może mieć jakieś inne wady prawne, może mieć współwłaściciela. Klient nie uiszcza długu, a potem okazuje się, że lombard nie może wystawić go na sprzedaż, bo właścicielem auta jest bank – a na jego zakup zaciągnięto kredyt. Sprawdzanie zaś wiarygodności klienta zajmuje zbyt dużo czasu.

Do lombardu nie są przyjmowane również zegarki, gdyż trudno oszacować ich wartość, podobnie jak ubrania, meble, telewizory i radia starych marek, radiomagnetofony samochodowe, kamery wideo...

– Radiomagnetofony są zazwyczaj kradzione. Poza tym trudno sprawdzić, czy są dobre – trzeba mieć akumulator. Z kolei ludzie, których stać na kamery nie pożyczają u nas pieniędzy – twierdzi pracownik jednego z lombardów. – Najczęściej przynoszą je złodzieje. Mamy

tylko jednego stałego klienta, porządnie ubranego, który co pewien czas przynosi swoją kamerę i pożycza 800 zł. Zawsze tyle samo i zawsze zwraca w terminie.

Jeden z lombardów przyjął raz w zastaw komplet drogich garnków. Udzielił wysokiej pożyczki. Klient pieniędzy nie zwrócił, garnki okazały się podróbką, której w dodatku nikt nie chciał kupić nawet za połowę wysokości pożyczki. Inny lombard przyjął w zastaw znaczną ilość biżuterii. Po terminie zwrotu długu okazało się, że jest to włoski wyrób z mocno złozonego tombaku....

Niebieskie ptaki

Do lombardu wchodzi dwóch mężczyzn w sportowych ubraniach. Podchodzą do biurka i konspiracyjnym szeptem, lekko zaciągając jeden z nich pyta, czy właściciel lombardu przyjmie zegarek. Po chwili jeszcze ciszej proponuje sprzedaż. „Tanie oddam” – mówi rozglądając się na boki. Wychodząc pyta o adresy innych tego typu firm.

– Kiedys sprzęt stał na półkach, ale chodzili tacy, przglądali się, co jest, potem było włamanie. Złoto oddajemy w depozyt bankowy, ale telewizorów i magnetowidów trochę poszło. Teraz chowamy wszystko za parawanem – dodaje.

Fabiana Guzowskiego z kolei kiedyś zaatakował pijany mężczyzna, któremu nie chciał pożyczyć żądanej sumy na wódkę. Obronił go pracownik. Napastnik uderzył go nożem w rękę, nie oberzło się bez kilku szwów. Najczęściej jednak ludzie nie sprzecząją się o wysokość pożyczki. Biorą tyle, im się daje i znikają zawstydzeni swoją biedą.

Prywatyzacja przy Szosie

Wśród białostockich przedsiębiorstw przekształconych w latach 90. w Jednoosobowe Spółki Skarbu Państwa (JSSP) znajdowały się firmy, które mają swoją siedzibę przy Szosie Północno-Obwodowej. Zarówno Białostockie Przedsiębiorstwo Elektroniczne Biazet SA, Fabryka Przyrządów i Uchwytów BISON-BIAL SA, jak i Białostockie Fabryki Mebli SA, należą do największych przedsiębiorstw w Białymstoku. Jak wynika ze wskaźników ekonomicznych, przekształcenia własnościowe w tych firmach wpłynęły pozytywnie na ich rozwój.

Radykalne zmiany w Biazecie

Początki Białostockiego Przedsiębiorstwa Elektronicznego Biazet sięgają 1971 r., kiedy to w Starosielcach powstała filia Warszawskich Zakładów Telewizyjnych. Zatrudnienie w pierwszym roku działalności przedsiębiorstwa wynosiło ok. 300 osób. W 1978 r. zakład zmienił swoją siedzibę i został przeniesiony na tereny przy Szosie Północno-Obwodowej. W następnym roku nastąpiło przekształcenie Zakładu Podzespołów Telewizyjnych w Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych UNITRA-BIAZET oraz nadanie mu rangi przedsiębiorstwa państwowego. Przez kilka lat prowadzone były prace inwestycyjne, których uwieńczeniem stało się wzniesienie biurowca, stołówki i zaplecza zakładu.

Na początku 1991 r. BZPT UNITRA-BIAZET złożyła wniosek do Ministerstwa Przekształceń Własnościowych o przekształcenie w Jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa (JSSP). Wniosek ten nie uzyskał akceptacji. W czerwcu 1991 r. zakład złożył kwestionariusz wraz z wymaganymi materiałami o zakwalifikowanie firmy do grupy 400 przedsiębiorstw przeznaczonych do masowej komercjalizacji. Rok później dyrekcja firmy w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu postanowiła dokonać zmiany nazwy z BZPT

UNITRA-BIAZET na Białostockie Przedsiębiorstwo Elektroniczne Biazet.

W 1993 r. Biazet został zakwalifikowany do Programu Powszechnej Prywatyzacji i rozpoczął się proces przekształcania przedsiębiorstwa państwowego w Jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa w celu wniesienia akcji spółki do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Ten rodzaj prywatyzacji Biazet uznał za szansę na skuteczną restrukturyzację i modernizację, a tym samym na poprawę sytuacji finansowej, która była bardzo trudna. W kwietniu 1994 r. w MPW został sporządzony akt przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w JSSP, a 1 czerwca Spółka Akcyjna Biazet została wpisana do rejestru handlowego.

Spółka Biazet dokonywała wewnętrznej restrukturyzacji finansowej, produktowej i zatrudnienia. W 1993 r. zostało rozpoczęte sądowe postępowanie układowe. W 1995 r. Biazet zawarł ugodę bankową z wierzycielami, która była prowadzona przez Bank Pekao SA.

W umowie ustalono, iż część wierzytelności zostanie spłacona w ratach do 2003 r. Wierzycielom zaś, którzy zgłosili chęć zamiany wierzytelności na akcje, zarząd spółki na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez Ministra Przekształceń Własnościowych, miał udostępnić akcje spółki. Tak więc spółka Biazet zmieniła strukturę własnościową i do-

szło do powstania własności mieszanej o przeważającym kapitale Skarbu Państwa.

Biazet SA uczestniczył w Programie NFI tylko do 26 maja 1995 r., ponieważ nastąpiło wykreślenie firmy z listy przedsiębiorstw zakwalifikowanych do Programu NFI.

Szefowie Biazetu SA twierdzą, że sytuacja Spółki powoli się poprawia. Firma zaczęła wychodzić na tzw. prostą w 1996 r. Co prawda, w roku ubiegłym przedsiębiorstwo poniosło straty, ale były one dwukrotnie niższe od odnotowanych w 1995 r. W tym roku nie planuje się uzyskania zysków, ale kondycja ekonomiczna ma radykalnie ulec poprawie.

Przedsiębiorstwo zatrudnia obecnie ok. 400 osób. Prowadzone były rozmowy z kilkoma światowymi potentatami z branży elektronicznej co do uruchomienia w Biazecie nowej produkcji (teraz istnieje produkcja dla Fiata Auto Poland). Nie jest już tajemnicą, że dobiegają końca negocjacje z Philipsem, który skłonny jest za inwestować w białostockie przedsiębiorstwo. W przypadku pozytywnie zakończonych rozmów, zatrudnienie w spółce wzrośnie o ok. 100 osób. Obecnie średnie wynagrodzenie w Biazecie wynosi ok. 650 zł.

W Spółce prowadzone są przygotowania do nieodpłatnego udostępnienia akcji osobom uprawnionym na podstawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Po ich udostępnieniu, większość kapitału będzie znajdowała się w „rękach prywatnych”.

Dolarowy BISON-BIAL

Wyroby Fabryki Przyrządów i Uchwytów BISON-BIAL SA w Białymstoku znane są w wielu krajach na świecie. Przedsiębiorstwo, które przed kilkoma laty znalazło się w trudnej sytuacji ekonomicznej, dzięki przeprowadzonej restrukturyzacji, z roku na rok poprawia wyniki finansowe. W realizowanym programie rozwoju firmy dominują działania dotyczące ekspansji na rynki zagraniczne. W strukturze przychodów obecnie 70 proc. wpływów ze sprzedaży produkcji pochodzi z eksportu.

Imadła ślusarskie, uchwyty i oprzyrządowanie do obrabiarek były pierwszymi wyrobami Fabryki Przyrządów i Uchwytów, która powstała w 1948 r. W zakładzie wybudowanym prawie od podstaw pracowało wówczas ponad 300 osób. Przedsiębiorstwo wyspecjalizowało się w produkcji oprzyrządowania i w latach 60. zaczęło myśleć o dużych inwestycjach. Najpierw został wybudowany zakład w Bielsku Podlaskim Produkowano w nim imadła. Na początku lat 70. powstał zakład w Kolnie. Tutaj były wytwarzane wyroby tulejo-trzpieniowe.

Możliwość rozwoju przedsiębiorstwa pojawiły się w połowie lat 70. po podpisaniu umowy między Polską i b. ZSRR, dotyczącej eksportu na Wschód dużych ilości precyzyjnych elementów stalowych. „Uchwyty” zostały rozbudowane. W Białymstoku przy Szosie Północno-Obwodowej na powierzchni 4,5 ha wzniesiono halę produkcyjną wraz z zapleczem. W latach 80. prawie połowa produkcji uchwytów precyzyjnych o wysokiej jakości z białostockiego zakładu przeznaczana była do sprzedaży na rynek wschodni. Wówczas fabryka próbowała też eksportować na Zachód (USA, Kanada, Niemcy, Anglia, Szwecja).

Przedsiębiorstwo państwowe z dniem 1 marca 1991 r. zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa.

Tragiczne w skutkach okazało się załamanie rynku wschodniego i wstrzymanie

w 1991 r. gwarancji płatniczych rządu polskiego dla eksporterów. Na przełomie 1991 r. i 1992 r. doszło do redukcji zatrudnienia o ok. 1 tys. pracowników (spośród 2,8 tys.). Rok 1993 okazał się przełomowym. Wzrosła produkcja i eksport. Fabryka przestała być dłużnikiem Skarbu Państwa.

Fabryka Przyrządów i Uchwytów BISON-BIAL SA wychodząc z założenia, że rynek krajowy jest zbyt mały, konsekwentnie rozwijała eksport. BISON-BIAL SA z roku na rok odnotowuje wzrost dynamiki w przychodach. Systematycznie wzrastają wpływy z eksportu wyrobów. Sprzedaż liczona w dolarach na przykład w 1992 r. opiewała na kwotę 6,3 mln dolarów, w 1994 r. – na 9,3 mln dolarów, a w 1996 r. – na 19 mln dolarów.

Również rosła wydajność na jednego pracownika (obecnie zatrudnionych jest 1 tys. 840 osób) – z 23 proc. w 1992 r. do 33 proc. w 1995 r. a w roku ubiegłym wskaźnik oscylował na poziomie ponad 17 proc. Odpowiednio do osiąganych wyników finansowych w przedsiębiorstwie są podwyższane wynagrodzenia. Średnia płaca jest wyższa o ponad 10 proc. od średniej krajowej.

Zarząd Spółki konsekwentnie realizuje plany związane z inwestycjami w przedsiębiorstwie. Czynnione są w związku z tym nakłady inwestycyjne. Na przykład w 1994 r. przeznaczono na ten cel 4 mln zł, w 1995 r. – 1,5 mln zł, a w tym roku wydatkowane już ok. 2 mln zł. W roku bieżącym na zakup nowoczesnego sprzętu i modernizację odlewni firma przeznaczy ogółem 4 mln zł.

„Uchwyty” produkują m.in. imadła do obrabiarek sterowanych numerycznie, które precyzją i techniką przewyższają wyroby uznane za wysoko technicznie skomplikowane (zdobywają one uznanie na rynkach całego świata).

Białostockie „Uchwyty”, jako jedyna firma z regionu północno-wschodniego, uczestniczyły w programie sprzedaży w trybie przetargu ograniczonego akcji Skarbu Państwa. Od końca kwietnia tego roku właścicielem 53 proc. akcji białostockiej firmy jest Metalexport SA, a 47 proc. akcji należy do Skarbu Państwa. Wkrótce z tej ostatniej puli 15 proc. akcji otrzymają pracownicy Uchwytów.

„Meble” stawiają na jakość

Przy Szosie Północno-Obwodowej pierwsze meble zostały wyprodukowane w 1977 r., kiedy to został oddany do użytku zakład Białostockich Fabryk Mebli. Wówczas było to jedno z trzech nowo wybudowanych przedsiębiorstw z tej branży w kraju. W latach 80. istniało przedsiębiorstwo państwowe, w skład którego wchodził zakład nr 1 przy Szosie Północno-Obwodowej, Fabryka w Łomży i Suwałkach, zakład nr 4 przy ul. Ciołkowskiego w Białymstoku (produkcja mebli z drewna litego) oraz w Woronianach (produkcja tapicerki). W wyniku zmian organizacyjnych ze struktury tej zostały wyłączone dwie fabryki – łomżyńska i suwalska.

Z dniem 1 kwietnia 1992 r. Białostockie Fabryki Mebli zostały przekształcone w Jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa (JSSP). W latach od 1992 do 1994 r. przedsiębiorstwo „przeżywało” trudne chwile. Spółka została zakwalifikowana do Programu Powszechnej Prywatyzacji. Pogarszała się jednak jej sytuacja ekonomiczna. Doszło do przekazania za długi biurowca zakładu przy ul. Ciołkowskiego Bankowi BIG SA. Nastąpiło załamanie się produkcji. O skali zagrożenia dla dalszego bytu przed-

siębiorstwa może świadczyć to, iż w 1995 r. spółka odnotowała stratę w wysokości 51 mld starych złotych, a sprzedaż opiewała tylko na kwotę 91 mld starych złotych. Zakład z zadłużeniem tracił płynność finansową i brakowało środków na bieżące funkcjonowanie. W 1995 r. Białostockie Fabryki Mebli po długich negocjacjach zawarły z wierzycielami ugodę bankową. W wyniku tej ugody wierzytelności przedsiębiorstwa, oscylujące na poziomie ok. 8 mln zł, zostały zredukowane o 70 proc. Firma do końca 1998 r. ma uregulować w ratach kwartalnych nie zredukowane (30 proc.) wierzytelności.

We wrześniu 1995 r. akcje spółki BFM SA zostały wniesione do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych.

Po zawarciu ugody w wyniku prowadzonych tzw. działań naprawczych udało się doprowadzić do zwiększenia produkcji i sprzedaży wytwarzanych wyrobów. Nie brakuje już środków na surowce niezbędne do produkcji. Spółka nie generuje jeszcze zysków, ale już w II półroczu tego roku zarząd firmy planuje, iż zostanie osiągnięty zysk. Oczekiwania te są realne, ponieważ spółka BFM SA podpisała duży kontrakt z firmą niemiecką na dostawę mebli. W tym miesiącu zostanie zwiększona o 70 proc. produkcja i sprzedaż wytwarzanych mebli. W związku z tym wprowadzono pracę na dwie zmiany, a niektóre tzw. węzły produkcyjne będą pracowały na trzy zmiany. Zostanie też zwiększone o 40 osób zatrudnienie. Obecnie pracuje w spółce 337 osób. Robotnicy zatrudnieni przy produkcji zarabiają (średnio za I półrocze) po 555 zł. Ostatnia podwyżka wynagrodzeń w zakładzie została przeprowadzona w kwietniu w wysokości średnio o 10 proc. Kolejna podwyżka jest planowana na wrzesień w wysokości na poziomie wskaźnika inflacji.

W sądzie została zarejestrowana marcową emisja akcji serii B Białostockich Fabryk Mebli SA. Większość akcji skierowana była do 20 wierzycieli – uczestników ugody bankowej przedsiębiorstwa, a część do 4 dostawców firmy.

Białostockie Fabryki Mebli SA wyemitowały 184 tys. 830 akcji imiennych serii B o wartości 1 mln 589 tys. zł (cena emisyjna 8 zł 60 gr każda). Kapitał akcyjny spółki wzrósł z kwoty 1 mln 752 tys. zł do 2 mln 167 tys. zł. W wyniku objęcia wyemitowanych akcji zmniejszyły się procentowe udziały dotychczasowych akcjonariuszy firmy i pojawili się nowi (Universal odkupił akcje od Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej i posiada obecnie 12,2 proc. akcji BFM). Po emisji akcji, zmniejszył się do 26,7 proc. udział Narodowego Funduszu Inwestycyjnego im. E. Kwiatkowskiego w kapitale akcyjnym Białostockich Fabryk Mebli, w którego portfelu wiodącym znajduje się przedsiębiorstwo.

Nowa emisja akcji wpłynie na zmniejszenie zobowiązań długoterminowych przedsiębiorstwa. W wyniku konwersji zadłużenia, spłacane kwartalnie raty zmniejszyły się z 244 tys. zł do 132 tys. zł.

Zarząd BFM SA planuje przeprowadzenie kolejnej emisji akcji, która pozwoli na uzyskanie m.in. środków na inwestycje w firmie. Jeszcze w tym roku Spółka przewiduje ok. 600 tys. zł na modernizację parku maszynowego i ok. 1 mln 800 tys. zł na zakup nowoczesnych urządzeń do obróbki drewna.

KOLUMNA PRZYGOTOWANA PRZY WSPÓŁPRACY Z MINISTERSTWEM SKARBU PAŃSTWA

UWAGA KONKURS

Przekształcenia własnościowe

Drodzy Czytelnicy. Ogłosiliśmy w „Gazecie” nowy konkurs pod hasłem „Przekształcenia własnościowe”. Dwa razy w każdym miesiącu w piątkowym Magazynie „Tydzień” Gazety Współczesnej, na kolumnie zatytułowanej „Przekształcenia Własnościowe” drukujemy kupon z pytaniem konkursowym. Pytania dotyczą polityki majątkowej Skarbu Państwa, a odpowiedzi na nie znajdziecie Państwo na kolumnie „Przekształcenia własnościowe”. Aby wziąć udział w konkursie należy zebrać 9 spośród 10 kuponów, które zostaną zamieszczone w „Gazecie”. Dziś drukujemy kupon nr 3. Każdy, kto zbierze komplet kuponów i wpisze na nich prawidłowe odpowiedzi, powinien przestać je pod adresem Redakcji „Gazety Współczesnej”. Wśród tych, którzy do 8 grudnia tego roku nadeślą komplety kuponów z prawidłowymi odpowiedziami, zostaną wylosowane trzy nagrody pieniężne: pierwsza w wysokości 1000 zł, druga – 600 zł i trzecia – 400 zł. Nagrody wylosuje komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa i „Gazety Współczesnej”.

Oto adres:
„Gazeta Współczesna”
ul. Sułaska 1
15-950 Białystok

KUPON NR 3

Ile osób zatrudniała obecnie poszczególne spółki:
– Białostockie Przedsiębiorstwo Elektroniczne Biazet SA,
– Fabryka Przyrządów i Uchwytów BISON-BIAL SA,
– Białostockie Fabryki Mebli SA.

Odpowiedź.....

Imię i nazwisko.....

Adres.....

Wyspa łowców i archeologów

Torfaste Łąki Staświńskie w pobliżu Wydmyn, należące do byłego PGR Dudka, a obecnie dzierżawione przez rolnika ze wsi Szczepanki, w epoce kamienia były wielkim jeziorem. Nad jego brzegami miały swoje osady ludy zbieracko-łowiecko-myśliwskie. Na jeziorze znajdowała się wyspa, na którą mieszkańcy osad wyprawiali się dwa razy do roku. Wiosną, w okresie tarła, aby łowić ryby i łapać żółwie, jesienią zaś na zbiór orzechów laskowych.

Od jedenastu lat owa wyspa jest stanowiskiem archeologicznym Dudka. Dr Witold Gumiński z Instytutu Archeologii

ki Pamer, opływającej wyspę, znaleziono parę naczyń tzw. kultury Zedmar, która na Mazurach odpowiada czystemu neolitu. Ta kultura jest dotąd bardzo mało poznana: stanowisko Zedmar znajduje się w Prusach Wschodnich, obecnie w części kaliningradzkiej, tuż za polską granicą. Materiały z wykopalisk, prowadzonych jeszcze przed I wojną światową, znajdujące się w zbiorach w Gdańsku, Królewcu i Olsztynie, zaginęły w czasie działań wojennych.

Naczynia znalezione na Łąkach Staświńskich opisał archeolog Kilian. Informacje zawarte w skąpej publikacji postanowiła sprawdzić dr Kempisty. Przeprowadziła badania powierzchniowe wokół Łąg Staświńskich, znalazła fragmenty ceramiki, kości i krzemienie. Sondaż potwierdził występowanie materiału neolitycznego. Śmierć przeszkodziła jej w podjęciu wykopalisk, badaniami po swojej szefowej zajął się dr Gumiński.

mi i złożonymi przed twarzą rękami. Przed nim znaleziono małą siekierkę kamienną, wczesnoneolityczną, co pozwala datować wiek pochówku na 3-2,7 tysięcy lat przed Chrystusem.

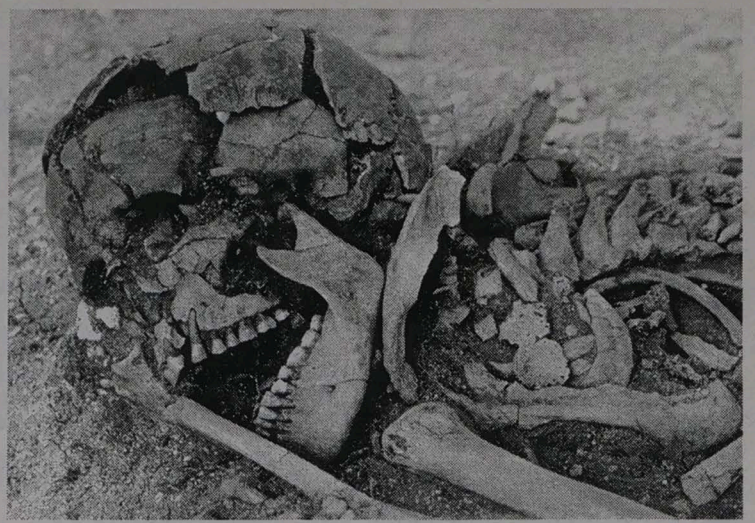
Druga jama była zbiorową mogiłą. Znajdowały się w niej trzy pochówki. Pięciosiedmioletniego dziecka (widać wyraźnie poza mlecznymi także wyrzynające się stałe zęby), w pozycji raczej siedzącej, opartego o kość zwierzęcą. Jednego osobnika dorosłego w pozycji bardzo dziwnej, jakby wywinął koziołka i drugiego, którego kości przemieszane były ze zwierzęcymi.

Wskazując na rozkopane jamy grobowe dr Gumiński mówi o nietypowych zwyczajach pogrzebowych. Gdy podczas pobytu na wyspie ktoś ze społeczności zmarł, tam go pierwotnie chowano, z całym wyposażeniem, z ozdobami. Znajduje się fragmenty naszyjników z zębów zwierzęcych i bursztynu. Po jakimś czasie kości, ale niekompletne, bo kilka celowo zostawiano, z miejsca pierwotnego pochówku przenoszono do wspólnego grobu.

Już wcześniej odkopano podobny. Grób łowcy w pozycji skurczonej na boku był pierwszym na Dudce odkopanym pochówkiem, którego nie przeniesiono następnie do zbiorowej mogiły. A odkryto już ogółem szczątki 87 osób. Przed kilkoma laty rozkopano kurhan, znajdujący się na najwyższym miejscu wyspy. Złożono w nim około 5-letnią zmarłą dziewczynkę, również w pozycji skurczonej na boku. Był to jednak pochówek datowany C-14 na 1800 lat przed Chrystusem, czyli ze schyłkowej formy osadnictwa na wyspie. Pod koniec neolitu jezioro zamieniło się już bowiem w takie bagno, że na wyspę nie można było przeprawić się.

Dudka rozkopywana jest w wielu miejscach. Dr Gumiński zastanawia się, czy odkryta jama z mnóstwem rybich kości to pozostałość wędzarni, czy może specyficzny dar grobowy w postaci pożywienia dla osobników obok pochowanych. Brak analogii utrudnia interpretację. A nad długim wykopem, w najgłębszym miejscu zalewanym wodą, mówi:

– Najciekawszą stroną tych wykopalisk jest możliwość obserwowania przemian klimatycznych środowiska naturalnego i działalności ludzkiej w obrębie warstw torfo-



Ludzie z epoki kamienia nie mieli próchnicy

wych, które tworzyły się w miarę zarastania i wypłycania jeziora. To jest jak gdyby nasz kalendarz, w którym możemy śledzić dzieje całej epoki kamienia na tym terenie, techniki łowieckie i rybne, w którym możemy zbadać całą historię jeziora.

W warstwie torfu datowanej na około 10 tysięcy lat przed Chrystusem tkwi kość jelenia, upolowanego na stałym lądzie i przywiezionego na wyspę jako zapas mięsa, „wałówkę”. W warstwie o dwa tysiące lat młodszej zachowały się szyszki sosnowe. Na znalezionej wędze z drewna jesionowego widać było dokładnie spiralne zdołnienie, na przemian jasnym i ciemnym pasem, jakby owinięto ją jakąś taśmą czy wstęgą. Mało tego. Były w niej odciski te ślady haczyka kościanego i – bardzo delikatnie – nitki czy sznurka.

– Wyniki badań na tym stanowisku, w skali środkowo- i północnoeuropejskiej, są niezwykle interesujące i zupełnie unikatowe – ocenia dr Gumiński. – Wprawdzie w północnej Skandynawii: Danii, Szwecji, Finlandii, także północnych Niemczech czy na Litwie i Łotwie są stanowiska torfowe z epoki kamienia, ale najczęściej zawierają fragmenty neolitu czy

mezolitu. My tu mamy całą epokę polodowcową kamienia na jednym miejscu i możemy śledzić dostosowywanie się człowieka do zmieniających się warunków środowiskowych.

ANIELA ŁABANOW
FOT. ANDRZEJ ZGIET

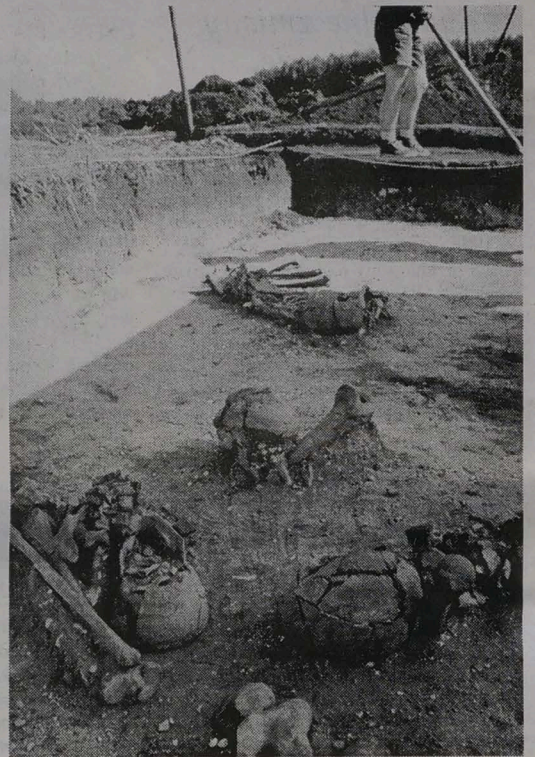


W wykopalisku uczestniczą studenci archeologii i okolice młodzież

i Etnologii Polskiej Akademii Nauk prowadzi tutaj badania nad osadnictwem z okresu mezolitu i neolitu. Pomagają mu studenci archeologii Uniwersytetu Warszawskiego i okolice młodzież.

Stanowisko to było dwukrotnie odkrywane. Przed wojną, podczas regulacji rzecz-

Tegoroczna ekspedycja okazała się nadzwyczaj udana. W ubiegłym tygodniu odsłonięto dwie jamy grobowe. W jednej spoczywał okazały szkielet mężczyzny, w typowej dla neolitu pozycji, tzw. skurczonej na boku, czyli jakby śpiącego człowieka, z podkurczonymi silnie noga-



W zbiorowej mogile znajduje się pochówek dziecka

Białystok wyzwolony?

W lipcu 1944 r. Armia Czerwona po raz kolejny w XX stuleciu zajęła Białystok. Tym razem ZSRR, jako członek koalicji antyhitlerowskiej, występował w roli sojusznika i wyzwoliciela. Szybko jednak okazało się, iż jest to kolejna okupacja.

MAREK KIETLIŃSKI

Latem 1944 r. Białystok znalazł się w strefie przyfrontowej. Miasto, będące stolicą województwa, było siedzibą sztabów polskich organizacji konspiracyjnych. Okupant niemiecki przywiązywał dużą wagę do obrony Białegostoku, gdyż znajdowały się tu bardzo ważne węzły komunikacyjne, mające ogromne znaczenie strategiczne. W związku z tym w mieście stacjonował silny garnizon niemiecki.

W połowie lipca 1944 r. Rosjanie rozpoczęli naloty bombowe na miasto. Dziwnym trafem bomby trafiały w dzielnice zamieszkałe przez ludność cywilną, obiekty wojskowe pozostawały nietknięte. Zniszczone zostały domy przy ulicach: Olszowej, Szpitalnej, części Malinowskiego i Złotej.

Po opuszczeniu Białegostoku przez ostatnich urzędników niemieckich do akcji przystąpiły specjalne oddziały „Brandkommando”, które systematycznie paliły i burzyły budynki mieszkalne. Niemcy niszczyli ze szczególną zaciętością centrum, które zamieniło się w morze ognia. Wysadzone w powietrze zostały m.in. Pałac Branickich, Seminarium Nauczycielskie, gmach Dworca Głównego, most przy ulicy Dąbrowskiego, dworzec poleski wraz z magazynami, spłonął majątek Dojlidy. Ocalały obiekty sakralne. Zniszczeń dopełniało lotnictwo radzieckie, które w tym czasie zbombardowało Izbę Skarbową i budynek Sądu Okręgowego (przy ulicy Mickiewicza). Nie obeszło się bez rabowania przez niemieckich żołdaków domów opuszczonych przez białostoczan.

Dowództwo AK doszło do wniosku, iż miasta nie da się opanować własnymi siłami. Zmobilizowane plutony pomaszerowały do Puszczy Knyszyńskiej. Walkę z pałacami miasto Niemcami prowadziły nieliczne miejskie oddziały AK. Konspiracyjne władze polskie obawiały się powstania, które z góry byłoby przegrane, a Niemcy w odwecie mogliby wymordować pozostałą w mieście ludność cywilną.

26 lipca 1944 r. oddziały 2. Frontu Białoruskiego pojawiły się na rogatkach Białegostoku.

Niemcy prawie nie bronili miasta. Doszło do kilku potyczek zbrojnych. Aktywna była tylko artyleria niemiecka, nękała ją siły sowieckie i jednocześnie dopełniającą zniszczeń w mieście.

Po wkroczeniu do Białegostoku radzieckie władze wojskowe, wychodząc z założenia powrotu do granic sprzed czerwca 1941 r., powołały Miejską Radę Delegatów Ludu Pracującego, będącą organem radzieckiej władzy państwowej. Pojawiła się radziecka „bezpieka” (NKWD), w mieście ulokował się sowiecki komendant garnizonu – generał Zacharow.

Ukazały się odezwy władz radzieckich, obwieszczenia przyłączenia Białegostoku do ZSRR.

Władze bezpieczeństwa zaczęły szukać kontaktów z dowództwem Armii Krajowej. W trakcie rozmów działacze władz konspiracyjnych mieli zostać aresztowani (wcześniej manewru tego NKWD dokonało w Wilnie i Lwowie). W radzieckiej komendanturze pojawił się major Czesław Hakke ps. „Filip” i prezydent miasta – kapitan Ryszard Gołębiowski ps. „Andrzej” oraz ich współpracownicy. W trakcie rozmów ustalono, iż radzieckie władze bezpieczeństwa wyjdą z miasta wraz z Miejską Radą Delegatów Ludu Pracującego. Oczywiście Rosjanie tylko

połowicznie wypełnili swe zobowiązania. Jako nic nie znacząca MRDLP wyjechała do Mińska na początku sierpnia 1944 r., oddziały NKWD pozostały zaś w mieście.

27 lipca 1947 r. do Białegostoku przybyła grupa, wysłana z Lublina przez komunistyczne władze Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Przysłano ją, bowiem na terenie województwa białostockiego nie działała w czasie okupacji niemieckiej Polska Partia Robotnicza, nie było też miejscowych działaczy komunistycznych.

Przyjazd komunistów z Lublina, całkowicie posłusznych Stalinowi, okazał się bardzo korzystny dla okupacyjnych władz radzieckich w Białymstoku. Rosjanie przekazując namiastkę władzy „swoim” Polakom tworzyli iluzję sojuszników, którzy przyszli wyzwolić Polskę spod okupacji niemieckiej, a po tym fakcie przekazali władzę rządowi polskiemu.

Mając poparcie sowieckich bagnetów przedstawicieli PKWN zaczęli przejmować władzę.

Pomoc dla Delegatury ze strony oddziałów podziemia była niemożliwa ze względu na duże nasycenie terenu wojskami radzieckimi. Przeprowadzono aresztowania wśród działaczy Delegatury i Zarządu Miejskiego. Delegat rządu emigra-

cyjnego – Józef Przybyszewski – zdołał zbiec.

Po wkroczeniu do Białegostoku głośni czerwonoarmieści rozpoczęli rabunek ocalałych sklepów, konfiskacje nie oparły się także ocalałe maszyny i urządzenia w fabrykach i szpitalach. Specjalne oddziały, tzw. „Trofiejna kamanada”, przystąpiły do ścinania słupów trakcyjnych, kradzieży drutu. Wyrwano drzwi i okna z ocalałych budynków. Barbarzyństwo żołnierzy radzieckich dosięgło też drzew w Zwierzyńcu, które zostały wycięte w pień. W Dojlidach ze stawów spuszczone wodę, a karpie rozkradli czerwonoarmiecy. Rabowano wszystko, co stanowiło jakąkolwiek wartość i dało się wywieźć.

Jak wynika z przechowywanych w Archiwum Państwowym w Białymstoku akt, na nic zdali się interwencje ludowych władz polskich u wojskowego komendanta miasta. Polacy byli ignorowani, a żołnierze radziecy za przyzwoleniem swych zwierzchników zachowywali się tu jak zwycięzcy w zdobytym wrogiem mieście. Wszelkie poczynania władz PKWN były bardzo ściśle kontrolowane przez radzieckich opiekunów. Każda decyzja musiała być uzgodniona z radzieckim komendantem miasta i NKWD. Pod przykrywką tworzenia polskiej administracji zaczęła się kolejna okupacja radziecka.

Zainteresowanym szerszym poznaniem sygnalizowanych problemów polecam książkę Jerzego Kułaka „Pierwszy rok sowieckiej okupacji. Białystok 1944-1945”, Białystok 1996.

Muzyka młodej Białorusi wygrała w Gródku z deszczem

Mniej polityczne „Basowiszczka”

Od ośmiu lat w Gródku organizowany jest Festiwal Muzyki Młodej Białorusi, „Basowiszczka”. Najwięcej ludzi i kapel zjechało na imprezę ubiegłoroczną. Wtedy wrogiem numer jeden festiwalu był prezydent Łukaszenka, tym razem – deszcz.

Zabawa, rozłożona zwyczajowo przez Białoruskie Zrzeszenie Studentów na dwa dni, ze względu na piątkową żalobę narodową rozpoczęła się w sobotę przed południem. Pierwsze namioty wyrosły nieopodal sceny jednak już w piątek, więc kiedy w deszczowe sobotnie popołudnie jedziemy na otoczoną lasem polanę o nazwie Baryk (nazwa ponoć bliźniacza do angielskiego słowa Woodstock), po całym Gródku snują się smutnie grupki nastoletnich i mocno skacowanych fanów rocka.

Kac i dekadencja meteorologiczna

panuje też na miejscu: przeważają piętnasto- i siedemnastoletni „metale” (sporo było też fryzur na „irokeza”), którzy trudy dnia poprzedniego odspijają jeszcze w skwapliwie izolowanych od deszczu namiotach, ewentualnie kursując chwiejnym krokiem po piwo sprzedawane na kilku-kunastu stoiskach. Powszechną ciszę i brak entuzjizmu przerywają tylko białoruskie piosenki, śpiewane chóralnie pod namiotem przez kilku dobrze zbudowanych fanów rocka. Jeden z nich ma nawet siłę wymachiwać białoruską flagą...

Trafiłszy akurat na przerwę między przesłuchaniami konkursowymi, a koncertem gwiazd i laureatów – ze sceny dolatuje więc tylko Sting, wokół sprzętu kręcą się panowie i panie z obsługi, trzej przemoczeni i zupełnie bezrobotni policjanci chowają się za sceną. Zero agresji – ochroniarze i policja interweniują z rzadka, tylko kiedy trzeba odtransportować w bezpieczniejsze miejsce jakiegoś maślaka, który już całkowicie stracił kontakt z rzeczywistością.

Na koncert, który miał się zacząć o godz. 18, przychodzi nam poczekać do godz. 20 z okładem, w tym czasie prawdziwe zamieszanie robi tylko przyjazd grupy R.F. Braha (czyli Rockowej Formacji Zacier). Niemal na środku polany błyskawicznie ustawione zostaje stoisko z nadrukiem „R.F. Braha” i fragmentami tekstów piosenek, kupić można we wściekle pomarańczowym kolorze koszulki, gwizdki, majtki, staniki i ...przerwatki.

„Paranny seks jak tualet”

kosztuje jedyne 3 złote, my dostajemy ten suvenir za darmo od znakomitego malarza Leona Tarasewicza, także menadżera grupy, który na „Basowiszczkach” jest już ósmy raz.

– Promujemy płytę, którą zespół zaczął nagrywać w studiu Radia Białystok od 28 lipca i wyda w Warszawie. Będzie

się nazywać „Schizofrenia” i będzie o schizofrenii tego rezerwatu, w którym żyjemy. Dlatego kolory też takie schizofreniczne. Wiece, szaro i smutno jest. Chcemy, żeby było jakoś bardziej kolorowo.

Ściemnia się, rozpoczyna się wreszcie koncert, a my intensywnie wypatrujemy posłów Unii Pracy. W ubiegłym roku byli tu Artur Smółko i Zbigniew Bujak – luzacko, młodzieżowo, w dżinsach. Tym razem przyjechał Eugeniusz Wappa, przewodniczący Związku Białoruskiego, drugi na liście UP do Sejmu z woj. białostockiego. Jego nagrodę otrzyma zespół Zdrowie na Budowie z Bielska Podlaskiego. Jego nagrodę otrzyma zespół Zdrowie na Budowie z Bielska Podlaskiego. Jego nagrodę otrzyma zespół Zdrowie na Budowie z Bielska Podlaskiego. W części konkursowej wystąpiło 11 kapel, w tym sześć białoruskich.

Wiecej deszczu mniej polityki

– Najbardziej ucieszyło mnie to, że zespoły, które tu przyjechały, także te z Białorusi, grają lepiej niż w ubiegłym roku – mówi Jerzy Sulżyk, wiceprzewodniczący Białoruskiego Zrzeszenia Studentów. Pytany go o akcenty polityczne festiwalu.

– Kilka zespołów poczyniło swoje deklaracje ze sceny, niektórzy bezpośrednio pod adresem prezydenta Łukaszenki, inni bardziej ogólnikowo. Była np. jedna kapela, która rzucała różne anarchistyczne hasła, m.in. w kierunku policji, z kolei inny zespół grodziliśmy wyrażnie zaprezentował się jako zwolennik nieograniczonej wolności, a w podtekście można było wyczuć, że tego brakuje najbardziej właśnie na Białorusi. Jeśli chodzi o zespoły z Białostocczyzny, to one tylko wychodziły na scenę, grały i starały się po prostu jak

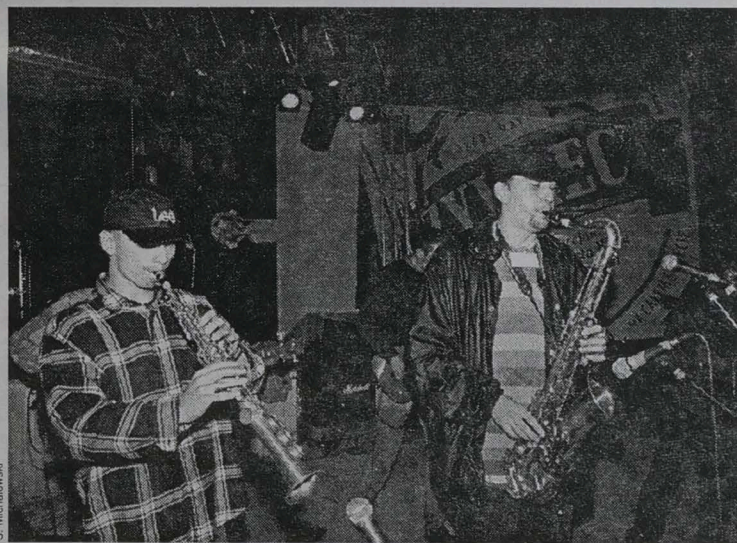
najlepiej wypaść przed publicznością. Tu też były deklaracje, ale zupełnie inne: coś na temat powodzi, ktoś zadedykował utwór choremu koleśce. W każdym razie akcenty polityczne były, tylko mniejsze niż w ubiegłym roku. Jest spokojniej – być może przyzwyczailiśmy się w pewnym sensie do sytuacji na Białorusi, być może dlatego, że nie ma Kasi Kamockiej i kapeli „Nowe Nieba”, którzy rok temu śpiewali tu „Prezydent, idź damo”. Czy chciałbym, żeby było więcej polityki? Tak, o ile będzie mniej deszczu.

Leon Tarasewicz uważa z kolei, że polityka na „Basowiszczkach” trzyma się ciągle mocno.

– W tym kraju nawet rozmawianie po białorusku jest polityczne, więc o czym mamy tu mówić. Dzisiaj przecież też krzyżeli na Łukaszenkę i nie tylko. Polityka będzie na tym festiwalu cały czas – jak w polskim rocku lat osiemdziesiątych, w tekstach TSA, Lady Pank. Identyczne problemy.

Wreszcie zaczyna się koncert, a Baryk – Woodstock odmienia się niemal na zawołanie. Spod parasoli, zadaszeń i namiotów wynurzają się ludzie i ciągną pod scenę, gdzie, nawiasem mówiąc, jest wielka kałuża błota. Zapominają o swoich kapatach i foliowych torebkach, które do niedawna nosili na głowach. Najpierw grają po kilka kawałków laureaci, potem na scenę wychodzi Pałac i wycina coś w rodzaju elektronicznego folka. Dwutyśięczna publiczność nie chce go wypuścić ze sceny, a tymczasem, ok. godz. 21, dociera mikrobus z Gródka gwiazda polska – Proletariat. Organizatorzy i spora część publiczności oddycha z ulgą – pytania, czy aby przyjadą, powtarzały się już od kilku godzin. Koncert, w którym wystąpią też Ullis, Krama i R.F. Braha potrwa jeszcze kilka godzin...

(tola, semi)



Jeden z laureatów tegorocznego festiwalu – Zdrowie na Budowie z Bielska Podlaskiego

Od deski do deski

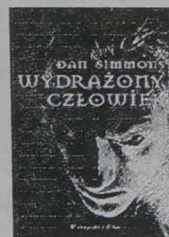
WYDRAŻONY CZŁOWIEK

Czas wakacyjny, czas urlopowy sprzyja sięganiu po lekturę wymagającą mniej skupienia i namysłu, po książki lekkie, przyjemne, pozwalające oderwać się od szarej rzeczywistości, a niekoniecznie pożyteczne. Bez wątpienia do lektur rozrywkowych, choć wymagających pewnej koncentracji uwagi i nie tchnących optymizmem, można zaliczyć „Wydrążonego człowieka” Dana Simmonsa. Na marginesie warto zauważyć, że wydawca tej pozycji jako pierwszy po wielu latach odkrywa karty ujawniając od kilku miesięcy nakłady swoich wydawnictw książkowych. Jest to przykład godny naśladowania, sprzyjający rozjaśnieniu sytuacji na rynku książki, listach bestsellerów i w badaniach nad czytelnictwem.

„Wydrążony człowiek” to powieść będąca dość zrzędnym połączeniem sensacyjnego dreszczowca z opowieścią fantastyczno-naukową, zawierającą wątki filozoficzne, a nawet z horrorem. Jej główny bohater Jeremy Bremen posiada niezwykle właściwość: bez większych problemów potrafi odczytywać ludzkie myśli. Zna lęki i tajemnice, obsesje i koszmarny otaczających go bliznich. Tylko wielkim wysiłkiem woli potrafi uchronić na jakiś czas swój mózg od dopadającego go zewsząd „neurogwaru”. Dopiero zetknięcie się, a następnie małżeństwo z Gail, przyniesie ulgę i ukojenie. Ona bo-

wiem również posiada podobne telepatyczne zdolności. Jeremy, bardzo zdolny matematyk może teraz z większym skupieniem zająć się swymi badaniami, które – jak się spodziewa – wyjaśnią, czy rzeczywistość wszechświata jest czymś przypadkowym, a śmierć kończy wszystko. Niestety, po kilku latach ukochana Gail umiera. Bliski szaleństwa Jeremy zostawia dom i przeszłość. Ma nadzieję, że na bagienach pustkowiach znajdzie spokój. Ale prawdziwy koszmarny zaczyna się właśnie tam. Mafijna zbrodnia pchnie go do długiej podróży przez Amerykę. Wegetowanie wśród bezdomnych, praca na farmie demonicznej pani Morgan, wielkie wygrane w kasynach Las Vegas, powtórne zetknięcie z ludźmi mafii... Jeremy przeżyje niebezpieczną wędrówkę, ale czy odkryje w końcu Tajemnicę? Na to pytanie da odpowiedź uważna lektura „Wydrążonego człowieka”, książki na urlopowe, deszczowe dni, albo ciche wieczory bez gości. (mm)

Dan Simmons, „Wydrążony człowiek”, przeł. z ang. Grażyna Grygiel i Piotr Stanisławski, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 1997, s. 250, nakład 5000 egz.

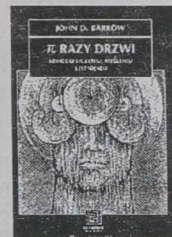


LICZBA UKRYTA W TAJEMNICY

Klan matematyków być może mniej niż dawniej przypomina tajemny związek naukowo-religijny, ale dla nie wtajemniczonych w matematyczne misteria przedmiot tej nauki pozostaje, tak jak kiedyś, niedostępną tajemnicą. Istnieje przesvědzenie, że uczeni wiedzą coś, o czym nie chcą publicznie i szczegółowo dyskutować i dzielić się z ignorantami. To powszechne mniemanie zbliża paradoksalnie dwudziestowieczną naukę do wczesnych systemów religijnych, ponieważ – tak jak niegdyś kapłani – uczeni rozprawiają dzisiaj o rzeczywistości, której nie widzą, a która istnieje być może bardziej niż to, co widoczne. Nauki ścisłe, a w szczególności matematyka, przepełnione są wiarą w niewidoczny i doskonały świat transcendentny, który rządzi nami w jakiś nieprzenikniony sposób i na który nie mamy żadnego wpływu. Książka Johna D. Barrowa próbuje pokazać i zlokalizować ten świat. Ale nie jest to książka matematyczna, bo zupełnie czymś innym jest książka o matematyce. Mottem, które czuwa nad stylem autora, jest definicja matematyka jako osoby, której nie mamy ochoty spotkać na przyjęciu. Dlatego nie ma tu ani zawiłych kombinacji matematycznych pojęć, ani specjalistycznego żargonu. Barrow pokazuje starą wiarę (starszą nawet od pitagorejskiej fascynacji matematyką) w niezawodność liczby. Odkrycie, że da się przekładać rzeczywistość na liczby wywołało w ludziach entuzjazm, że oto sekret mechanizmu Wszechświata został

dostreżony. W ten sposób matematyka stała się „przewodnikiem po świecie, w którym żyjemy i którego częścią jesteśmy”. Równocześnie John D. Barrow przestrzega przed traktowaniem liczby, jako alchemicznego kamienia filozoficznego. „Ta tradycja wiedzy hermetycznej – pisze – była zawsze obecna w myśli europejskiej i jeszcze dziś utrzymuje się ona w kręgach dziwaków i ekscentryków. Sam wcale często otrzymuję listy od osobników, którzy w najlepszej wierze dowodzą, że poprzez wymyślne zonglowanie liczbami udało im się rozwiązać do końca tajemnicę budowy Wszechświata”. Ale tajemnica budowy Wszechświata nigdy nie zostanie do końca wyjaśniona. Tak przynajmniej mówią logicy i metodolodzy. Jednak uczeni nie bacząc na te ostrzeżenia próbują, pod koniec dwudziestego stulecia szczególnie intensywnie, sformułować „Teorię Wszechświata”, czyli odkryć ów sekret funkcjonowania całej wielkiej Rzeczywistości. Jeśli to się uda, matematyka będzie z pewnością świętym językiem Teorii Wszechświata. (mars)

John D. Barrow, „π razy drzwi. Szkice o liczeniu, myśleniu i istnieniu”, tłum. Katarzyna Lipszyc, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997, s. 438.



Wideo

CZAS ZABIJANIA (sensacyjny)



Kolejna powieść Johna Grishama, tym razem debiutancki „Czas zabijania”, została z powodzeniem przeniesiona na ekran. Pasjonująca i poruszająca fabuła oraz doborowa obsada sprawiają, że ten trwający dwie i pół godziny film ogląda się jednym tchem. Kto z zainteresowaniem obejrzał „Firmę”, czy „Klienta” na pewno nie zawiedzie się oglądając „Czas zabijania” wyreżyserowany przez Joela Schumachera.

W małym miasteczku leżącym w Missisipi dwóch młodych białych mężczyzn gwałci w bestialski sposób dziesięcioletnią dziewczynkę. Jej zrozpaczonej ojciec, czarnoskóry robotnik Karl Lee Hailey (Samuel L. Jackson) postanawia sam wymierzyć sprawiedliwość. Na oczach kilkudziesięciu osób w budynku sądu zabija z automatycznej broni gwałcieli i poważnie rani policjanta. Zaraz potem Karl zostaje aresztowany. Jego obronę podejmuje się Jake Brigance (świetna rola zupełnie nie znanego Matthewa McConaugheya) – młody ambitny ad-

wokat, który ma zmierzyć się z zaprawionym w prawniczych bojach prokuratorem Rufusem Buchley'em (Kevin Spacey). Wygląda na to, że nikt ani nie jest w stanie uratować Carla od najsurozszego wyroku. Proces ma się bowiem odbyć na znanym z niechęci do czarnych południu, a ława przysięgłych złożona jest wyłącznie z białych. Czy sojusznicy Jake'a – jego kolega (Oliver Platt), były sławny adwokat (Donald Sutherland), bardzo zdolna studentka prawa (Sandra Bullock) – pomogą mu w wygraniu tej przegranej sprawy? Tego dowiedzie się państwo oglądając świetnie trzymający w napięciu „Czas zabijania”. (mm)

„Czas zabijania” (A Time to Kill); reż. Joel Schumacher; wyst. M. McConaughey, S. Bullock, S. L. Jackson, D. Sutherland, O. Platt; USA 1996; 147 min. Od lat 18.

TUNEL (katastroficzny)



„Tunel” w reżyserii Roba Cohena jest – wraz z „Twisterem” i poniekąd „Dniem Niepodległości” – jednym ze zwiastunów renesansu kina katastroficznego, które ma szansę stać się najbardziej wyrazistym nurtem roku 1997. Reprezentują go takie tytuły, jak „Góra Dantego”, „Wulkan”, „Anakonda”, „Titanic”, nie wspominając już o drugiej części „Ju-

rassic Park”. Widać ludzie chcą się bać, ale bezpiecznie, w kinowym fotelu lub przed ekranem telewizora. Stare, sprawdzone receptury oraz olśniewające efekty specjalne potrafią, jak dowodzi „Tunel”, złożyć się na widowisko emocjonujące i atrakcyjne wizualnie, ale też przejmujące w zwykłym, najbardziej ludzkim wymiarze.

Oto w tunelu pod rzeką Hudson łączącym Manhattan z New Jersey, uwięzieni zostają nieszczęśliwcy, którzy po prostu mieli takiego pecha, że znaleźli się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwej godzinie. Najpierw jest potężna eksplozja cysterny z toksycznymi, łatwo palnymi materiałami i wielka fala uderzeniowa ognia. Po chwili zaś oba wloty do tunelu zostają zasypane. Rozpoczyna się gehenna nielicznych ludzi ocalałych z żywiołu. Wszyscy na zewnątrz są bezradni, ale nie Kit Latura (Sylvester Stallone), dawniej szef pogotowia ratunkowego, dziś kierowca limuzyny, którego determinacja jest silniejsza niż nieukrywana w stosunku do niego niechęć speców od ratownictwa. Gdy znajdzie się w tunelu, przyjdzie mu walczyć nie tylko ze zrujnowanym cudem inżynierii, ale także ze słabościami swych podopiecznych. (opr. mm)

„Tunel” (Daylight); reż. Rob Cohen; wyst. S. Stallone, A. Brenneman, V. Mortensen i in.; USA 1997; 112 min. Od lat 15.

KONKURS • KONKURS • KONKURS

Dziś czwarte pytanie w lipcowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kasetka wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu.

Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video oraz Salon Płyty „Bemol”, Białystok, ul. Nowy Świat 13.

4. W omawianym dziś „Czasie zabijania” wystąpiło kilka gwiazd pierwszej wielkości. Na pewno można do nich zaliczyć Sandrę Bullock, Samuela L. Jacksona i Kevin Spacey'a. A oto tytuły trzech filmów: „Podejrzeni”, „Pulp Fiction”, „Ja cię kocham, a ty śpisz”. Proszę o połączenie tych tytułów z odpowiednimi, wymienionymi wyżej nazwiskami.





leki ziołowe. Profesor ma w swym dorobku m.in. autorstwo lub współautorstwo 11 książek, ok. 70 artykułów naukowych, 21 dokumentacji i 9 patentów.

Najwybitniejszy polski naukowiec-zielarz, doc. dr hab. Aleksander OŻAROWSKI zaleca: Nie poddawaj się, korzystaj też z szans, jakie stwarza medycyna alternatywna. Zdrowotna kondycja Polaków pogarsza się stopniowo od wielu lat, stwierdzają to oficjalne raporty – powiada doc. dr hab. Aleksander Ożarowski – nestor i legenda polskiego zielaństwa.

Przeszło 80-letni, nadal bardzo aktywny naukowiec, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Zielarskiego, jest autorem jedynej polskiej podręcznika zielarskiego dla lekarzy, prowadził liczne kursy zielarskie dla lekarzy i farmaceutów, jest doradcą naukowym firm produkujących

JAK ŻYĆ DŁUGO I ZDROWO

Pij zieloną herbatę

Blokuje przerzuty i ból

– Nowe badania doprowadziły do wykrycia w jemiolo specyficznej lektyny. Po podaniu w dawce 1-5 ng/kg ciężaru ciała (ng = nanogram, to 0.000.000.001 grama) działa ona silnie pobudzająco na elementy układu immunologicznego, niszczy komórki nowotworowe. Blokuje też możliwość powstawania przerzutów i zmniejsza uczucie bólu. Lektyna ta, w postaci standaryzowanego preparatu iniekcyjnego jest stosowana w chorobie nowotworowej, także w skojarzeniu z radioterapią i chemioterapią oraz profilaktycznie. Przeciwwskazaniem jest uczulenie na białko, grzyźlica i przewlekłe infekcje. Preparaty: Iscador, Helixor.

Miałem telefon, iż ten ostatni lek można obecnie nabyć w Kaliszu. Muszę tu jednak poczynić bardzo ważne zastrzeżenie: oba leki mogą być aplikowane wyłącznie za zgodą lekarza, według specjalnego schematu podanego przez producenta.

Nie wiem, czy w Polsce któryś z onkologów stosuje ten sposób leczenia – oczywiście nie jako podstawowy, lecz w połączeniu z innymi terapiami. Liczne prywatne kliniki onkologiczne w Szwajcarii i Austrii, a także niektóre w Bawarii podają w swych prospektach m.in. o stosowaniu iniekcji standaryzowanych wyciągów z jemioli.

Hamuje podział komórek

Glistnik jaskółcze ziele – *Chelidonium majus* – pospolita roślina z pomarańczowym sokiem mlecznym. Wyciągi z ziela lub z korzenia stosował przeciw nowotworom w 1896 roku Robinson, po nim Freudenberg w nieoperacyjnym raku macicy, zaś Berezkin i Iwanow obserwowali hamowanie rozwoju mięsaka u szczurów, gruczołaka u myszy i raka u psów po podaniu wodnego wyciągu z suszonego ziela. Aktywność przeciwnowotworową potwierdzono później na raku jamy ustnej. Ludowe zastosowanie soku mlecznego z tego ziela – do niszczenia brodawek i kłykców.

Uzdrawiający sok

Dziurawiec pospolity – *Hypericum perforatum*. Często spotykana u nas roślina, zawierająca liczne, różnorodne lecznicze związki.

Sok otrzymany ze świeżego ziela, przyjmowany doustnie przez 2-3 miesiące, pomaga leczyć raka żołądka, naczyń limfatycznych, macicy, piersi i jajników – stwierdzono to już w 1939 roku. Preparaty: *Succus Hyperici*, *Intractum Hyperici*,

Tinctura Hyperici, *Oleum Hyperici*, *Hyperfix*.

Pij zieloną herbatę

Herbata chińska – *Camellia sinensis* – wiecznozielony krzew, dostarczający liści, które po wysuszeniu dają herbatę zieloną, natomiast po swoistej fermentacji – czarną. Napar, sporządzony z zielonej herbaty, działa silnie ściągająco na błonę śluzową jamy ustnej i przewodu pokarmowego. Ma on także działanie przeciwbakteryjne, przeciwwirusowe, przeciwgrzybicze, przeciwzapalne, a ponadto hamuje mikrokrewawienia z uszkodzonych naczyń włosowatych.

Stwierdzono też działanie wzmacniające na nabłonki naczyń włosowatych oraz ogólnie odtruwające. Zespół tych działań zwiększa odporność organizmu, przywraca naruszoną równowagę w różnych narządach i ma znaczenie profilaktyczne w stanach przedrakowych oraz w początkowym stadium choroby. Opisano wiele obserwacji korzystnego działania składników zielonej herbaty, także u osób z wcześniej wykrytymi nowotworami.

Koniczyna jak herbata

Koniczyna łukowa – *Trifolium pratense* – mała, pospolita roślina, o kwiatach liliowoczerwonych. Stosuje się kwitnące ziele, które zawiera m.in. garbniki i dlatego działa analogicznie do herbaty zielonej.

Składniki obu obniżają stężenie wolnych hormonów płciowych w krążącej krwi i tym samym zmniejszają osobiste ryzyko pojawienia się raka okrężnicy. Jest to jeden z wielu znanych przykładów, że składniki naszego codziennego pożywienia mogą blokować powstawanie groźnych dla nas związków rakotwórczych.

Uzdrawiający aloes

Aloes drzewiasty – *Aloe arborescens* – oraz kilka innych zawierają w soku z liści związki działające przeczyszczająco (antranoidy) i ważne dla nas związki podwyższające odporność organizmu. Łatwo wchłaniają się one w przewodzie pokarmowym i energicznie aktywują różne elementy naszego układu immunologicznego. W szczególności przyspieszają niszczenie komórek zmienionych nowotworowo, uszkodzonych przez wirusy i inne czynniki. Pobudzają też wytwarzanie w organizmie substancji, chroniących nas przed atakiem wirusów, również rakotwórczych.

Mówi się, że aloes to...

Cudowny lek z doniczki

– Rzeczywiście, rośnie w wielu domach. Najdawniej znany jest w postaci proszku o silnym działaniu przeciwwzrostowym.

Otrzymany z liści aloesu sok lub wodny wyciąg mają szereg korzystnych właściwości leczniczych. Między innymi ma wspaniałe działanie przeciwzapalne, regenerujące uszkodzoną skórę i błony śluzowe, przeciwbakteryjne, osłaniające i przeciwwrzdowe. Przed wojną prof. Filatow odkrył, iż wyciąg z aloesu ułatwia goje-

– Warstwa żelu ochronnego rzeczywiście działa zbawiennie na owrzodzone błony śluzowe przewodu pokarmowego, atakowane przez naturalny kwas solny. Dzięki temu zmniejszają się bóle, a nawet jest szansa na wyleczenie uszkodzeń.

Preparaty: *Biostymina* – ampułki, *Mel Aloe cum Aroniae*, *Bioaron* – syrop aloesowo-aroniowy oraz importowane z USA i Australii soki aloesowe do użytku wewnętrznego.

„Czarny grzyb brzozyowy”

Włókouszek ukośny – *Inonotus obliquus* – jest bezpłodną postacią grzyba pasyżującego na żywych pniach brzozy. Wyrasta jako bezkształtna narośl, spękana i czerniejąca na zewnątrz, brunatna wewnątrz i twarda. Jest znanym ludowym środkiem przeciwzapalnym, wzmacniającym i w pewnym stopniu przeciwnowotworowym.

Stosowany doustnie w postaci naparu w stanach przednowotworowych i wstępnej fazie choroby, zwłaszcza żołądka, jelit, odbytu. Może wówczas powodować zmniejszenie lub zanik bólu, ogólną poprawę samopoczucia, snu, trawienia i podwyższenie odporności. Również dla chorych z wyłączonej możliwości radioterapii lub zabiegu chirurgicznego. Zarówno surowiec, jak i wyciągi nie powodują szkodliwych działań ubocznych.

Inne grzyby, wyrastające na żywych pniach brzozy, zwłaszcza Hubiak pospolity – *Fomes fomentarius* i Porek brzozy – *Piptoporus betulinus* – działają analogicznie do włókouszka. Preparaty: sproszkowany „grzyb brzozyowy” do sporządzania naparów, *Befungin* (Rosja) – zagęszczony wyciąg.

nie ran po operacji oka i powstrzymuje odrzucenie przeszczepu. Gdy lek ten został zapomniany, łodzianin prof. Muszyński, którego i ja byłem studentem, a



Zapisany w starych księgach

Nagietek lekarski – *Calendula officinalis* – powszechnie znana roślina uprawna, działa przeciwbakteryjnie, przeciwzapalnie zewnętrznie i wewnętrznie, także żółciopędnie i nieznacznie uspokajająco.

Nagietek jest od wieków uznany za lek przeciwrakowy. W 27 dawnych księgach medycznych w różnych krajach jest wymieniany jako przeciwnowotworowy. Stosowano liście, kwiaty i sok w postaci pigulek, kataplazmów, kompresów, maści, naparów w mleku, odwaru, wyciągu na ocie – przeciw rakowi żołądka, macicy, sutków, odbytu i skóry. Używano też kwitnącego ziela nazywając je „Herba canceri”. Obecnie należy traktować kwiaty nagietka i jego przetwory jako skuteczne w stanach przednowotworowych (m.in. zapalenie pochwy, odbytu, dziąseł, jamy ustnej, szyjki macicy, żołądka) i pomocni-

czo w początkowym stadium choroby. Preparaty: *Tinctura Calendulae*, *Oleum Calendulae*, *Unguentum Calendulae* oraz *Calectonum* (Rosja) – oczyszczony wyciąg z kwiatów.

Pobudzanie vis vitalis

Zapewne znane są również rośliny potrafiące pobudzać siły życiowe organizmu?

– Tak, wyodrębniamy je jako grupę o wyraźnych właściwościach, poprawiających odporność organizmu. Między innymi, wzmagają aktywność komórek NK, zwanych „zabójcami”, które niszczą komórki nieprawidłowo rozwijające się i uszkodzone. Zmieniają też reaktywność komórek rakowych na podawane leki.

Wiele roślin należących do tej grupy, niektóre to zwykłe, powszechnie znane chwasty, którym rokowano rychłe zapomnienie. Tymczasem ich awans i udokumentowaną wieloma badaniami skuteczność należy uznać za jeden z dużych sukcesów fitoterapii.

Wymienimy niektóre z nich?

Zamiast antybiotyku

Jeżówka purpurowa (kwiaty) – *Echinacea purpurea* oraz *E. angustifolia* i *E. pallida* (korzenie, ziele) – są to rośliny północnoamerykańskie, obecnie uprawiane także u nas. Lek, wytwarzany ze świeżego soku, noszący jej łacińską nazwę *echinacea*, są nowym odkryciem w dziedzinie poprawiania odporności organizmu. Niejednokrotnie są skuteczniejsze od antybiotyku, który obniża odporność, jest to wielka – choć mało znana – wada antybiotyków.

A jakie ma działanie echinacea?

To świetny preparat, gdy odporność uległa osłabieniu, np. u dziecka z powodu infekcji. Jeśli dziecku z chorymi migdałkami ktoś zaaplikuje antybiotyk, osiągnie wyleczenie, ale nastąpi dalsze osłabienie i tak już słabego organizmu. Dziecko łapie więc jedną infekcję za drugą, przenosi chorobę na innych.

W efekcie niektóre dzieci od późnej jesieni do wczesnej wiosny bezustannie chorują. Stosując zamiast antybiotyku preparaty z jeżówki, można tego uniknąć i osiągnąć znaczne wzmocnienie odporności organizmu.

Bardzo skuteczna okazuje się też echinacea w udrażnianiu naczyń włosowatych i niszczeniu nadmiarów wolnych rodników nadlenkowych. Preparaty: *Succus Echinaceae*, *Echinapur*, *Echinasal* – syrop, *Immunofort*.

Cd. za tydzień.

BERNADETTA
I WALDEMAR
UCHMANOWIE

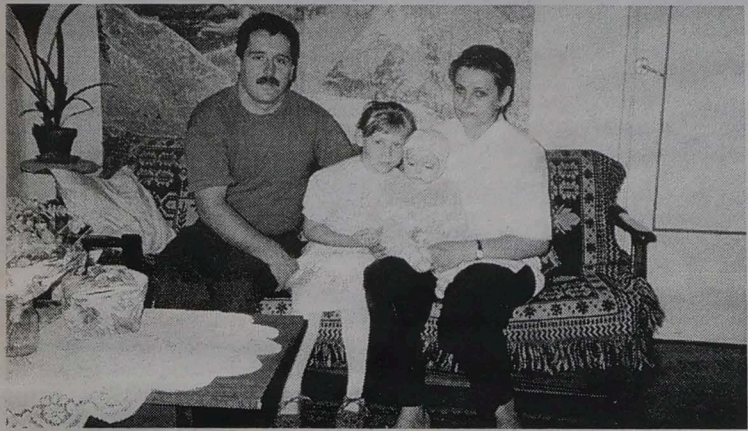
Żeby uratować Agatkę Gierasimiuk, potrzeba miliard starych złotych

Nawet się upokorzę

Drobna, mała dziewczynka pospiesznie poszukuje rąk przytulającej ją osoby. Kiedy znajduje gaworzy radośnie, by po chwili pokazać języczek i oślinić wszystko, co znajduje się w jej najbliższym otoczeniu. Nagle zastęga w bezruchu, jakby chciała dojrzeć twarz ojca, na którego kolanach siedzi. Jednak jej spojrzenie rozmywa się. Mama Agatki mówi, że to choroba osłabiła wzrok. Jedynym ratunkiem, nie tylko dla oczu, ale życia dziecka jest operacja. I w tym jest cały problem: zabieg kosztuje półtora miliarda zł, lekarze bowiem rozpoznali u dziewczynki niezwykle rzadko występującą chorobę – osteopetrozę. To ośmiomiesięczne dziecko, aby żyć, musi mieć przeszczepiony szpik kostny. Rodzice mówią, że dla ratowania dziecka zrobią wszystko. Jeśli trzeba będzie nawet się upokorzą.

GRAŻYNA PAWELEC

O Agatce dowiaduję się z kolejnego apelu, który listonosz wraz z codzienną pocztą przyniósł do redakcji. Kilkumie-



Rodzina Gierasimiuków w komplecie

sięczne dziecko patrzy ufnie z niedużego plakatu (dopiero potem dowiem się, że zdjęcie zrobiono w szpitalu w Białymstoku, kiedy leżała tam w bardzo ciężkim stanie). Z treści załączonej ulotki dowiaduję się, że to młodość cierpi na mało znaną chorobę – osteopetrozę – i jedynym ratunkiem jest przeszczep szpiku kostnego, a to kosztuje 100 tys. zł. Rodzice nie mają takich pieniędzy, więc tą drogą zwracają się o pomoc do ludzi dobrej woli...

Jedna z wielu

Co tydzień do redakcji gazety przychodzi kilka podobnych treści próśb. Różnią się jedynie danymi pacjenta i rodzajem choroby. Pieniądze, o których zwykło się mówić, że nie są w życiu najważniejsze, w sytuacji tych dzieci są na wagę życia. Potrzebne kwoty nie należą do małych: trzy mld zł, dwa mld zł, półtora itp.

Niektórzy twierdzą, że prawdopodobieństwo zebrania takiej kwoty jest takie samo, jak wygrana w totka. Ale są też tacy, którzy w to wierzą, bo mieć nadzieję na pomoc uzyskaną od innych wcale nie jest zachowaniem irracjonalnym, co potwierdzają choćby ostatnie wydarzenia związane z ratowaniem powodzi.

Zastanawiam się, co można zrobić teraz, aby obudzić w mieszkańcach naszego regionu takie pospolite serce ruszenia: gdyby każdy ofiarował tyle ile może, wówczas tej małej dziewczynce dalibyśmy poznać smak radości dzieciństwa, ból zbitych kolan, szkolnych sukcesów i porażek, niepokój serca dorastającej panienki. Sprezentowalibyśmy jej po prostu życie.

To się może udać

Hajnówka – niewielkie miasteczko, jednak gdzie jest ulica Gruntowa wiedział dopiero urzędnik gminy. Mimo jego precyzyjnych wskazań co do kierunku jazdy, w dzielnicy, którą wskazał, dopiero właściciel chyba jakiegoś zakładu samochodowego pokazał palcem dom.

– To na pewno tam, teraz tyle tych nowych ulic porobili, że trudno zapamiętać – tłumaczył niewiedzę innych.

Dwurodzinny murowany dom stoi na uboczu niemal w polu. Otwiera mi mała dziewczynka. Po chwili pojawia się starsza. Mo-

przygotowani na najgorsze. Ponieważ lekarze cały czas szukali przyczyn złego stanu Agatki, przypomniałam sobie o dziwnym zdjęciu rtg. Potem trafiłam z Agatką do Centralnego Szpitala Klinicznego w Warszawie, gdzie prof. Jędrzejczak rozpoznał osteopetrozę. Powiedział, że jedynym ratunkiem jest przeszczep szpiku kostnego.

Kiedy opowiada, co wówczas przeżyli, nie narzeka na los, nie pyta dlaczego choroba dotknęła właśnie jej dziecko. Być może już tak wiele razy zadawali sobie to pytanie i zrozumieli, że nie ma na nie odpowiedź, więc aby się nie zadręczać, nie trzeba tego roztrząsać.

Nie byłoby problemu

– Najpierw dawcą szpiku miała być Małgosia i wtedy nie byłoby problemu. Jednak badania wykazały niezgodność jednego z czynników. Trzeba więc szukać obcego dawcy – opowiada dalej mama Agatki. – We Wrocławiu, gdzie zabieg ma być wykonany, powiedziano nam, że taka operacja kosztuje miliard zł.

Prof. Jędrzejczak zapewnił ich, że dawcę znajdzie w ciągu trzech miesięcy, a rokowania są bardzo dobre. Jeśli dziecko przeżyje pierwszy rok, to będzie żyło i będzie też całkowicie zdrowe.

Z rozmów przeprowadzonych w Warszawie oraz we Wrocławiu wiadzą, że na osteopetrozę choruje w naszym kraju siedmiu dzieci. W dużym uproszczeniu schorzenie polega na nadmiernym rozroście kości, prowadzącym do zaniku szpiku, co z kolei prowokuje nawracające się zakażenia. Dzieci mają powiększoną śledzionę i wątrobę, a rozrastająca się czaszka uciska na nerw wzrokowy powodując zaburzenia w widzeniu. W tym przypadku przeszczep szpiku jest jedyną skuteczną terapią.

Kiedy pani Ewa opowiada, mąż zajmuje się Agatką. Dziewczynka jak na początku rozmowy nie sprawiała najmniejszego kłopotu, to teraz dopomina się o prawa należne niemowlętom, łącznie z noszeniem i kolesianiem. Agatka jest na diecie: nutramigen i kleik ryżowy to jej „smakoliki”. Od czasu do czasu da się skusić na marchwiankę, ale nie za często.

Ludzie nas zaskakują

– Mamy już 180 mln zł st. zł, to prawie żadna kwota przy cenie zabiegu, ale

dla nas bardzo duża – twierdzi pani Ewa.

Nie mieli doświadczenia w przeprowadzeniu zbiórki pieniędzy i tylko dzięki życzliwości innych osób m.in. mamy pani Ewy oraz Aliny Kurosz i Eugeniusza Gierasimiuka zorganizowali w Orzeszkowie Społeczny Komitet na rzecz Agatki. Teraz mogą legalnie zbierać datki i prosić o wpłaty.

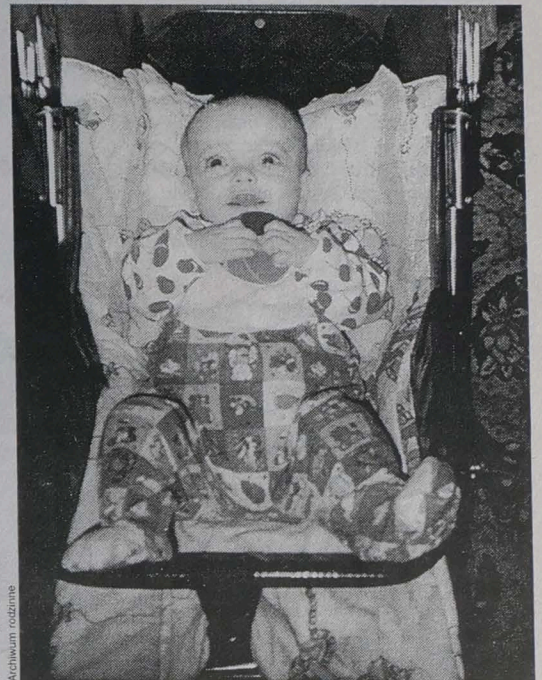
Kiedy mowa o pieniądzu, pojawia się zażenowanie. Nie dysponują potrzebną kwotą, dlatego proszą o pomoc. Z ogromną serdecznością mówią o ludziach, którzy już ich wspomogli. Zaslugi Andrzeja Pietruczuka podkreślają kilkakrotnie. Ten pan nie dość, że wpłacił pieniądze, to jeszcze bezpłatnie opracował biuletyn. Mówiąc o

ofiarodawcach chcieliby wymienić wszystkich z nazwiska. Są wdzięczni za każdy grosz.

– Ludzie nas zaskakują. Często dają osoby niezbyt zamożne, o których wiem, że musiały same z czegoś zrezygnować, by nam pomóc – zamyśla się, by potem jak z rękawą wypaść nazwiskami ofiarodawców. Pomagają też instytucje, parafie prawosławne, były pieniądze z przedszkoli, zakładu pracy męża. Zbierają na festynach i odpustach.

– Zgromadzimy potrzebną kwotę – pani Ewa mówi spokojnym, choć stanowczym głosem. – Będziemy nadal pisać i chodzić wszędzie, gdzie tylko się da prosić o pieniądze. Sprzedamy to, co mamy. Dom też. Będziemy mieszkali u rodziców, to nie jest problem. Zrobię wszystko, żeby Agatka żyła. Jeśli będzie trzeba, to nawet się upokorzę.

Dziewczynka umysłowo rozwija się bardzo dobrze, jest może nieco drobniejsza od swoich rówieśników, ale to zrozumiałe. Kiedy leżała w szpitalu i było z nią bardzo źle, lekarze mówili, że wyjdzie z tego, bo jest w niej chęć życia.



Agatka – jej życie można uratować

– Ona pokona chorobę – pani Ewa cicho wypowiada słowa wążąc każde z nich, a ojciec Agatki niepostrzeżenie całuje malutką w główkę jednocześnie ukrywając wzruszenie, a może rozpacz...

W pokoiku obok cały czas bawi się Małgosia. Przysłuchuje się rozmowie, ale nie absorbuje innych swoją osobą. Rodzice podkreślają jej opiekuńczość, ale też mają świadomość jej potrzeb emocjonalnych. Starają się je w pełni zaspokajać. Widać, że skutecznie.

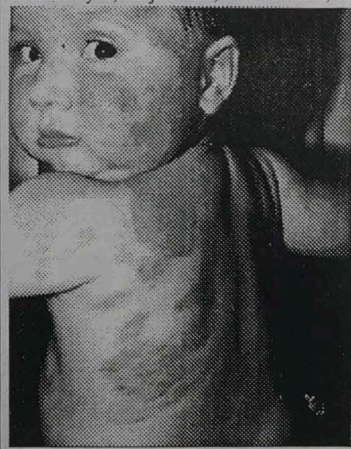
Wyjeżdżając z Hajnówki patrzę na przylegający do domu, porośnięty trawą plac. Chcę wierzyć, że za kilka lat Agatka z koleżankami będzie tu siedziała na kocu i bawiła się lalkami...

Wszystkim, którzy mogliby pomóc w uratowaniu życia malutkiej Agatki podajemy numer konta: PBK S.A. O/Hajnówka nr 11101170-7344-2700-1-26

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

ALERGII – STOP!

Pod pojęciem ostrej formy alergii rozumiemy reakcję alergiczną na substancję, na którą nastąpiło uczulenie. Kontaktują się one z organizmem tylko okresowo lub okazjonalnie, ale nie ciągle. Objawy alergii zależą od: czynników genetycznych, rodzaju i ilości antygenów, stopnia uczulenia pacjenta, od aktualnego stanu organizmu. Obok klasycznych obrazów chorobowych, tak jak AZS, astma i calitis, ist-



fot. 1 Typowa egzema plackowata w przypadku AZS wywołanego alergią na mleko krowie u starszego niemowlęcia. Jedynie okolice oczu i uszu są wolne od wysypki.

nieją liczne formy słabo objawowe lub bezobjawowe przewlekłych alergii, które rozpoznaje się za pomocą testów. Chorzy nie uświadamiają ich sobie, mogą one jednak tworzyć podstawy do rozwoju dalszych ostrych form alergii. Doświadczenie pokazało, że u większości multialergiczków (a więc ludzi uczulonych na różne substancje, tj. pyłki, środki spożywcze, konserwanty) przyczyną leży w przewlekłej alergii, nabytej najczęściej w dzieciństwie, a która pozostała całkowicie lub częściowo bezobjawowa. Usunięcie centralnego mechanizmu przez rozpoznanie i „wygaszenie” przewlekłego obciążenia alergicznego jest często przełomowym momentem dla pacjenta. Niektóre ostre formy alergii znikają samoistnie, inne można wyeliminować przez krótkotrwałą terapię.

Instytut Brugemanna (Monachium) już od 15 lat prowadzi prace badawcze nad tego typu sterującymi sygnałami elektromagnetycznymi i efekty swych prac stosuje w praktyce. Do dyspozycji wyznaczonego zasady medycyny całłościowej został oddany aparat BICOM.

Mój syn Ryszard Pospiech był alergikiem od urodzenia, co objawiało się zapaleniem skóry, wywołanym alergią na mleko krowie.

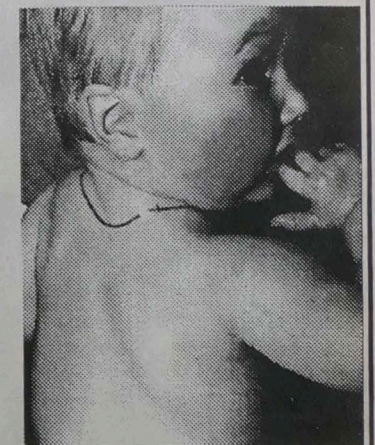
Po kilku terapiach odczulających dziecko jest całkowicie wyleczone i nie ma żadnych zmian skórnych. Tę metodę polecam wszystkim matkom.

Oprócz bardzo dobrych efektów w zwalczaniu alergii, leczę się z powodzeniem także choroby jak: egzemy, astmy, nerwice, epile-

psje, stany zwyrodnieniowe kręgosłupa i stawów, reumatyczne choroby oczu, tarczycy, układu krążenia, dróg oddechowych, chorób wrzodowych żołądka i dwunastnicy, nadciśnienia i niedociśnienia tętniczego, zaburzenia hormonalne i wiele innych schorzeń, wzmacnia się odporność organizmu. Jest to metoda oparta na bioresonansie bez użycia środków farmakologicznych, a więc bez skutków ubocznych dla organizmu.

GABINETY: (informacja i rejestracja) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 3/15 (naprzeciw kina TON), tel. (0-85) 416-694. Elk, ul. Mickiewicza 15, (wieżowiec, W piętro), tel. (0-87) 10-59-67.

1004323



fot. 2 Pacjent z fot. 1 wyleczony.

Ciąg dalszy ze str. 1.

Być może ludziom wygodniej było opróżnić swoje piwnice i strychy, wynosząc stare przedmioty do siedziby PCK czy innego punktu zbiórki darów. Nie wszyscy liczyli się z tym, że transport kosztuje i nieprzydatne rzeczy zabierają cenne miejsce.

W magazynach gospodarzami są żołnierze i strażnicy miejscy, zmęczeni po wielu nie przespanych nocach. Właśnie nocami rozkładają samochody z darami, rano rozwozą wśród mieszkańców wodę i żywność. Jeden z nich, pochodzący z Bielska-Białej Grzegorz, opowiada o swojej rodzinie, która też została dotknięta powodzią. Im nie mógł pomóc, więc teraz wspomaga innych. Chociaż sam był w Kłodzku, kiedy nadeszła fala i ratował ludzi, lecz nie potrafił opowiedzieć, jak to wyglądało.

– To było straszne. Tego nie da się opowiedzieć, to trzeba przeżyć – mówił jakby odpędzając się od natrętnych myśli. W jego opowiadaniu ciągle przewijały się dwa słowa: straszne i okropne.

Wilk napił się wody

Dzień 7 lipca pozostanie w pamięci mieszkańców Kłodzka jako swoista hekatomba. Bez końca i ciągle na nowo zastanawiając się, czy jednak nie było możliwości

KŁODZKO PO POWODZI

zmniejszenia skutków powodzi? Większość ludzi, z którymi rozmawiałam, twierdzi, że gdyby w porę ich ostrzeżono, nie byłoby przynajmniej ofiar śmiertelnych. Lecz nikt nie przewidywał, że tragedia będzie miała aż taki zasięg. Myślano, że powtórzy się sytuacja sprzed 30 lat, kiedy to powódź była na wysokości pół metra i po dwóch dniach wszystko wróciło do normy.

Teraz, kiedy pierwsza fala powodzi już przeszła przez miasto ludzie przypominają sobie, że żyjący kilkanaście lat temu pewien człowiek, przez jednego szanowanego za nadprzyrodzone zdolności, przez innych nazywanego „oblakany”, przewi-

dział powódź. Był to rolnik – Filippek. Powiedział, że wilk napije się wody z Nysy. Wilk ten jest wyrzeźbiony na budynku, w którym mieściła się restauracja „Wilcza Jama” w centrum Kłodzka. I rzeczywiście, poziom wody, nieczym linią zaznaczony na murze, sięga dokładnie pyska wilka. Zatem pierwsza przepowiednia sprawdziła się. Filippek zapowiedział też, że wilk napije się wody w „trzy kosy”: rzeka wylała 7.07.97, a w dacie są trzy siódemki, przypominające swym kształtem kosy. Ludzie z trwogą przypominają sobie drugą przepowiednię rolnika, zgodnie z którą następna fala zaleje większą część miasta – aż do fontanny, stojącej przy Ratuszu. Trzecia powódź natomiast ma całkowicie zniszczyć miasto....

Ludzie w powodzi

Pierwsza fala powodziowa zabrała siedem osób. Wśród nich był kaleka bez nóg. Początkowo nie pozwolił się ewakuować, a kiedy wzywał pomocy – było już za późno. Inne- go 75-letniego mężczyznę zabrała fala, gdy wyszedł z domu wyrzucić śmieci, następnego dnia jego zwłoki pływały po osiedlu. Ciała kolejnych dwojga ludzi wypłynęły z zalanego kościoła. Nie wiadomo, czy przyniosła je z zewnątrz fala, czy w świątyni wier- ni szukali schronienia.

Natomiast ci, którzy przeżyli, muszą dalej żyć. Część ludzi straciła wszystko – cały dorobek własne-

pów, które nie ucierpiały w powodzi, podnieśli ceny żywności, a szczególnie wody mineralnej niegazowanej.

Wojenny krajobraz

Miasto, położone w centrum Kotliny Kłodzkiej, do niedawna szczytujące się Starówką nie zmienioną w swej urbanistycznej postaci od XIII wieku – teraz jest nie do poznania. Jeszcze kilka tygodni temu ścigały tu rzesze turystów, teraz miasto straszy krajobrazem jak po bitwie. Nieodparcie nasuwają mi się na myśl sceny z filmów wojennych. Opinie porównujące obecny wygląd miasta do zniszczeń z czasów wojny wcale nie są przesadzone: wszędzie gruz, ruiny, powyrwane drzwi, okna, opuszczone domy i ogłoszenia na murach, które potęgują nastrój przynębia.

Większość komunikatów dotyczy zakazu spożywania żywności zalanej wodami powodziowymi, ale są też oferty dla dzieci chętnych wyjechać na kolonie. Często wywieszane są też ogłoszenia o dezynfekcji, reklamują się zakłady szklarskie, stolarskie oferujące 50 proc. zniżki dla powodziaków. Właściciele skle-

Nastroje

Ludzie różnie przeżywają własne tragedie. Jednych ogarnia beznadziejność, opuszczają bezsilnie ręce i po tym wszystkim, co widzieli, nie mają już siły, by podjąć jakiegokolwiek działania. Niektórzy rezygnują już z prób przywracania swego sprzętu do czasów dawnej świetności. Pranie swetrów, dywanów i kanap nie przynosi żadnych skutków – wciąż tkwią tam szlam i zarazki, a smród wydobywający się z nich nie pozwala na używanie dawnych przedmiotów.

Mieszkańcy Kłodzka przeżyli tragedię, teraz różnie odraewują. Pewien mężczyzna był niesamowicie agresywny. Gdy robiliśmy zdjęcia zniszczonych budynków – niemal rzucił się na nas i zaczął ośpywać wulgarnymi słowami. Nie potrafiliśmy tłumaczyć, że przyjechaliliśmy chlebem. Inny pan w starszym wieku, który stracił wszystko, był z kolei bardzo miły, dużo nam pomagał. Dopiero po pewnym czasie dowiedzieliśmy się, że jego nieszczęście.

Wielu mieszkańców miasta pracuje, mimo ciągle padającego deszczu. Ludzie gumowcach i żółtych płaszczach przecie-

stała niby właściwy worek, ale potem okazało się, że była w nim pościel. Oddała to i odeszła z placem.

Niektórzy mówią, że mieszkańcy Kłodzka w ciągu paru ostatnich dni wylali morze łez. Opowiadano mi, że w dzień po powodzi na ulicach panował jeden okropny krzyk i lament. Z każdego miejsca dolatywały jęki i płacz – tak reagowali ludzie widząc zniszczony dorobek własnego życia.

Straty miasta

Nysa zalała centrum Kłodzka, osiedle przy Malczewskiego, część Starówki poniżej dawnych murów obronnych, położonych między Młynówką a Nysą oraz fragmenty miasta po drugiej stronie rzeki w promieniu ok. pół kilometra. W wyniku powodzi zginęło 7 osób, zalanych zostało 168 budynków komunalnych, 411 mieszkań stanowiących własność gminy Kłodzka, poszkodowanych jest 1110 najemców. Ogółem straty budowli komunalnych to suma 20.000.000 zł. W tej liczbie nie uwzględniono mieszkań prywatnych. Zniszczeniu uległo 300 podmiotów gospodarczych, w tym 80 proc. miejskiej gastronomii, która skupiła się w centrum miasta oraz 60 proc. punktów spożywczych. Straty oceniane są na 75 mln zł. Sekretarz Kłodzka stwierdził, że jeśli będą pieniądze, to miasto do stanu przed powodzią wróci w ciągu 4-5 lat, jeśli funduszy nie będzie, to nie widzi możliwości odbudowy. Mieszkańcy twierdzą, że to kwestia 10-20 lat.

Ci, którzy nie stracili domów, boją się mieszkać w podmytych budynkach, gdyż istnieje obawa zawalenia się ścian. Budynki siadają i nie wiadomo, czy długo wytrzymają, gdyż grunt jest bardzo zmęczony. Pod niektórymi domami znajdują się lochy, odchodzące od twierdzy stanowiącej najwyższy punkt miasta. Wśród całej sieci przejść podziemnych jedna jest tylko trasa, po której oprowadza przewodnik, a 30 proc. lochów nie zostało zbadanych. Ryzykanci, odłączający się od wycieczek, nie wrócili. Mówi się nawet, że można zejść do lochów w Kłodzku, a wyjść w innym mieście. Przy tak rozbudowanej sieci przejść podziemnych i braku wiedzy, gdzie się znajdują, w Kłodzku panuje obawa, by Starówka nie obiadła. Lochy znane z rzutem na cegłę i gruzem, żeby zmniejszyć prawdopodobieństwo zawalenia się domów. Już te-

dać na wszystkich zalanych ulicach. Wywożą gruz, polamane meble, zabijają deskami okna. Niektórzy twierdzą, że sprzątanie po powodzi to syzyfowa praca, gdyż spodziewana jest druga fala. Lecz praca jest lepsza niż bierność przyglądanie się zniszczeniom, wobec których są bezsilni.

Osoby, które były ubezpieczone, zachowują się spokojnie, gorzej jest z nieubezpieczonymi, albo tymi, którzy zaczęli być na plusie i w jednej chwili wszystko stracili. Wzrosła liczba bezrobotnych, w Urzędzie Pracy są kolejki, wciąż rejestrują się nowe osoby. Mężczyźni niejednokrotnie znajdują pracę przy usuwaniu skut-

raz w ścianach tworzą się grube szczeliny – 4-centymetrowe – i wywołują lęk. Niewątpliwie mieszkańcy Kłodzka przeżywają wielką tragedię. Doznali szoku, który w psychologii nazywany jest traumą. Czy będą żyli tak, jak przed „wielką wodą”? – czas pokaże.

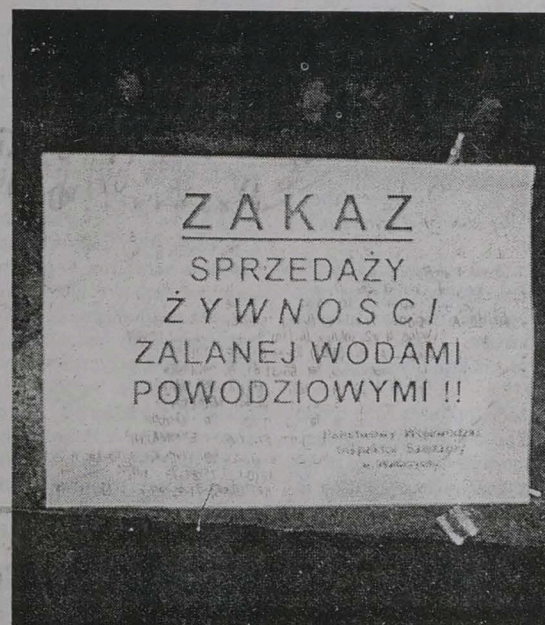
Wyjazd

Wyjeżdżamy z zalanego miasta w ostatniej chwili, przed drugą falą. Nysa podniosła się już do stanu alarmowego. Po drodze zamknięto za nami dwa mosty. Jeszcze kilka minut, a zostalibyśmy uwięzieni w mieście. Przez cały nasz pobyt padało. Krajobraz w drodze powrotnej budził przerażenie. Kolejny wyłobion w szosie przez wodę, wartko spływająca woda z gór tworzyła ogromne rozlewiska po obu stronach drogi.

Spółeczność Kłodzka dziękowała ludziom za dary, tak potrzebne im w krytycznym momencie. Pamiętać też trzeba o ofiarności osób dowożących rzeczy na tereny zalane. Osobiście dziękuję pracownikom PCK w Grajewie, a szczególnie pani prezes, Marii Kochańskiej, zajmującej się pomocą powodziakom. Dziękuję też policji i straży miejskiej, która dbała o bezpieczeństwo konwoju, a także kierowcom. Ich odporność na zmęczenie i brak snu jest godna podziwu. W imieniu mieszkańców Kłodzka dziękuję firmom, które wypożyczyły swoje samochody i skierowały je do pomocy potrzebującym. Tej pomocy oni jeszcze oczekują...

Na szczęście druga fala powodzi, która przeszła przez miasto, nie spowodowała dużych spustoszeń, których tak obawiali się mieszkańcy miasta.

TEKST I ZDJĘCIA ANETA KOSTRZEWSKA



Pozostałości wody powodziowej w kilkanaście dni po wylaniu rzeki



Wilk „napił się” wody z Nysy (śląd poziomu wody na ścianie)



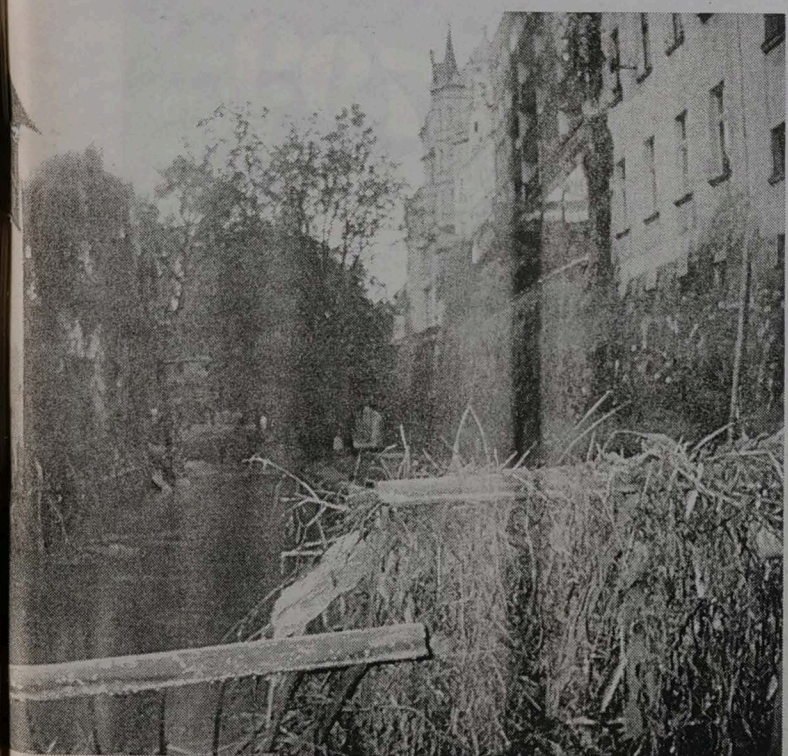
Członkowie konwoju PCK Grajewo przed wyjazdem z Kłodzka



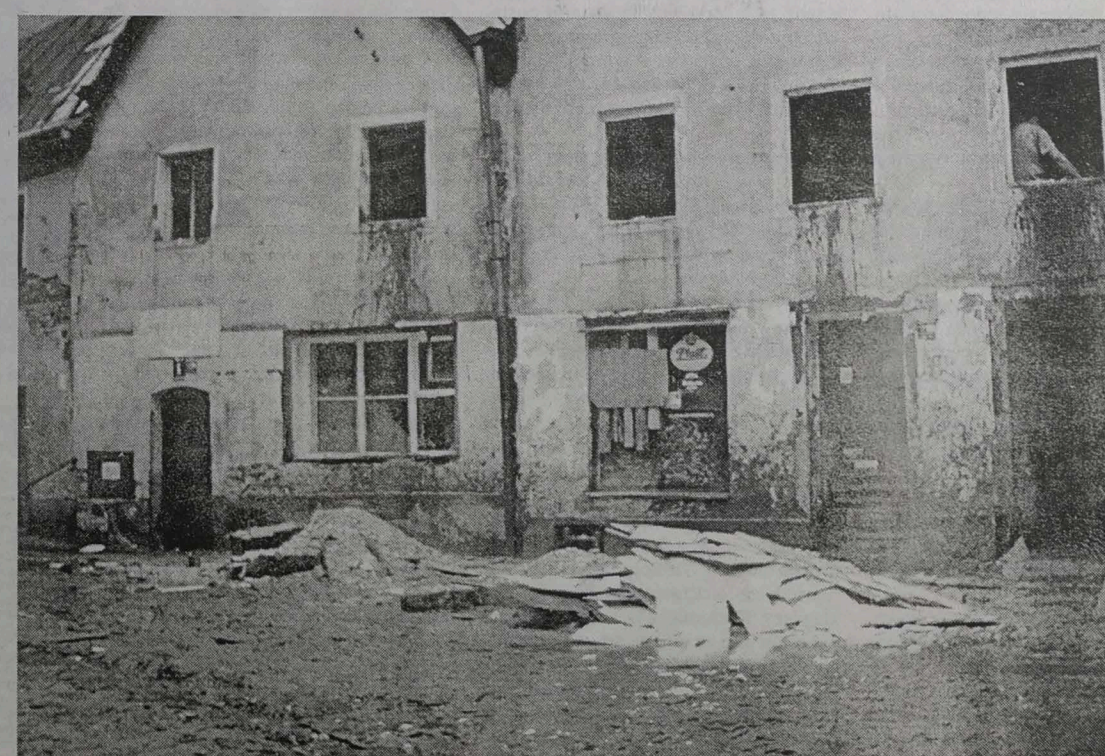
Wykończeni dziesięciodniowym czuwaniem żołnierze



Polamane mosty i drzewa powyrwane z korzeniami



Wysokość poziomu wody podczas powodzi (na murze)



Zniszczona Starówka – budynki nie nadają się do zamieszkania

Aktorem zostałem przypadkowo

Z Kazimierzem Kaczorem rozmawia Andrzej Leśniewski

Czy wybierając przed laty swój zawód kierował się Pan jakimś konkretnym względem?

Nie było żadnych względów, dlatego że w tym zawodzie znalazłem się zupełnie przypadkowo. Początkowo zacząłem studiować rolnictwo w Krakowie, ponieważ nie dostałem się do szkoły teatralnej. Po trzecim semestrze, kiedy to wprowadzono matematykę wyższą i chemię organiczną, zrezygnowałem ze studiów i poszedłem do roboty do Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Pracowałem jako pomocnik magazyniera, potem jako dyspozytor.

Pewnego dnia w prasie krakowskiej przeczytałem, że Teatr Lalek „Grotoska” poszukuje kandydatów do zawodu lalkarza. Zgłosiłem się, zdałem egzamin wstępny i zacząłem pracować jako aktor teatru lalek. Po pewnym czasie moi przyjaciele namówili mnie na studiowanie na wydziale lalkarskim szkoły teatralnej. Po czterech latach zrobiłem dyplom na tym wydziale. Szkoła umożliwiła nam pozostanie jeszcze rok, abyśmy mogli zrobić jeszcze dyplom aktorski.

Jednym z profesorów był Z. Hubner, który zaproponował mi, abym poszedł do Teatru Starego i tak zostałem aktorem.

A więc widzi Pan, że było to absolutnym przypadkiem i nie tędy miała pójść moja przyszła droga życiowa, tym bardziej że pochodzę z Krakowa, a w Krakowie szanowane zawody to: profesor, magister farmacji, inżynier czy mecenas, bo taki tytuł dobrze brzmi, a aktorstwo nijak się ma do szanowanych zawodów w tym mieście.

Szerzej publiczności kojarzy się Pan przede wszystkim z dwoma serialami: „Polskie drogi” oraz „Jan Serce”. Jak wspomina Pan swoje role w tych serialach?

Jeżeli chodzi o „Polskie drogi” to przy stworzeniu postaci Kurasia pomógł mi bardzo reżyser J. Morgenstern.

Początkowo mój bohater miał zginąć w piątym odcinku, zdawałem sobie sprawę, że zagram postać epizodyczną. Jednakże po nakręceniu pięciu odcinków postanowiono „przedłużyć” mu życie. Na szczęście.

Kuraś stanowił dla mnie słup miłowy na mojej drodze zawodowej. Zaczęłem otrzymywać poważne i bardziej wartościowe role. Bałem się jednak serialowego zaszufladkowania i zaraz po „Polskich drogach” zagrałem esesmana w przedstawieniu u A. Wajdy w Teatrze Powszechnym. Postać Janka Serce wspominał bardzo miło. Po serialu otrzymałem nawet pewnego rodzaju propozycje matrymonialne.

Oczywiście, nie były to propozycje takie jakie otrzymywał K. Strasburger po „Polskich drogach”, w których panie wprost wyznawały mi swoją miłość.

Panie, które do mnie pisały miały raczej stosunek opiekuńczy, jak to do ciamałdy, że chętnie by się mną zaopekowały czy pomogły w wyborze partnerki.

Nie były to jednak listy, w których panie wprost proponowały małżeństwo.

Czy matki również pisały do Pana?

Matki pisały przede wszystkim. Większość listów od matek dotyczyła sfery życia prywatnego, która nie była mi dotychczas znana.

Listy zaczynały się mniej więcej słowami: „Panie Kazimierzu, tak przekonująco zagrał Pan rolę Janka Serce, proszę mi powiedzieć, gdzie są tacy synowie jak Janek, bo mój...” Matki pytały mnie jak przemienić swoich synów w takich poczytych dobrych Janków Serce.

Pozostała część listów była od panów w wieku Janka. Okazało się, że ideały, o których mówił Janek są bliskie wielu mężczyznom, również szukającym nieśmiało romantycznej miłości. Panowie pisali między innymi: „Panie Kazimierzu, nigdzie nie mogę znaleźć tej wymarzonej dziewczyny i nie wiem, czy przyczyną tego jest to, że dzisiejsze dziewczyny są inne niż sobie wymarzyłem, czy też nie mam szczęścia i jestem nieśmiały. Niech mi Pan poradzi, co ja mam zrobić”.

Wynikiem tego serialu było także to, że zwolennicy, którzy utożsamiali się z Jankiem zaczęli organizować kluby Janka Serce.

Owocem tych klubów było kilka związków małżeńskich. Klubowicze zapraszali mnie na śluby i dziękowali, że taki serial powstał.

Jeżeli chociażby dwóm parom ułożyło się życie, a było ich znacznie więcej, to warto było ten serial nakręcić.

Gdyby wykorzystał Pan wtedy moment, to mógłby sam otworzyć biuro matrymonialne, na pewno nie brakowałoby chętnych do skorzystania z jego usług.

Proszę Pana, gdybym miał wykorzystać moment, to otworzyłbym pralnię po serialu „Polskie drogi”. Janusz Morgenstern i Andrzej Wajda powiedzieli do mnie: „Słuchaj, my to sfinansujemy, ty porzuć zawód aktora i otwórz pralnię, zrobisz najlepszy interes swojego życia”.

Oczywiście, mieli rację. Trzeba było wtedy otworzyć pralnię. „Pralnia u Kurasia”, czy Pan sobie wyobraża, co by to było przy takiej popularności tego serialu. Gdyby jeszcze od czasu do czasu wpadł K. Strasburger i wynosił ubrania z zaplecza i oddawał klientom, to byłaby to po prostu żyła złota.

Od dłuższego już czasu jest Pan gospodarzem teleturnieju „Va banque”. Dlaczego zawodnicy muszą odpowiadać w formie pytania np. „Co wiemy o przykładu Floryda?”

Forma pytająca jest wymogiem zawarowanym przez licencjodawcę. Ten teleturniej pod nazwą „Jopardy” jest emitowany od trzydziestu lat w USA i tam również obowiązuje forma pytająca. W większości teleturniejów zadaje się pytania, na które uzyskuje się odpowiedź, a w „Va banque” gdy znana jest odpowiedź to jeszcze trzeba do niej postawić pytanie. Na świecie organizowane są turnieje mistrzów w tym teleturnieju. Do wygrania są bardzo duże pieniądze, nawet dla kogoś, kto jest bardzo bogaty.

Jak postrzega Pan teleturnieje? Coraz więcej aktorów prowadzi takie zabawy, np. S. Mikulski czy K. Strasburger. Czy jest to przede wszystkim forma zarabiania pieniędzy, czy też jeszcze coś innego?

Oczywiście, że jest to forma zarabiania pieniędzy, ale nie tylko. Wypowiadam się teraz tylko za siebie. Teleturniej od dawna koło mnie krążył. Gdy wybierano prowadzącego sugerowano się tym, że jestem oswojony z komputerami. Mam w programie telewizyjnym „Joystick”, kącik w którym recenzuję komputerowe gry strategiczne.

Podczas programu pracuję czterdzieści komputerów, z których ja obsługuję dwa na bieżąco. Nie boję się naciskać odpowiednich lub czasem nieodpowiednich klawiszy. Teleturniej „Va banque” jest dla mnie również przygodą artystyczną, ponieważ jest zbliżony do kabaretu. Dlatego, że kabaret ma cechę falowania razem z publicznością i uważnego wsluchiwanie się jak widzowie reagują. Aktor, artysta jest sam i jeśli uda mu się

nawiązać kontakt z publicznością, wtedy to co robi jest prawdziwym kabaretem. Tutaj obowiązują te same reguły, tylko nieco zmodyfikowane. Proszę zwrócić uwagę, że prawie wszyscy uczestnicy tego teleturnieju są rozluźnieni. Jeżeli są spięci, to moim zadaniem jest tak prowadzić ten program, aby zrozumieli, że mają we mnie przyjaciela, bo mi nie zależy, aby ich utracić.

Aby to osiągnąć stosuję czasami środki z pogranicza aktorstwa, niekiedy strasznie się zloszczę, ale muszę się uśmiechać, gdy widzę, że ktoś jest zdenerwowany to próbuję go rozluźnić przy pomocy żartu czy pytania. Tak więc jest to również pewna forma aktorstwa.

Czy w studio jest publiczność, czy też oklaski są z taśmy?

Niestety, tu przyznajemy się do małego oszustwa, oklaski są z taśmy. Próbowaliśmy z publicznością, ale w teleturnieju, który wymaga bardzo dużego skupienia, publiczność, niestety, może przeszkadzać. Reaguje śmiechem na złą odpowiedź, pesząc zawodników, usiłuje podpowiadać, czasami podpowiada źle, bije brawa kiedy odpowiedź nie jest poprawna. Po tych doświadczeniach zrezygnowaliśmy z udziału publiczności w programie.

Z jakich powodów zdecydował się Pan objąć funkcję Prezesa ZASP-u?

Zawsze byłem społecznikiem, a w ZASP-ie jest okazja zrobienia czegoś pożytecznego dla mojego środowiska, które w tych czasach wymaga szczególnej troski.

Komputery, a przede wszystkim żeglarsstwo to Pana największe pasje. Razem z żoną opłynął Pan niemalże cały świat.

Dzięki żeglarsztwu się poznaaliśmy. Zapatrzyliśmy się kiedyś wspólnie na piękną łódź i przyglądaliśmy się już dzisiaj razem innym łódkom.

Czy była to miłość od pierwszego wejrzenia?

Nie wiem. Moja przyszła żona spodobała mi się od razu. Podeszedłem do niej i zacząłem rozmawiać, okazało się, że jest nie tylko atrakcyjna fizycznie, ale także intelektualnie.

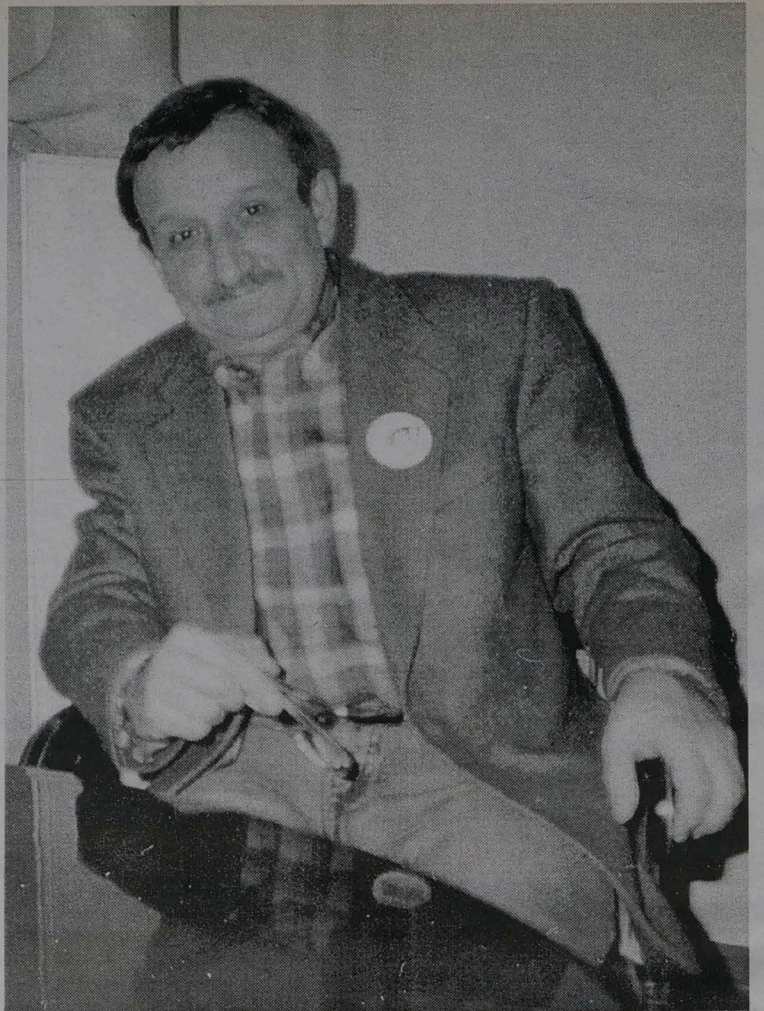
Czy Pan również od razu spodobał się swojej przyszłej małżonce, czy też musiał się Pan starać i zabiegać o względy?

Oczywiście, że musiałem się starać. Pamiętam, że byłem wtedy nieogolony, źle ubrany i potargany jak każdy „prawdziwy” wilk morski. Atrakcyjny fizycznie dzisiaj chyba również nie jestem, nawet jeśli się bardzo dobrze ubiorę, więc myślę, że nie ta cecha spowodowała, że moja przyszła żona mną się zainteresowała. Może porwałem ją tym, że z taką pasją starałem się mówić o żeglarsztwie. Jak widać, starania moje okazały się chyba skuteczne.

Czy rozpoznała w Panu aktora?

Chyba tak, ale w ogóle nie dała tego po sobie poznać, że to Kuraś, bo to było zaraz po serialu „Polskie drogi”. Myślę, że bardzo dobrze dopasowaliśmy się charakterami, co nie znaczy, że się utożsamiliśmy. Żona podchodzi do problemów bardziej emocjonalnie, a ja bardziej racjonalnie, z czego wynika dobry złoty środek.

Żeglarsstwo jest fantastyczną odskocznią od zawodu. Przyjaźnimy się z E. Dziłkowską i T. Halikiem i wspólnie urządziliśmy sobie dalekie wyprawy. Czasami żeglarsstwo dalekomorskie może być niebezpieczne, ale jeśli pływa się ostrożnie, to ten element ryzyka się zmniejsza. Po pewnym czasie nabiera się wiedzy, doświadczenia żeglarskiego i po obserwacji natury można uniknąć niebezpieczeństw. Żeglarsstwo daje nam swobodę



wyboru. Jeżeli podoba nam się jakieś miejsce, to stoimy na kotwicy tydzień albo dłużej, jeśli mamy nagle ochotę zobaczyć inne, to w piętnaście minut zbieramy się, podnosimy żelastwo na pokład i w drogę.

Podobno jest Pan smakoszem wielu kuchni, ale jakiej najbardziej?

Smakoszem może tak nie jestem, jak łakomczuchem i lubię jeść różne dobre potrawy. Stąd też z ciekawości próbowałem różnych kuchni. Często byłem w miejscach, gdzie trzeba było spróbować miejscowych specjalności, bo przykładowo w Meksyku próżno szukać schabowego z kapustą. Gdy poszliśmy na targ meksykański w Vera Cruz, to pomimo iż staraliśmy się zachować jak ludzie cywilizowani, to ze zdumienia otwieraliśmy usta, bo zobaczyliśmy niesamowitą ilość owoców, warzyw, przypraw, których w życiu nie widzieliśmy. Spróbowaliśmy wtedy meksykańskich łodów, które były zrobione następująco: sprzedawca ze zwykłego bloku białego lodu skrobał drewnikiem ten lód do papierowej tutki, po czym

polewał to ananasowym sokiem – ludzie jedli to palcami. Próbowaliśmy różnych kuchni, ale coraz częściej w naszym domu gości chińszczyzna. Udało się nam kupić taką specjalną patelnię chińską, która nazywa się wuoka. Coraz częściej można także dostać u nas składniki i przyprawy chińskie, więc moja żona bierze czasami tę patelnię, oczy jej się robią skośnie i coś pirsia.

Czy Pan także kucharzy?

Czasami kucharzę w polskiej kuchni tradycyjnej i specjalizuję się w daniach, które związane są z południową wołową, od której uważam się za eksperta.

Tym kulinarnym akcentem zakończmy naszą rozmowę, za którą bardzo Panu dziękuję.

Ja również dziękuję i pozdrawiam serdecznie wszystkich Czytelników i zapraszam Państwa do teatrów, które są najbliższe miejsca Państwa zamieszkania dlatego, że teatr wzbogaca nasze życie nawet gdy wydaje się nam, że takie zjawisko nie następuje. Uwierzyć mi Państwo na słowo – na pewno wzbogaca.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

...o klasę wyżej...

21 CALI z TELEGAZETA

799,- zł BRUTTO!

PROFILO 3155T

TELESTAR® ELECTRONICS LTD.

Augustów, DELTA, ul. Wojska Polskiego 47
Augustów, ELEKTRONIKA, ul. Kopernika 52
Białystok, AMART, ul. Sienkiewicza 44/46
Białystok, HUBAR, ul. Warszawska 79
Białystok, ZURT, ul. Piłsudskiego 29
Białe Piski, G.S.S.CH., ul. Słowackiego 1
Ciechanów, SKI, RTV i AGD, ul. Dworka 38
Czyżew, SKI, RTV i AGD, ul. Stojeczna 10
Czarna Białostocka, DOMIX, ul. Torowa
Bielś Podlaski, VIDEO-MIX, ul. Mickiewicza 50/54
Dąbrowa Białostocka, DAIMEX, ul. Kunowina 2
Drohiczyń, G.S.S.CH., ul. Jagiellończyka 1
Elk, EXTEL, ul. Kapielowa 2
Goldap, FIGARO, ul. Partyzantów 25
Grodzisk, G.S.S.CH., ul. Konopnickiej 6
Hajnówka, REMIX, ul. 3 Maja 44
Kołno, PTZ, ul. 11 Listopada 13
Lapy, ELEKTRYK, ul. Główna 55
Mońki, KRAM, ul. Strażacka 3
Mońki, KA-DE, ul. Niepodległości 4

Mielnik, G.S.S.CH., ul. Brzeska 75
Milejczyce, G.S.S.CH., ul. Parkowa 2
Łomża, ELSON, ul. Dworka 27
Olecko, BINMAX, ul. Pił. Wolności 25
Piaz, ASTRA, ul. Piłsudskiego 16
Piaz, DAREX, ul. Daszyńskiego 11
Ruciane Nida, G.S.S.CH., ul. Galińskiego 16
Siemiatyże, KUPIŃSKI, ul. Drohiczyńska 20
Szczuczyn, PTZ, ul. Pił. 1000-lecia
Stawisko, ELSON, ul. Łomżyńska 4b
Sejny, PROMENADA, ul. 1 Maja 4
Sokoła, WOJCIECHOWSKI, ul. Ściegiennego 19
Suwałki, EL-DOM, ul. Noniewicz 34
Wasilków, TELESERWIS, ul. Nadreżna 1
Zambrów, ELSON, ul. Białostocka 3
Zambrów, TRONIC, ul. Wojska Polskiego 36a
Biała Podlaska-AGAT, ul. Warszawska 6
Luków - Z.H.U. Siurek, ul. Stodoła 50
Białystok - AGAT sklep firmowy BIAZET

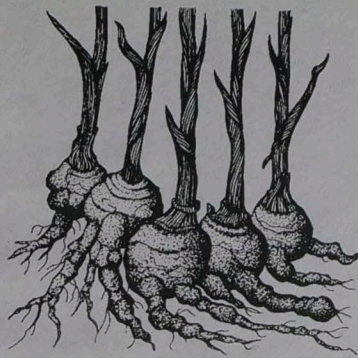
-2 LATA GWARANCJI
-TELEGAZETA
-WYSWIETLANIE FUNKCJI NA EKRANIE (OSD)
-EUROZŁĄCZE
-AUTOMATYCZNE WYSZUKIWANIE STACJI
-TUNER TELEWIZJI KABLOWEJ (S1-S40)
-90 PROGRAMÓW

DZIWIY ŚWIATA ROŚLIN

IMBIROWE
RĘKAWICZKI

Revolucji w sztuce perfumierskiej dokonali Arabowie. Felix Arabia, czyli dzisiejszy Jemen, główny dostawca wonności, był jednym z najbogatszych krajów antycznego świata. Prawem paradoksu, sławę w tej dziedzinie zawdzięczał Arabowie substancji surowo zakazanej przez Koran – alkoholowi. Pierwsze nowoczesne rozumiane perfumy stworzył żyjący w X wieku Awicenna, lekarz i wybitny umysł ówczesnego świata. Był to alkoholowy wyciąg z płatków róży. „Woda różana” trafiła do Europy w czasie wypraw krzyżowych i służyła głównie do perfumowania różańców. W szafach i komodach królowały jeszcze woreczki zapachowe (pouporri), zawierające mieszanki ususzonych kwiatów, ziół i korzeni. Obowiązująca obecnie moda na potpourri przysłała do nas z Francji. Kiedy już szeroko rozpowszechniła się wiedza o rozpuszczalnych właściwościach alkoholu, podjęto próby wytworzenia wody rozmarynowej i lawendowej. Tak więc w Średniowieczu znano tylko 3 podstawowe aromaty perfumeryjne i ich wzajemne kombinacje.

W okresie Renesansu perfumiarze dokonali lukratywnego posunięcia: przyłączyli się do cechu rękawiczników. Rękawiczki, które były znakiem rozpoznawczym arystokracji, wydzielaly nieprzyjemną woń surowców garbarskich. Aby ją przytłumić – stosowano bardzo mocne perfumy. A było już w czym wybierać, ponieważ do Europy zaczęły napływać indyjskie i dalekowschodnie przyprawy korzenne. Wykorzystywała je także perfumeria.



Dzięki takim wielkim wyprawom po „korzenie” weszły gwiazdy Wenecji, Florencji, a później Niderlandów, Anglii, Portugalii i Hiszpanii. Uperfumowane rękawiczki bywały też niebezpieczne! Silny aromat maskował trującą, w której mogły być zanurzone. W ten sposób pozbywała się niegodnych jej dworzan Katarzyna Medycejska (ta od krwawej Nocy Świętego Bartłomieja). Ale eksperymentując z zapachami, uczyniła Paryż pierwszym ośrodkiem perfumiarstwa w świecie i tak jest do dziś.

Aromatem „rękawiczkowym” był IMBIR. Jest to wysoka tropikalna bylina wytwarzająca silne, rozgałęzione kłącza, z których wyrastają lancetowate liście, pochwiasto obejmujące łodygę. Kwitnie żółto-fioletowymi kwiatami zebranymi w kłosy, owoce przypominają torebki. Pochodzi z wysp na Oceanie Spokojnym, ale od stuleci uprawia się go w Indiach i Chinach. Olejki eteryczne magazynują kłącza imbiru, które są również doskonałą przyprawą. Można je mleć na proszek bądź kandyzować. Chińskim przysmakiem są kłącza podsuszane i oblane gorzką czekoladą.

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Superrzęsy

Długie, ciemne rzęsy są uważane za atrybut urody nie tylko kobiecej. Także mężczyzna, jeśli został obdarzony przez naturę takimi rzęsami, jest uważany za bardzo przystojnego. Panie są jednak o tyle w lepszej sytuacji, że wygląd rzęs mogą bardzo poprawić dzięki upiększającym kosmetykom.

Tusze, które są obecnie dostępne w sklepach, nie tylko upiększają rzęsy, ale i je pielęgnują. Zawierają m.in. witaminy, proteiny, keratynę. Niektóre mają także w swym składzie tak zwane przedłużacze: malutkie drobiniki kaszmiru. Sprawiają one, że rzęsy stają się znacznie dłuższe i grubsze. Dzięki tuszom można zmienić kolor rzęs na szary, brązowy, niebieski, granatowy, zielony.

Tusze do rzęs dzieli się na dwie grupy: klasyczne oraz wodoodporne. Tuszów wodoodpornych, choć są bardzo praktyczne, lepiej jednak nie nadużywać. Na pewno są świetne na szczególne okazje, jak ślub, bal itp., gdzie „oko” nie może się w żadnym wypadku rozmazać. Na co dzień wystarczy tusz klasyczny. Nowoczesne tusze klasyczne (np. oznaczone „long life”) także nie wymagają przez wiele godzin poprawek.

NA TALERZU

Chłodnik z rakami

...ale bez raków też może być. EWA zapowiadała ten przepis wcześniej i oto teraz jest. Przepis znajduje się w dobrze zachowanym egzemplarzu „Kucharki litewskiej”, wydanym w Wilnie w 1904 r. (dotychczas stoi tam na półce) i opatrzonym adnotacją w języku rosyjskim: Dozwolono cenzurować. Żeby cenzurować chłodniki i dania z kielbasy na piwie – coś podobnego...

Pełna nazwa naszej letniej zupki brzmi „chłodnik z botwiny lub buraczków lub szczawiu”, więc jakiś wariant zawsze można wybrać. „Proporcja” składników (wierne zapis) jest następująca: garść szczawiu i kopru, 1 szkl. usiek. botwinki lub buraczków czerw., 2 ogóreczki, 1-1 1/2 kwart. śmietany, rosół do smaku, 4-5 jaj, 40-60 raków.

Utrzcę sporą garść pokrajanej zielonego kopru z solą, odgotować usiekane-

Przy wyborze maskary dobrze jest zwrócić uwagę na kształt szczoteczki. Aby rzęsy były bardzo dłuugie, najlepiej użyć maskary oznaczonej słowem „stretch”. Taką szczoteczką ma charakterystyczne krzyżujące się włoski; równo rozprowadza tusz od nasady rzęs po ich koniuszki. Maskary „curve” są doskonale do podkreślenia naturalnego kształtu rzęs: delikatnie je podnoszą i podwijają.

Tuszowanie rzęs wymaga dość dużej wprawy. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że maskara powinna być świeża, a na szczoteczce nie może być za dużo tuszu. Tuszowanie najlepiej zacząć od wewnętrznej kącika oka. Jedni makijażyści radzą, by najpierw tuszować rzęsy dolne, inni – górne. Wybór należy więc do pań.

Rzęsy można tuszować codziennie. Nie zniszczą się, jeśli tusz będzie dobrej jakości. Nie wolno też zapominać o wieczornym demakijażu. Szczególnie tusze wodoodporne są trudne do usunięcia. Dlatego należy je zmywać specjalnymi olejkami. Niestety, dość często zdarzają się uczulenia spowodowane stosowaniem olejków (pieczenie i łzawienie oczu). Ostatnio w sklepach pojawił się zmywacz do wodoodpornych tuszów i szminek w formie nietłustego żelu, oparty na wyciągach z mleka.

MONIKA

go szczawiu, botwiny lub buraków, ostudzić, włożyć trochę gęstwiny, i część rosółu dla kwasu, śmietany i trochę zimnej przegotowanej wody, zmieszać to wszystko, a w miarę jak będzie gęsto lub kwaśno, rozrzedzać rosółem lub śmietaną, tak aby zupa była biała i zawieszista. Na samym wydaniu włożyć kilka kawałków lodu, kilka jaj na gęsto ugotowanych i pokrajanych na cztery części, parę drobnych skrajanych ogórków, kopę szyjek rakowych, lub ugotowanej jakiejś dużej ryby, a w niedostatku ich, cielęciny pieczonej, sarniny, lub innej zwierzyzny, pokrajanej w drobne podłużne paski. Jeżeli są kalafiory lub szparagi, można je dodać w kawałkach, osobno ugotowane w wodzie i ostudzone.

Tyle – sam przepis. Niestety, przy niedostatku kopy szyjek rakowych mamy też niedostatek sarniny, trzeba więc zastąpić je „inną zwierzyzną”, według upodobań. Smacznego.

EWA

ZDROWIE
DO KONTROLITłuszcze widoczne
i niewidoczne

60 proc. ogółu tłuszczów w codziennej racji pokarmowej przeciętnego Polaka dostarczają tłuszcze niewidoczne, a tylko 40 proc. przypada na tłuszcze widoczne.

– Zgodnie ze światową tendencją, średnie spożycie tłuszczów powinno dostarczać nie więcej niż 25-30 proc. ogółu energii w codziennej racji pokarmowej, a w tym nasycone kwasy tłuszczowe nie więcej niż 10 proc. energii – mówi Bożenna Stopnicka, kierownik działu żywienia, żywności i przedmiotów użytku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Niezbędne nienasycone kwasy tłuszczowe (NNKT) powinny zapewnić 4-10 proc. ogółu codziennej racji pokarmowej. Niestety, tak w Polsce, jak i wielu innych krajach, udział energii z tłuszczu ogółem jest o wiele wyższy.

Wynika to ze zbyt dużych ilości spożywanych tłuszczów w ogóle, a w tym szczególnie nasyconych kwasów tłuszczowych, których bogatym źródłem są tłuszcze widoczne pochodzenia zwierzęcego (ślonina, smalec, podgardle, boczek) oraz tłuszcze niewidoczne, zawarte w mięsie i jego przetworach, tłustych przetworach mlecznych, wyrobach czekoladowych itp.

Wobec dużego udziału w naszym pożywieniu tłuszczów niewidocznych (około 60 proc. ogółu), zaleca się spożywanie w jak najmniejszych ilościach tłuszczów widocznych. W codziennej diecie powinny przeważać oleje roślinne i margaryny wysokiej jakości (tzw. miękkie, najczęściej pakowane w kubeczki). Należy też zapewnić organizmowi niezbędne nienasycone kwasy tłuszczowe, które zawarte są w tłuszczach roślinnych, ale także w tłuszczach ryb morskich (makrele, śledź, łosoś i in.).

Obniżenie spożycia kwasów tłuszczowych nasyconych można osiągnąć zastępując w posiłkach tłuste wędliny i mięsa – chudymi oraz mięsem drobiu bez skóry. Korzystne jest spożywanie mleka i jego przetworów, ale nie masła. Lepiej używać miękką margarynę. Należy zwiększyć spożycie ryb morskich do 2-3 razy w tygodniu.

(A)

HOROSKOP

LEW 23 VII-23 VIII

Raczej mało relaksowy tydzień. A to za sprawą dość znacznego nagromadzenia obowiązków. Jesteś ambitnym człowiekiem. Nie lubisz działać niedokładnych i bez pomysłu. Jakies niespodzianki zaskoczą nie tylko Ciebie, ale i Twoją rodzinę. Warto posłuchać przyjaciół i pójść na kompromis. Łatwiej-sze kontakty z dziećmi.

PANNA 24 VIII-23 IX

Sporo propozycji. Przez dłuższy czas nie powinienś przejmować się pieniędzmi. Może wrócić sprawa, którą do tej pory uważałeś za zakończoną. Nadejdzie wiadomość, na którą od dawna czekasz. Postarasz się mniej sceptycznie podchodzić do pomysłów osoby spod znaku Bliźniąt. Przygotuj się na zwiększony wysiłek.

WAGA 24 IX-23 X

Już w połowie tygodnia powinienś zakończyć załatwianie zaległych spraw. Partnerski układ z Panną będzie sprzyjał domowym zmianom. We własnym zakresie rozpocznieś ważne rozmowy. Twój optymizm i zdecydowanie wzbudzą zaufanie Skorpiona. Nadrobisz towarzyskie zaległości, kontakty z przyjaciółmi znacznie się ożywią. Pewna osoba dość nieoczekiwanie pójdzie Ci na rękę.

SKORPION 24 X-22 XI

Rozdrażnienie może doprowadzić do kłótni z kilkoma osobami. Upłyną dni, zanim będziesz mógł z dystansu popatrzeć na swoje poczynania. Nie zapowiedziana wizyta zmusi do większej aktywności. Tak naprawdę, to bardziej Cię to ucieszy niż

MODA

Pareo i w sieci

Lato w pełni, choć pogoda nie zawsze dopisuje. Planując urlop trzeba trochę się natrudzić, by trafić w otoczone słońcem miejsce. Mimo wszystko sezon urlopowy w pełni, a nad morzem i jeziorami tłok.

Wakacyjna walizka wcale nie musi być pakowana jak gdańska szafa i raczej nie powinna. Przeważnie bowiem bywa tak, że polowy ubrań, które bierzemy ze sobą wcale nie nalożymy. Warto więc dobrze zastanowić się, co do tej walizki włożyć, by było funkcjonalne i sprawiało przyjemność. Kryterium jest jasne: ubranie musi być modne, wygodne i twarde.

Wygodne, zabawne i nienudne jest pareo. Zwłaszcza wtedy, gdy nauczymy się wiązać go na kilka sposobów. Może to być także znakomita zabawa na plaży – wymyślanie sposobów wiązania prostokątnego kawałka wzorzystej tkaniny. Zawiązane jako spódnica mini, świetnie pasuje do małych bawełnianych koszulek, bluzeczek top. Bawełniane pareo w pasy z kolorowymi wzorami (odpowiednich rozmiarów) można układać i wiązać na sobie jak sukienkę wzorowaną na indyjskim sari. Najbardziej popularna jest oczywiście spódnica z pa-



reo, wiązana nawet do zakietów i krótkich marynarek. Można jednak spróbować zawiązać chustkę jako krótki top z asymetrycznym dekoltem albo górę plażowego kostiumu do krótkich szortów.

Furorę na plaży

robią koronki, ale

nie jest to zwykła

koronka. Nowe

ażury przypo-

minają raczej

wzory firan i do

tego robionych

szydełkiem.

Prawdziwa ko-

ronkowa robota.

Nie zasłaniają, a ty-

lko przesłania-

ją. Tego lata po-

nownie w czołowie

wszelkie ażurowe

długie płaszcze za-

kładane na

dwuczęściowe

kostiumy kąpie-

lowe. Nad brze-

giem morza lub

jeziora swoi-

stego uroku

nabiera długi ażu-

rowy płaszcz siatka,

osłaniający lekko cia-

ło w dwuczęści-

wym kostiumie

i współpracując z nim

kolorystycznie. Liczą się

również wszelkiego ro-

dzaju szydełkowe kami-

zelki z oczkami jak sieć

rybacka, ażurowe blu-

zeczki i topy nawet z dłu-

gimi rękawami (wieczory mó-

gą być chłodne).

A na nogach? Obowiązkowo

klapki. Nie krępują, nie

zamykają stopy w ciasnym

bucie, płaskie wygodne ob-

casy, cienkie rzemyki

lub płatek delikat-

nej skóry.

Swobodnie i wy-

godnie.

AGA

kontaktów rodzinnych. Baw się dobrze i postaraj się naprawdę odpocząć.

BARAN 21 III-20 IV

Odwagi. Nie musisz być najlepszym znawcą, masz prawo do powiedzenia swojej opinii. Zaproszenie na przyjęcie przyjdzie w odpowiednim terminie. Rodzina ze spokojem zniesie Twój wyjazd. Sporozumienia zamieszają. Dzięki romantycznemu Wodnikowi zobaczysz kilka ciekawych miejsc. Tylko nie trać poczucia czasu.

BYK 21 IV-21 V

W rodzinie pogodnie. Niewykluczone, że nadejdą nieprzewidziane pieniądze. Dbaj o zdrowie, częściej sięgaj po owoce i warzywa. Ważniejsze rachunki pozatłuwaj jeszcze przed urlopem. Oficjalny ton ze strony szefa może być zapowiedzią korzystnych przemian.

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

Poznasz wszystkie szczegóły planowanych inwestycji, nawet te niezbyt dopracowane. Twoja ciekawość zostanie zaspokojona. A przyjaciel nie zostawi Cię w potrzebie. Przyjazd rodziny przyjmiesz z radością, będziesz mógł odpocząć. Chociaż nie bardzo rozumiesz poczynania Raka, to jednak ogranicz się do drobnych uwag.

RAK 23 VI-22 VII

Już wiadomo, że możesz wcześniej rozpocząć urlop. Przygotowałeś się do niego tak solidnie, że to powinny być doskonałe dni. Dokonasz wyboru, związanego ze zmianami zawodowymi. Jednak, jak na razie, postanowiłeś wypocząć i nie chcesz z tego zrezygnować.

zmartwi. Miła niespodzianka ze strony bliskich.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Przestanieś się nudzić, jeżeli na horyzoncie pojawi się Byk. Skontaktuj się z chętnymi znajomymi. Wspólnie możecie ułożyć plany na najbliższą przyszłość. W sferze uczuć koniec zastoju. Wiele wskazuje na to, że przed Tobą bardzo miłe spotkanie. W znacznym stopniu wykorzystasz zawodowe propozycje.

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Szybko zapomnisz o drobnych nieporozumieniach. Na wszystko starczy czasu – i na obowiązki, i na przyjemności. Będziesz życzliwie usposobiony do ludzi. I chyba nikt nie wyprowadzi Cię z równowagi. Różne sprawy bieć zaczną spokojnie i bez zakłóceń. Poprawa w dziedzinie finansów.

WODNIK 21 I-19 II

Słońce spowoduje, że nawet praca nie będzie zbyt uciążliwa. Po zajętych dniach więcej czasu spędzać zaczniesz poza domem. Chociaż wyjazd jest raczej nieaktualny, i tak dobrze się zabawisz. Wśród bądź czwartek większe spotkanie, lepiej uprzedź rodzinę, że długo nie wrócisz. Nie odmawiaj pomocy osobie spod znaku Lwa.

RYBY 20 II-20 III

Jesteś pod wrażeniem minionych dni. Spotkanie z Wagą uprości kilka rzeczy, a przed Tobą wiele rozmów. Dłużej poszukasz czegoś, co będzie potrzebne od zaraz. Niewykluczone, że Cię to skłoni do porządków. Więcej żartów i sympatycznych

Losowanie europejskich pucharów w koszykówce

Nietęgę miny Mazowszanki

W Monachium, w siedzibie Międzynarodowej Federacji Koszykówki (FIBA) odbyło się losowanie koszykarskiej Euroligi i europejskich pucharów.

System rywalizacji w Eurolidze jest bardzo skomplikowany. Pierwsza runda odbędzie się systemem mecz-rewanz (18 września–18 grudnia). W II rundzie (8 stycznia–19 lutego 1998) będzie nadal obowiązywać podział na 4 grupy: trzy pierwsze zespoły z jednej grupy będą grać z trzema pierwszymi z drugiej (sześć meczów), z zachowaniem wyników I rundy.

Cztery czołowe zespoły z każdej z czterech grup II rundy awansują do 1/8 finału (3–12 marca 1998). W tej fazie rozgrywek drużyny będą rywalizować o zakwalifikowanie się do ćwierćfinałów do dwóch wygranych meczów.

System best-of-three będzie obowiązywać także w ćwierćfinałach (24 marca–2 kwietnia). Turniej finałowy (Final Four), z udziałem najlepszej czwórki, odbędzie się w dniach 21–23 kwietnia w Barcelonie.

Oto skład grup:

Grupa A

CSKA Moskwa
Efes Stambul
Limoges
Maccabi Tel Awiw
Olympiakos Pireus
Real Madryt

Transferowy hit
polskiego basketu

150 000 dolarów
za Tomczyka!

To jest hit polskiej koszykówki. W ubiegłym tygodniu doszło do porozumienia między reprezentantem Polski, zawodnikiem Śląska ESKI Wrocław – Dominikiem Tomczykiem i przedstawicielami Mazowszanki PEKAES Pruszków.

Jak donosi sportowa prasa Polski jednoročný kontrakt opiewa na okłągłą sumę 150 000 dolarów (ok. 5 miliardów starych złotych) i jest to kwota przeznaczona dla zawodnika.

Tym samym „Domino” pobili swojego kolegę z reprezentacji kraju Tomasza Jankowskiego, który za rok gry w Browarach Tyskich Bobry Bytom otrzymał 100 000 dolarów.

Niewiele niższe kontrakty mają Maciej Zieliński (Śląsk) i Mariusz Bacik (Bobry).

Wydaje się, że nikt nie powinien pobić już w tym sezonie Dominika Tomczyka, który stał się najdroższym koszykarzem polskiej ligi.

Trener Mazowszanki Krzysztof Żolik skomentował ten transfer słowami: „Najlepszy polski zespół pozyskał najlepszego polskiego koszykarza. Mogę się tylko cieszyć, że mamy sponsorów, którzy podejmują odważne i szybkie decyzje. W końcu każdy chciałby mieć Tomczyka w drużynie”.

(mark)

III Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży

Remis MOSP

W drugim meczu mistrzostw Polski juniorów młodszych w piłce nożnej, które odbywają się w ramach III Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, drużyna MOSP Wersal Podlaski zremisowała z Zawiszą Bydgoszcz 0:0. W rzutach karnych zwyciężył Zawisza 4:2.

(mark)

Grupa B

FC Porto
Estudiantes Madryt
PTT Ankara
BC Split
Benetton Treviso
PAOK Saloniki

Grupa C

Partizan Belgrad
Pau-Orthez
Kinder Bologna
Hapoel Jerozolima
FC Barcelona
Ulker Stambul

Grupa D

Alba Berlin
AEK Ateny
Olimpija Lublana
Cibona Zagrzeb
PSG Racing Paryż
Teamsystem Bolonia

Kobieca Euroliga jest mniej skomplikowana. Pierwsza runda – spotkania grupowe odbędzie się w dniach 2 października–19 lutego. Cztery najlepsze drużyny z każdej grupy zakwalifikują się do ćwierćfinałów, które rozegrane zostaną systemem best-of-three (3–12 marca). Turniej Final Four odbędzie się w Bourges 7–9 kwietnia 1998 roku.

Skład grup kobiecej Euroligi

Grupa A

Bourges
Ruzomberok
Sporting Ateny
Ferencvaros Budapeszt
CSKA Moskwa
Getafe Madryt
Jezica
Como

Grupa B

Valenciennes-Orchies
Zabovresky Brno
Galatasaray Stambul
PVSK Pecs
Zaporoże
Wuppertal
Vrsac
Parma

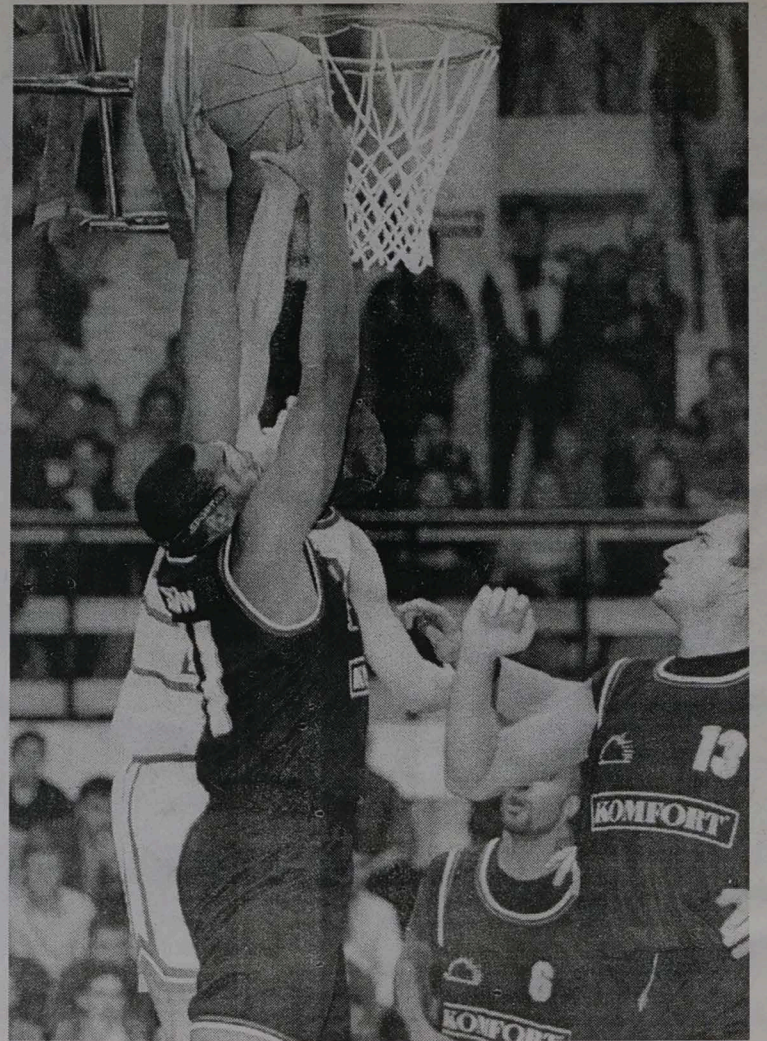
Polską delegację w Monachium oczywiście najbardziej interesowało losowanie pozostałych europejskich pucharów. Liczna, bo ponad 12-osobowa delegacja 8 polskich ekip (Śląska ESKI Wrocław, Mazowszanka PEKAES Pruszków, Azotów Nobilesu Włocławek, Komfortu Forbo Stargard Szczeciński, Browarów Tyskich Bobrów Bytom, Polonii Przemyśl oraz kobiecych drużyn – ŁKS Żywiec Łódź i Foty Dajana Gdynia) pilnie śledziła pojawiającą się na tablicy tabliczki z nazwami drużyn.

Losowanie, jak to zwykle bywa, było dla niektórych naszych zespołów wręcz tragiczne, a dla niektórych szczęśliwe.

W Pucharze Europy – czyli drugim co do ważności koszykarskim Pucharze – wystąpią Mazowszanka i Śląsk. Pruszkowianie nie mają wesołych min. Otóż w grupie trafili na wicemistrzów Europy – francuski ASVEL Villeurbanne, w składzie którego znajduje się Amerykanin Delaney Rudd i reprezentant Francji Alain Digbeu. Oprócz Villeurbanne, przeciwnikami Mineralnych będą: mistrz Litwy – Žalgiris Kowno, macedońska drużyna MZT Skopje, trzecia drużyna Chorwacji KK Zagrzeb oraz dobry znajomy Nobilesu – Kalev Tallin.

Korzystniejsze losowanie mieli wrocławianie. Śląsk trafił na francuski Le Mans, Fenerbahce Stambul, Broceni Ryge, czeską drużynę Opawa i słoweńską Pivovarnę.

W Pucharze Koraca polskie ekipy, oprócz Polonii Przemyśl, znalazły się od razu w



grupach eliminacyjnych, bez rozgrywania spotkań wstępnych.

Browary Tyskie Bobry Bytom zmierzą się w grupie z Tuborg Spor Izmir, Sportingiem Ateny i ze zwycięzcą pojedynku Czerno More-Sodi Warna – Spartak Subotica. Azoty Nobiles Włocławek zagrają ze Spartakiem Sankt Petersburg, Czernomorcem Odessa i zwycięzcą pojedynku Lahti – Ventspils (Austria). Z kolei Komfort Forbo Stargard Szczeciński za rywala będzie miał Statybę Lietuvos, Lokomotiw Moskwę oraz zwycięzcę pary Uusikaupunki – Slavia.

Polonia Przemyśl do grup eliminacyjnych przebijają się będzie w rundzie wstęp-

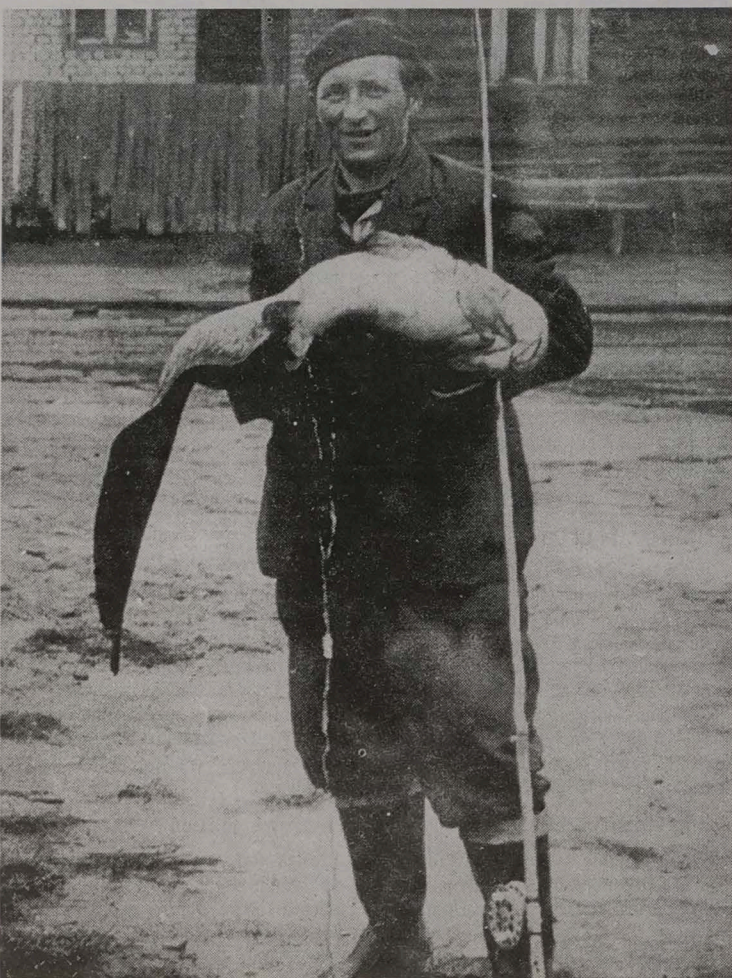
nej. Rywalem „Niedźwiadków” jest Sparta Praga. Gdy nasi koszykarze przebrną przez tę przeszkodę zagrają w grupie z Taugres, Lorrain i zwycięzcą pary Houthalen – Mollersdorf.

W Pucharze Ronchetti Fota Dajan Gdynia zmierzy się w eliminacjach ze Strakonice. Gdy gdynianki wygrają, to trafią do grupy B, gdzie ich rywalkami będą koszykarki Slovana Bratislava i Centaru Banka (Chorwacja).

Mistrzyni Polski ŁKS „Żywiec” Łódź zagrają w grupie N z Tapiolanem Honka (Finlandia) i Energobisem (Ukraina).

MARIUSZ KLIMASZEWSKI
Fot. Michał Kość

NA RYBY



Kozulki Józefa

Czasy się zmieniają. Wędkarze, metody połowu i ryby też w miarę upływu wody w rzekach przechodzą metamorfozę.

Jest taki stary frazes powtarzany przez sędziwych wędkarzy: Dawniej, to były inne czasy i inne ryby.

W podobnej konwencji rozpoczął rozmowę Józef Skutnicki, założyciel koła wędkarskiego Polskiego Związku Wędkarskiego w Siemiatyczach.

Na pierwszej stronie kroniki siemiatyckich wędkarzy widnieje zdjęcie młodego człowieka z przytroczonymi do roweru wędkami.

– Te wędkę to leszczynowe, a szczytówki w nich z jałowca. Wówczas jeszcze nie było bambusówek – wyjaśnia nestor siemiatyckich wędkarzy Skutnicki.

Pan Józef już zmienił 78 lat. Jest rodowitym mieszkańcem Siemiatycz. Na ryby jeździł z ojcem Aleksandrem. Ojciec uczył go gotować groch na jazie.

– Na rosówki brało się przeważnie sumy, stawilił z ojcem 4 mugawki na sumę, po dwie na jednego. Bywało, że na haczyk zapinało się węgorzyce lub ślize kopane w Bugu. Teraz węgorzyce i ślize są pod ochroną. Jak miał być sandacz, to na haczyk był zapinany kielb.

Nie było przed wojną kołowrotek. Żyłkę zakończoną plecionką z końskiego włosia Józef nawijał na motowidło. Barwęnę łapało się na groch gotowany.

W domu Józefa oglądamy zdjęcia, na których Skutnicki prezentuje sumy. Na du-

że ryby jeździł nad Bug do Osłowa, Mierzwie, Turny Małej.

– Przed wojną nie trzeba było żadnych zezwoleń na łapanie ryb wędką na Bugu. Nie było karty wędkarskiej ani regulaminów. Można było stawić mugawki (kozulki – przyp. Remiesz), sznury. Na węgorza piechotą po dnie wystawiali sznur z haczykami. Na zanętę były kawałki węgorzyce lub kielb. Skórę z węgorza, po wygarbowaniu używali do wiązania cepów... Najgorzej było przetransportować złapane sumy i węgorze z rzeki do Siemiatycz. Oj, ryby to było wtenczas tyle, co teraz w naszym siemiatyckim zalewie – ochoczo informuje Skutnicki.

Pierwszy kołowrotek Józef zafundował sobie w 1947 roku. Była to „katuszka” przytroczona do jałowczaka. Trzeba było jałowcowy kij poddać obróbce termicznej, parzyć w oborniku, a następnie suszyć pod obciążeniem. Było to tzw. sezonowanie, które gwarantowało iż wędzisko było elastyczne i mocne. Przelotki robił sam, z drutu mosiężnego lub aluminiowego, żeby nie rdzewiały.

– Ojej – wrzasnęła teściowa. – A co to, Józef czorty do domu przyniósł, czy co? – opowiada Skutnicki jak został przywitany w domu, gdy w sieni z worka wywalił 4 ogromne sumy z dużymi wąsami.

– Teraz tylko mogę opowiadać, jakie to ryby łapało się w młodości... Już nie jeżdżę nad Bug, bo i zdrowie nie to i ryb tam jak na lekarstwo.

REMIEŚZ

Na zdjęciu: Pierwszy sum i kołowrotek Skutnickiego



Pierwszy miesiąc wakacji już prawie za nami. Na pewno przeżyliście wiele ciekawych przygód. Może chcecie się nimi podzielić. Jeśli tak - napiszcie o nich krótkie opowiadanie, zilustrujcie, albo napiszcie wiersz? Najciekawsze przygody na pewno znajdą miejsce w naszym kąciuku. Kto wie? - może nawet niektóre nagrodzimy.

Jak co tydzień, aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, trzeba bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu - tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 198. otrzymują: Beata Chojnicka z Łomży, Piotr Żukowski z miejscowości Zubole oraz Paweł Kamieński z Białegostoku. Gratuluje. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wysłamy je pocztą.

Marek



TO I OWO

Czy podobają Wam się buty na zdjęciu? Pewnie przydałyby się na wakacyjne wędrówki. Ale kogo na nie stać? Zrobiono je z krokodylej skóry (niestety!) i warte są aż 8 tys. dolarów. Nie moglibyście ich jednak kupić, ponieważ przeznaczone są dla prezydenta Stanów Zjednoczonych Billa Clintona.

PAP/CAF

WSPÓŁCZESNA
201
DZIECIOM

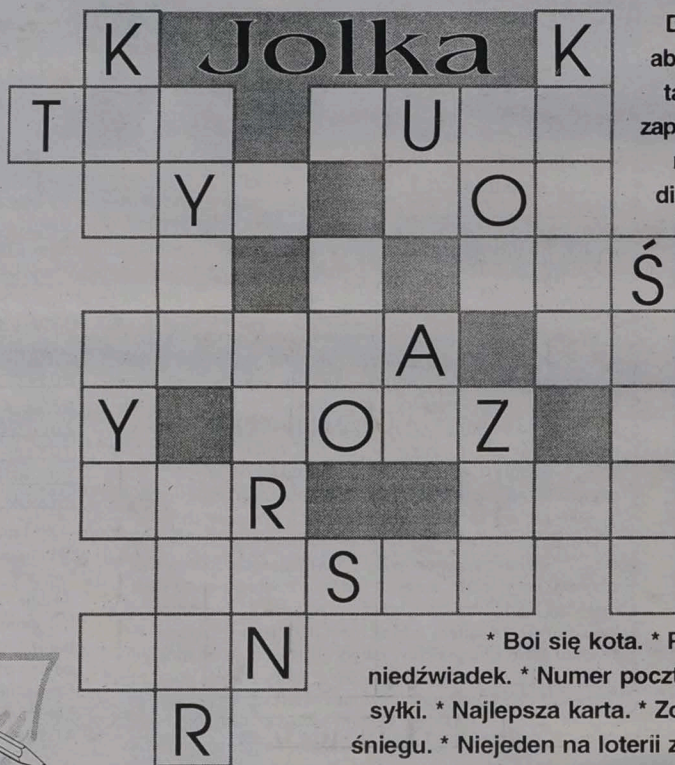
Cześć Dzieciaki!



NASZE ZWIERZĄTKA

Paweł Wysocki, Grajewo: „Mam 10 lat i pieska Reksia. On lubi się ze mną bawić. Jest ciemnobrazowy. Ma łapy zakończone białym kolorem i długi ogonek. Ma prawie rok. Jest jeszcze mały. Lubi długo spać. Ma też wiele innych cech. Jest moim przyjacielem”.

Reksio



Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo wypełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo

też z początku, które rozwiązanie wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

* Mieszkanie psa. * Wylatuje z komina. * Część telewizora. * Np. Narew.

* Boi się kota. * Przeciwnieństwo dobra. * Pluszowy niedźwiadek. * Numer pocztowy ułatwiający doręczenie przesyłki. * Najlepsza karta. * Zostawiają je zwierzęta na świeżym śniegu. * Niejeden na loterii z wygraną lub bez. * Do smarowania pieczywa. * Pszczeli dom. * Chińczycy jedzą go pałeczkami. * Polskie miasto, albo duża łódka. * Skrzydlaty chłopiec z łukiem i strzałami. * Rozpalone do czerwoności węgle. * Wraz z „omega”. * Mała Katarzyna. * Część powieści. * Narząd wzroku. * Budynek mieszkalny. * Na śmieci. * Rosyjska rzeka wpadająca do Morza Azowskiego.

WIRÓWKA

panoramiczna



Kochani, nie jestem w stanie podziękować Wam wszystkim imiennie za pozdrowienia, jakie przysyłacie do mnie z wakacji. Wszystkie czytam z uwagą i sprawiają mi bardzo wiele radości. Cieszę się, że humory Wam dopisują. Bawcie się dobrze, macie jeszcze cały miesiąc.

Marek

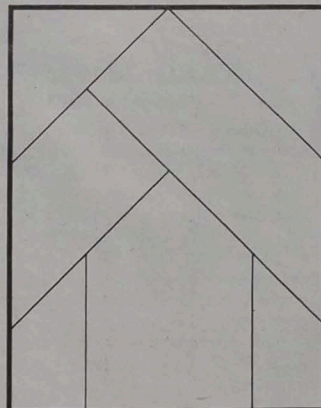
KWADRAT magiczny

1. H₂O. 2. Mucha albo motyl. 3. Codziennie jest inna. 4. Z Ewą w Raju.

1	2	3	4
2			
3			
4			

Odgadnięte hasła wpisuj zgodnie z ruchem wskazówek zegara

TANGRAM



Rys. 1

Rysunek numer 1 naklej na tekturkę i potnij według oznaczonych linii. Z otrzymanych kawałków ułóż figurę numer 2 i zaznacz, jak ją ułożyłeś.

Rys. 2



Rozwiązanie poprzedniego tangramu

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

RYBA MORSKA		OBRAĆ SIĘ UKŁAD FI-ZYCZNY		SKORZO-NERA		POKRKA		MOŻE BYĆ SATEL-TARNA		KTOŚ Z RODZINY		OBSŁU-GUJE KOPARKĘ	
PRZED ŚLUBEM				KARNACJA				POCHRYZYN					
6			10	5		12		4		BOLEŃ			1
RODZAJ TRĄPKI						JEZIORO W ETIOPII				POLARY-ZATOR ŚWIATŁA			
WYSZY-DZIANIE			3			ELEKTRO-DA TRAN-ZYSTORA						JEDEN Z RODZA-JÓW LITE-RACKICH	
8			21		19	HODOWCA BYDŁA W MONGOLII		22			11		
WYSPI NA DRODZE DO MEKKI								NAKRYCIE NA ŁÓŻKO					
MALUCH	14							GULO-WIEC					
				2		ODMIANA WĘGLANU WAPNIA			18				9
RYBA ATLANTY-CIKA								OPERA RACHMA-NINOWA					
PIEWCA		17							13				15
						Z LAGUNA				CYRK LODOW-COWY			7
16						20							

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

1. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie francuskie

POWRACA-NIE UST-ROJU DO NORMY		PRYWATNY TEREN		BARWNIK ZASADOWY		GŁOS MĘSKI		NA PIĘ-CIOLINII		TYŁ KONIA		LEK OD SERCA, GILURYT-MAL	
		SKAŁA MA-GMOWA		ROŚLINA WODNA		JEDNOST-KA MOCY				RODZAJ PIANO-BETONU			
	24				9			21				1	
KRZEMIAN MANGANU								GMINA W STAROZY-TNEJ ATTYCE				WYSPA W MOLLU-KACH PŁD.	
ŚWIĄTYNIA ŻYDOWSKA			6			13				AMERYKAŃSKA USTAWA			
			12			5				KUZYŃ ELIPSY	1/100 FUNTA		16
RODZAJ ŻYWICY								MIASTO POLSKIEJ PIOSENKI				11	
MATERIAŁ OPOROWY		3							17				
		20			15	UWOD-NIONY FOSFO-RAN GLINU		10			2		
REAKCJA RUCHOWA ZWIERZĄT								MIASTO W RUMUNII (PALIND-ROM)				4	
Z MILI						19							
7				22		SERIA AMERYKAŃSKICH SATELITÓW		14		23			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

2. Litery uszeregowane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – przysłowie chińskie

SKRYTO-BÓJCZA BRON		CEGI, KLESZCZE		PAJĄK		WĘGIK ŻELAZA		ATAK		MIESZKA-NIEC KSIĘZYCA		WZIĄTKA	
				PŁYNIE PRZECZ JAKUCK		WŚRÓD OBRABIAREK							
	16							JASKÓŁ-CZE LUB ANGIELSKIE					
NACZYŃNIE Z UCHEM		NAPRAWA								DAWNA HAZARDO-WA GRA W KARTY		POWÓD, POBUDKA	
								TEOLOG MUZUL-MAŃSKI					
								PROLOG DNIA					
DNO		POWIEŚĆ ZOLI						CIEŻKI I TWARDY METAL				WIECZNIE ZIELONE DRZEWO Z GWINEI	
				TAAAAAKA TRABA									
DROBNA CZCIONKA DUKAR-SKA		ODMIANA AGATU						UCZY MORAL-NOŚCI					
						GŁÓWNY PORT MADAGA-SKARU							

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

3. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie jakuckie

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 29, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 29”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie wszystkich krzyżówek z magazynu nr 26, nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Maria Kowalska z Zambrowa**.

Nagrody pieniężne po 25 zł wylosowali: **Stanisława Staszkievicz z Suwałk, Igor Plutowicz z Bielska Podlaskiego oraz Ryszard Dwilewicz z Giżycka.**

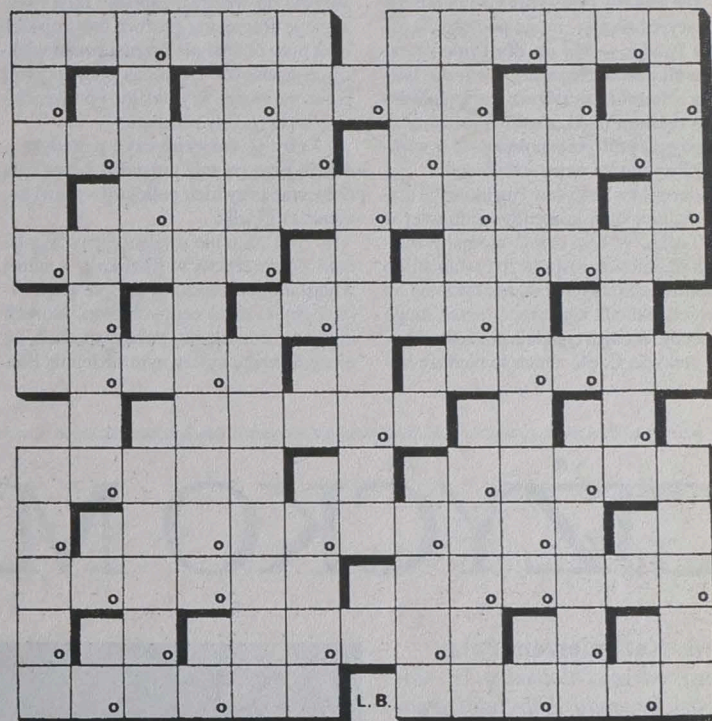
Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą.(jn)



4. BAŚKA

Znaczenia wyrazów podano w przypadkowej kolejności. W diagramie zaznaczono wszystkie pola, w których znajdują się samogłoski. W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy rodzaju żeńskiego.

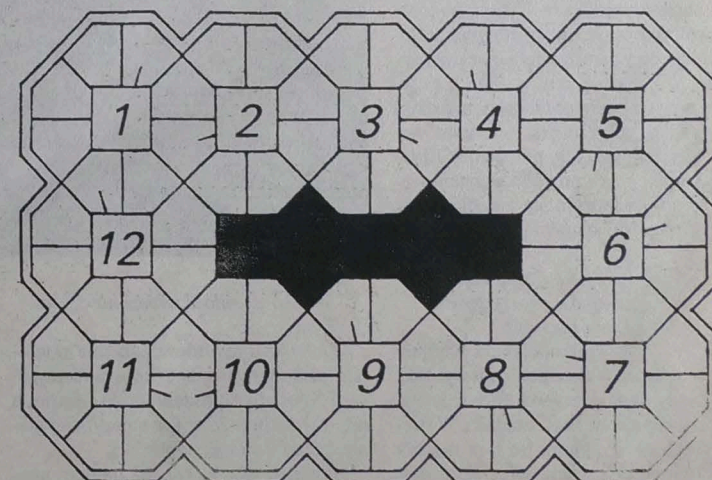
Ogłoszenie w prasie • rodzaj welwetu • np. biedronka • wiara w jednego osobowego Boga • odznaczenie • przezroczysty lukier • dna • Nikodem, tytułowy bohater powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza • kontur • bije inne kolory bez względu na starszeństwo karty • niezgrabna litera • można go dać komuś w nos • michalek, marciek lub gawęda • egzotyczne pnącze • wywóz towarów za granicę • magmowa skała wylewna, podobna do trachitu • szkoda go z czasem • cienka tkanina • np. „np.” • część składowa czegoś, ogniwo • szympanś w powijakach • podwórko gospodarskie wraz z budynkami • w Trójmieście • część grzyba • plakat • inna nazwa bielika • kuzynka brzozy • mały pies łowiecki • stosunek wymieniny walut • imię autorki „Nad Niemnem” • odłam wyznaniowy • przybytek Melpomeny • rodzaj włóczni • lina do naciągania i ustawiania żagla • pod filiżanką • tu-recka pieczeń z jagnięcia • kubek • ... to zdrowie • górnicze rusztowanie • krewniaczka wiśni • drzątek u wozu lub pluga.



5. WIRÓWKA TAUTOGRAMOWA

Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. **PRAWOSKRĘTNIE:**

1) człowiek otaczający kultem kogoś lub coś, 2) Wielki albo tłusty, 3) główna instytucja, mająca pod swoim zarządem filie, 4) alfabet używany przed wprowadzeniem grażdanki, 5) popisuje się na arenie, 6) choroba Addisona, 7) słynny uwodziciel kobiet, 8) gatunek kaczki lub borówki, 9) wyznawca doktryny greckiej szkoły filozoficznej, założonej przez Arystypa z Cyreny, 10) współziomek Karaczaja, 11) syn dawniejszego władcy rosyjskiego, 12) oferta, niedorajda. **HELLES**



W Hajnówce do sieci nadzorowanej przez policję podłączonych jest sto różnych obiektów

Żeby ikony zostały

Od pięciu lat w rejonie Hajnówki nie skradziono z cerkwi prawosławnych żadnej ikony. Pastwą złodziei nie padają również obrazy i sprzęt liturgiczny w kościołach katolickich. Wcześniej takie kradzieże były na porządku dziennym. Ikony i tzw. rajske wrota z podhajnowskich cerkwi były przemycane za granicę, gdzie trafiały do rąk prywatnych kolekcjonerów. Sytuacja zmieniła się od kiedy hajnowska policja rozpoczęła monitorowanie obiektów sakralnych. Uznając zasługi podinsp. Stanisława Pawlika, szefa tamtejszej komendy rejonowej, Prawosławny Metropolita Warszawski i Catej Polski, arcybiskup Bazylej nadał mu Order św. Równiej Apostołom Marii Magdaleny II stopnia za ochronę zabytków sztuki sakralnej.

JOLANTA GADEK

– Ten srebrny order uważam za olbrzymie wyróżnienie – mówi podinsp. Stanisław Pawlik. – Ma on dla mnie szczególne znaczenie. Świadczy bowiem o tym, że ja – katolik, przybysz z zupełnie innego rejonu Polski, zostałem uznany za swego przez tutejszą społeczność w większości wyznania prawosławnego.

Podinspektor Stanisław Pawlik został szefem hajnowskiej komendy rejonowej w 1990 roku. W tym czasie niemal z miesiąca na miesiąc rosła liczba włamań do obiektów sakralnych znajdujących się na terenie działania kierowanej przez niego komendy. W ciągu tygodnia grabiono dwie, trzy cerkwie. Część z nich to nieduże bu-

dowle usytuowane na cmentarzach, niektóre stoją na skraju wsi. Z reguły miały słabe zabezpieczenia antywłamaniowe. Wejście do wnętrza, zabranie ikon i wyłamanie fragmentu rzeźb z tzw. rajskich wrót przy ołtarzu nie przedstawiało większych trudności. Działania podjęte przez policyjne służby kryminalne i prewencyjne nie przynosiły rezultatu.

– Żeby je zabezpieczyć przed kradzieżą praktycznie musiałby przez całą dobę stać przy nich policjant – mówi komendant Pawlik.

W 1992 roku nie ustaleni sprawcy włamali się do cerkwi w Koźlikach – jednej z najstarszych cerkwi w rejonie Hajnówki. Zginęło dużo cennych ikon, których nigdy nie odzyskano. Policja spotkała się z księdzem prawosławnym z Klejnik. Bar-

dzo ubolewał nad stratą. W trakcie tego spotkania narodził się pomysł monitorowania obiektów sakralnych. Przekonanie do tej koncepcji innych księży i prawosławnych oraz katolickich wiernych kosztowało wiele wysiłku. Zasada była taka, że parafie kupowały sprzęt potrzebny do stworzenia systemu elektronicznego zabezpieczenia obiektów – czujki różnego rodzaju, przewody, centralki uruchamiające alarm. Policjanci po godzinach pracy społecznie montowali system alarmowy. Największą przeszkodą w rozpoczęciu ciągłego nadzoru był brak komputerów, których zakup stanowił zbyt duży wydatek zarówno dla parafii, jak i policji. Wtedy do inicjatywy włączyły się władze samorządowe i administracyjne, a nawet przedstawiciele hajnowskiej prokuratury rejonowej. Powstał Fundusz Technicznego Rozwoju Policji. Organizacja ta zebrała pieniądze od sponsorów i kupiła potrzebny sprzęt. Wkrótce monitoringiem zostało objętych trzydzieści obiektów sakralnych. Nawet w najmniejszych kapliczkach cmentarnych zainstalowano alarmy. Niejako przy okazji do systemu podłączono hajnowskie banki, różne instytucje i urzędy oraz sklepy gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. W sumie do sieci nadzorowanej przez policję podłączonych jest sto różnych obiektów.

– Czujki rozmieszczone w budynkach sygnalizują wtargnięcie do cerkwi intruzów, reagują też na zdjęcie ikon ze

ścian itp. – mówi podinsp. Pawlik. – Sygnał idzie do centralki i włącza się alarm. Jednocześnie centralka wysyła sygnał do komputera znajdującego się w komisariacie. Ten wskazuje miejsce włamania.

W niewielkich komisariatach terenowych nierzadko komputer również uruchamia sygnał alarmowy. Słyszą go policjanci zajmujący służbowe mieszkanie w budynku komisariatu. Jeśli są w terenie, często członkowie ich rodzin telefonicznie bądź drogą radiową przekazują informację. Na wszelki wypadek system alarmowy większych obiektów podłączono także do komendy rejonowej. Podłączono tam także niewielkie komisariaty terenowe, gdzie nie ma całonocnej służby. W ten sposób zabezpieczono je przed kradzieżami broni i dokumentów.

Od momentu montażu systemu alarmowego nie zdarzyła się ani jedna kradzież cerkiewnych ikon, chociaż usiłowania włamań zdarzały się od czasu do czasu. Mieszkańcy jednej ze wsi, żeby przekonać się, czy system jest sprawny, fingowali próby włamania. Kilkakrotnie policjanci jeździli w tę i z powrotem, wreszcie ludzie przekonali się, że wszystko działa.

Hajnowska policja rozpoczęła monitoring w czasie, kiedy jeszcze nie był on



Podinspektor Stanisław Pawlik – Cieszę się, że zostałem uznany za „swojego”

tak popularny. Komendant przyznaje, że z decyzją „wyszedł trochę przed orkiestrę”. Późniejsze przepisy resortowe zabroniły monitorowania przez policję obiektów innych niż banki. Po jednej z kontroli zwierzchnicy zastanawiali się, jak rozwiązać ten problem. Rozważano nawet demontaż systemu. W rezultacie jednak zrezygnowano z tego pomysłu i m.in. dzięki temu dziś hajnowska komenda rejonowa ma bardzo dobre wyniki w zatrzymywaniu włamywaczy w momencie popełniania przestępstwa. Niedawno we wsi Zbucz dzięki systemom alarmowym wpadła cała złodziejska grupa.

– Od dawna nie podłączamy do systemu nowych obiektów, chociaż zgłasza się do nas wiele osób. Być może dlatego, że za monitoring nie pobieramy żadnych opłat uznając, że leży on i w naszym interesie – mówi komendant Pawlik. – Obiekty sakralne będą monitorowane. Zależy nam na tym, żeby ikony pozostały w Polsce.

GIŻYCKO MNIE ZAUROCZYŁO

Z płk. Kazimierzem Pałaszem, od roku dowódcą 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej, w drugą rocznicę jej sformowania, rozmawia Konrad Zbrozek



O Pana dotychczasowej drodze życiowej niewiele w Giżycku wiadomo. Jak zaczęła się Pana kariera?

– (Śmiech) Jeżeli nic o mnie nie wiadomo, to chyba tylko w niektórych środowiskach cywilnych. W środowiskach żołnierzy zawodowych jestem człowiekiem znanym. Do Giżycka przybywałem często w różnych okresach swojego życia i służby wojskowej. Kiedyś podczas wojskowych zawodów sportowych uznałem miejscowy garnizon za najpiękniejszy położony w Polsce. Kiedy w 1978 r. przybyłem tu po raz pierwszy, Giżycko zauroczyło mnie swoim położeniem. Natomiast według ocen taktycznych, położenie Giżycka jest atrakcyjne z powodu ukształtowania terenu, na którym się znajduje oraz mnogości jezior, stanowiących naturalną zapórę.

Czyli dobrze by się Panu, odpukać, było o Giżycko. Ale proszę powiedzieć, skąd Pan pochodzi?

– Pochodzę z Wielkopolski, z Konina. Tam krajobraz jest zupełnie inny, taki monotonny. Jednak zawsze chciałem być na Mazurach albo w Bieszczadach. W Bieszczadach nie na oglem, bo tam nie ma jednostek wojskowych, więc jestem w Giżycku.

Wojsko to miłość wrodzona czy nabyta?

– Decyzję o zawodowej służbie w wojsku podjąłem już w szkole podstawowej. Specjalnie poszedłem do liceum, a nie technikum, żeby jak najszybciej stanąć przed komisją poborową.

Szkolę wojskową też już miałem upatrzoną i poszedłem do Wyższej Szkoły

Są pewne warunki, które trzeba spełnić, czyli określone wykształcenie i to nie tylko szkołę oficerską, ale także akademię i określone kursy przeszkolenia operacyjnego. Warunków niezbędnych do awansu jest wiele i gdybym ich nie spełniał, to awansowanie dzisiaj jest niemożliwe. Obecnie wielu ludzi, którzy budzą wśród kadry zastrzeżenia, nie może awansować zgodnie

z planem, ponieważ nie ma dla nich odpowiednich stanowisk.

Jako cywil dostrzegam w Panu jeszcze jedną cechę, niezwykle rzadko spotykaną wśród kadry oficerskiej, mam na myśli otwartość na problemy życia cywilnego. Jest Pan dowódcą w Giżycku, który spotkał się z miejscowymi przedsiębiorcami branży turystycznej, aby rozmawiać z nimi na temat różnych problemów wynikających ze stacjonowania kilkudziesięciu tysięcy zmotoryzowanego wojska. Ta otwartość i chęć rozwiązywania problemów na drodze negocjacji wynika z charakteru, czy też dostał Pan rozkaz z okręgu, żeby rozwiązać problemy z cywilami?

– Nie będę odkrywczy, jeśli powiem, że w ogóle życie polega na dialogu. We wspólnym życiu wojska i cywilów trzeba stosować podobne zasady. Uważam, że naszych nieporozumień nie można nawet nazywać konfliktami. Postulaty sąsiadów, np. właścicieli hoteli znajdujących się wokół jednostek, są słuszne. Wiele z tych sąsiedzkich zażaleń ma już zresztą charakter historyczny. Dzisiaj możemy mówić o incydentalnych zdarzeniach i będę się starał sprostać im do końca.

Czy z przyjściem Pana do Giżycka trzeba wiązać zwyczaj patrolowania miasta przez żandarmerię? I to nie tylko z okazji święta państwowego, ale w dni powszednie. Tak jak to być powinno w mieście, gdzie stacjonuje wojsko. To też wymagało specjalnych rozkazów „z góry”?

– Nie będę odkrywczy, jeśli powiem, że w ogóle życie polega na dialogu. We wspólnym życiu wojska i cywilów trzeba stosować podobne zasady. Uważam, że naszych nieporozumień nie można nawet nazywać konfliktami. Postulaty sąsiadów, np. właścicieli hoteli znajdujących się wokół jednostek, są słuszne. Wiele z tych sąsiedzkich zażaleń ma już zresztą charakter historyczny. Dzisiaj możemy mówić o incydentalnych zdarzeniach i będę się starał sprostać im do końca.

Czy z przyjściem Pana do Giżycka trzeba wiązać zwyczaj patrolowania miasta przez żandarmerię? I to nie tylko z okazji święta państwowego, ale w dni powszednie. Tak jak to być powinno w mieście, gdzie stacjonuje wojsko. To też wymagało specjalnych rozkazów „z góry”?

– Żandarmeria wojskowa realizuje zadania, które określa dowódca garnizonu. Także w kwestii porządku publicznego, czyli tras i częstotliwości patrolowania miasta itp. Decydujące znaczenie ma również dowódca garnizonu.

W Pana gabinecie dostrzegam niezły arsenał wspaniałej ullańskiej szabli. Przy tej okazji chcę zapytać o zabezpieczenie brygady w sprzęt.

– Prawdą jest, że moją miłością są konie. Pytanie o kondycję armii należałoby zadać tym oficerom, którzy zajmują stanowiska i decydują o szkoleniu żołnierzy oraz wyposażeniu wojska.

Ale czy oficer liniowy, jakim Pan jest, ma powody do kompleksów np. w rozmowie z oficerem niemieckim, francuskim?

– Nie. Nie mam, ponieważ każde państwo ma problem z wyposażaniem armii w najnowsze technologie.

Czy na pewno? Mówi się, że jak nasze wojsko rusza na poligon, to po kilkunastu metrach większość pojazdów wysiada. Podobnie jest w Pana brygadzie, gdy wyruszą do Orzysz?

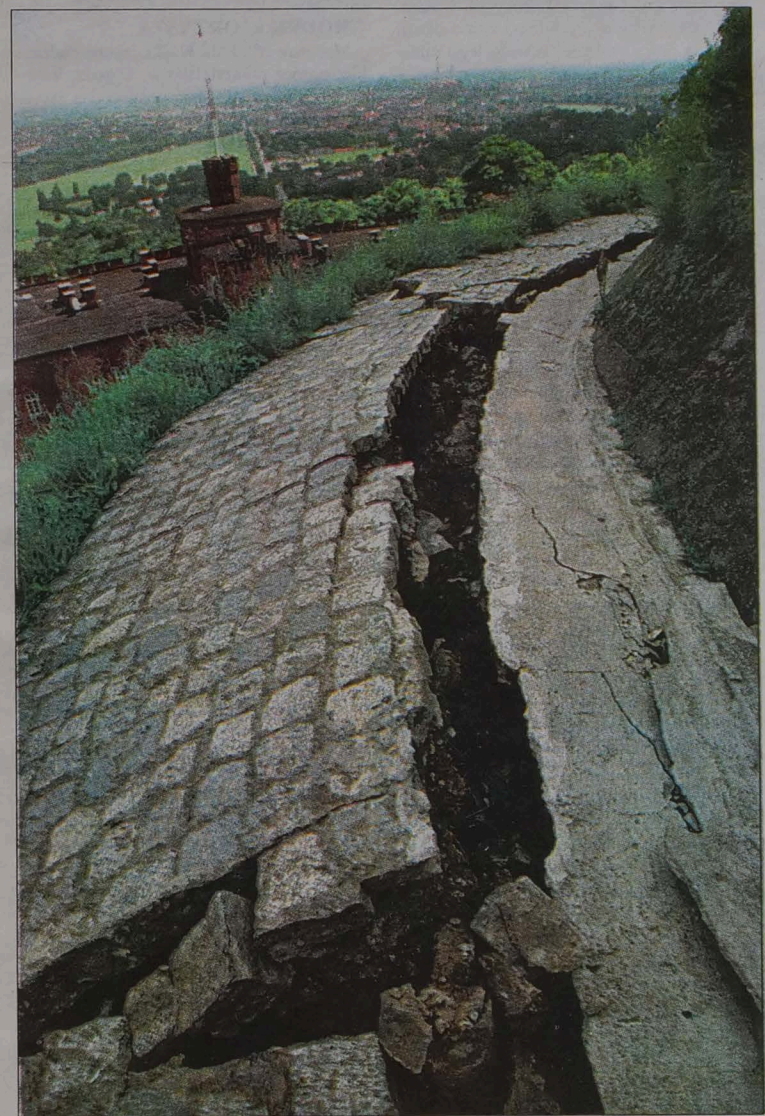
– Jest problem z przestarzałym sprzętem, do którego brak m.in. części zamiennych. Ale my tutaj w konfrontacji z nawet doskonale wyposażonym przeciwnikiem mówimy o taktyce działania w terenie szczególnie, lesisto-jeziornym i nawet trochę przestarzałe uzbrojenie w takim terenie może zostać z pozytywnym skutkiem wykorzystane.

Pozostając z taką nadzieją, serdecznie dziękuję za rozmowę.

Świat w obiektywie



Kilogram ważył grzyb - gigant, który znalazł pan Piotr Świerszczak z Łodzi. Znalezisko jest o tyle niezwykle, że ogromny grzyb rósł w mieście przy ulicy Kreciej. Objętość kapelusza wielkiego grzyba jest również imponująca i wynosi 20 cm.



Turyści odwiedzający Kraków nie mogą na razie zwiedzać Kopca Kościuszki. Silne opady deszczu spowodowały pęknięcia zboczy Kopca.



Nowym trenerem piłkarskiej reprezentacji Polski został Janusz Wójcik (na zdjęciu)
Fot. PAP/CAF



W Toruniu przystąpiono do właściwej rozbiórki pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej. Polega ona na pocięciu obelisku specjalnymi diamentowymi piłami na kilkunastotonowe elementy i ich demontażu za pomocą dźwigu. Warto przypomnieć, że dotychczas próbowano go rozbić, przewrócić, rozkuć, a nawet myślano o wysadzeniu go w powietrze. Ostatecznie tego zadania podjęła się jedna z toruńskich firm.



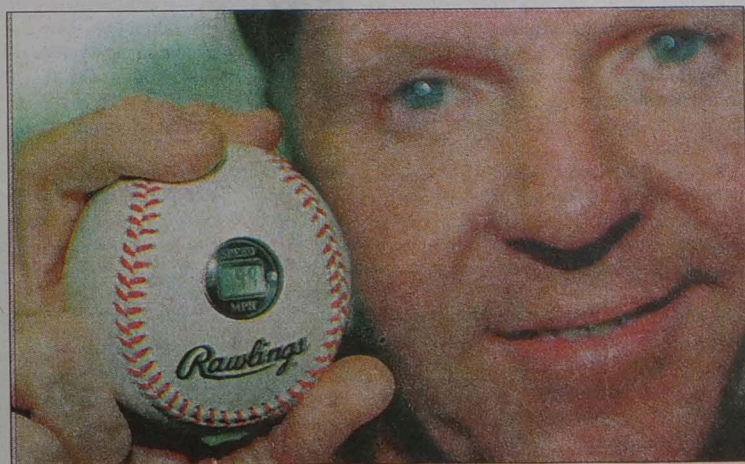
Moskiewskie nastolatki z videokasetami w rękach na spektaklu zorganizowanym 22 bm., późnym wieczorem, przez pierwszy kanał moskiewskiej telewizji podczas którego rozdawano legalne kasety w zamian za zwrócone pirackie nagrania filmów.



56-letnia Brytyjka pilot śmigłowca Jennifer Murray, oraz jej drugi pilot 32-letni Quentin Smith po wylądowaniu na terenie zakładów Robinson w Torrance (Kalifornia), gdzie wyprodukowany był ich helikopter. Pani Murray przeleciała już dwie trzecie swej trasy wiodącej dookoła świata, rozpoczętej 10 maja w Londynie. Chce ona zostać pierwszą kobietą która śmigłowcem obleci nasz glob.



Stare drzewo z tuzinami najrozmaitszych butów przybitych do pnia rośnie w Bainbridge w stanie Ohio (USA) i znane jest w całej okolicy. Pierwszy but przybił osiem lat temu właściciel posiadłości zgodnie z irlandzkim przesądem, że takie drzewo przynosi szczęście. Od tej pory chętnych do zapewnienia sobie pomyślności w ten prosty sposób przybywa...

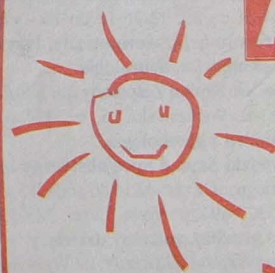
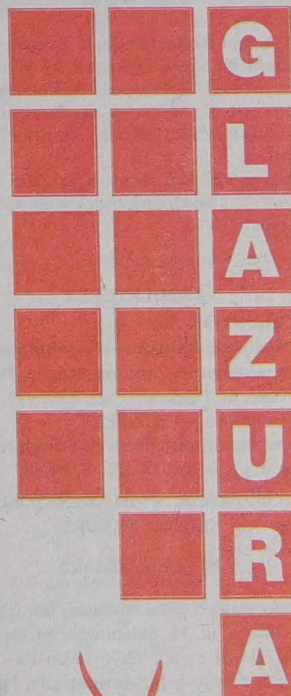


Już wkrótce jedna z firm amerykańskich wprowadzi na rynek, i prawdopodobnie zarobi na tym bardzo duże pieniądze, piłkę baseballową z wbudowanym elektronicznym licznikiem. Pokaże on z jaką szybkością piłka wyrzucona została przez gracza. Taka elektroniczna piłka może też sporo namieszać w tabelach mistrzów ligi.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA

TERAZ
DEKOR

1002174



WIOSENNA
PROMOCJA!

TAPETY

GRESY GAT. I
OD 25,00 zł*

ARCHITEKT DORADZA
BEZPŁATNIE

DEKOR

ul. Nowowarszawska 128
tel. 414-479,
320-352

* cena hurtowa bez podatku VAT

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawa czasowa: „Przez Białystok” – prace białostockich artystów.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Skómiectwo w tradycji kultury Białostocznicy”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarstwa; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Rzeźba głuchoniewidomych”.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Dom mieszczański na przełomie XIX/XX w.”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galeria sztuki: rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawy czasowe: „General Stanisław Bułak-Bałachowicz”.

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Śladami Pamiętnika”.

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawa czasowa z okazji 30-lecia BTPSP: „Malarstwo ze zbiorów Galerii”.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą”, ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: prace białostockich artystów.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5 (tel. 12-766), termin zwiedzania należy uzgadniać telefonicznie. Ekspozycja stała: malarstwo, korzenioplastyka, dzieła twórcy natury, zbiory etnograficzne, rzeźby miejscowych artystów, ikony. Wystawa czasowa: „Fotografia przyrodnicza – Puszcza Białowieża” – prace Krystiana Owczarczaka, Adama Masajły oraz Christiana Maliwerney.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Dziecko” – prace Bogdana Kujawskiego, „Moje miasto małe, małe jak kropla deszczu” – prace Olega Kobzara, „Rzeźba” – prace Włodzimierza Naumiuka.

CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – w godz. 7-15 od wtorku do piątku (oprócz dni poświęconych), w godz. 9-16 w soboty, w godz. 9.30-16.30 w niedziele.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Koźia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wierczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prozownikach farmacji. Ekspozycja czasowa: „Szlachcice na zagrodzie. Drobną szlachta na Podlasiu w XIX/XX w.”.

MN

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17, w sobotę i niedzielę 12-16: wystawa grafiki Katarzyny Swońskiej i fotografii Wojciecha Bialeckiego.

Galeria „Bonar”, ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26: wystawa malarstwa i grafiki Marzeny Turek Gaś.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16 (oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16. Wystawy czasowe: „Monety, banknoty i medale przedstawiające patronów łomżyńskich ulic”, „Łomża w fotografii” oraz „Nie mów nikomu, co się dzieje w domu” – makatki udostępnione przez Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu oraz Mariannę Tarczewską i Barbarę Żalską z Łomży.

Klub Garnizonowy, al. Legionów 133: wystawa malarstwa Zofii Chojnowskiej.

Galeria „Pod Arkadami”, Stary Rynek: wystawa „Paryż” – Tadeusz Myśliński – fotografie.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30-15.30, w sobotę i niedzielę 9.30-15.30. Wystawa czasowa: grafika twórców Gdańska i Łomży.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, otwarte codziennie

w godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 9-16. Wystawa czasowa: tkanina artystyczna, ze zbiorów Fundacji prof. Andrzeja Ciechanowickiego z Londynu – współorganizatorem jest Zamek Królewski w Warszawie; zobaczyć można m.in. po raz pierwszy w Polsce gobelin „Święty Paweł na Malcie”.

SZEPIETOWO

GOK: wystawa prac Marty Nowackiej z łomżyńskiego PLSP.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

MOK: wystawa prac malarskich i rzeźbiarskich twórców amatorów.

BOGUTY PIANKI

GOK: malarstwo (akwarele) Stanisława Borzuchowskiego z Wysokiego Mazowieckiego.

(nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Kościuszki 79, Galeria Fotografii „Pacamera” – wystawa fotografii Piotra Sawickiego pt. „Zmienność nieba”. Galeria „Chłódna 20” – wystawa plakatu Waldemara Świerzego, jednego z najznakomitszych przedstawicieli tego gatunku.

Cafe Bar „Jaćwing”, ul. Kościuszki 41 – wystawa malarstwa Teresy Malinowskiej, Galeria prywatna Grażyny Pakocy, ul. Kościuszki 104 – wystawa jubileuszowa z okazji 20-lecia pracy twórczej suwalskiego malarza i rzeźbiarza, Wiesława Prędysia.

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – ekspozycja stała pt. „Maria Konopnicka. 1842 – 1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10 – 14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa pt. „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8 – 16, w soboty 10 – 17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur. Wystawy – Pamiątki związane z Witołdem Urbanowiczem, Ikony oraz Starożytny Egipt.

TURTUL– MALESOWIZNA

Suwański Park Krajobrazowy, siedziba Zarządu – wystawa fotografii pt. „Pory roku na Suwalszczyźnie” autorstwa Piotra Drewniaka, czynna do września, w dni powszednie 8.00–15.00, soboty i niedziele 10.00–16.00.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7, czynne oprócz poniedziałków i dni poświęconych. Stała ekspozycja etnograficzna oraz wystawa starych fotografii pt. „Gdzie Augustów z tamtych lat”.

Dział Kanalu Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5. Zwiedzać można wyłącznie po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym: (0-119) 27 – 54. W dni świąteczne muzeum nieczynne.

Miejski Dom Kultury – Rynek Zygmunta Augusta. Stała ekspozycja malarstwa i rysunku tutejszych artystów amatorów oraz wystawa malarstwa Renaty Rybsztat.

Urząd Miejski – wystawa pt. „Wycieczka w przeszłość”, przedstawiająca miasto wczoraj i dziś.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – ekspozycja stała pt. „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa pt. „Łowiectwo na Ziemi Piskiej”.

GRÓDEK k. ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9.00 – 16.00. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

RUCIANE-NIDA

Leśniczówka Pranie – Muzeum K. I. Gałczyńskiego czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9.00–17.00. W każdą niedzielę do końca sierpnia o g. 11.00 odbywają się tu koncerty z cyklu „Poezja u Gałczyńskiego.”

EŁK

Miejski Dom Kultury, Galeria „Ślad” – wystawa pokonkursowa z Biennale Sztuki Dziecięcej Elk '97 oraz Galeria „Holl” – wystawa fotografii pt. „Mazury zimą”.

WĘGORZEW

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1, ekspozycja stała „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego”.

(gram)

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodajewskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITAL W BIAŁYMSTOKU
OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 25 lipca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Dzieciąt Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, okulistyka, intensywna terapia.

SOBOTA, 26 lipca

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

NIEDZIELA, 27 lipca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel.

327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

Dzieciąt Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – okulistyka dziecięca.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białowyny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczk.

SZPITAL

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczyk, tel. 24-08 – zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWAŁSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 42-04-53, ul. Poleska 89, tel. 522-111, ul. Mickiewicza 27 „SALUS”, tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, ul. Malmada 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie”, soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-

15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21, niedziele 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur – 7-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmada 12 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosza 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Sienna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzywińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Konopnickiej 2, tel. 66-50-91.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Goldapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wodn.-Kanal.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-5

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” – piątek, sobota, niedziela „Con Air – lot skazańców” (USA, I. 15), godz. 15.00, 17.00, 18.30, 21.00, „Miłość jak narkotyk” (USA, I. 15), godz. 16.30, 19.00, 20.30.

„TON” – piątek, sobota, niedziela „Oszom show” (USA, I. 12), godz. 15.00, 18.45, „Relikt” (USA, I. 15), godz. 16.45, 20.30.

„FORUM” – piątek, sobota, niedziela „Brooklyn Boogie” (USA, I. 12), godz. 16.30, 18.00, 19.30.

„SYRENA” – piątek, sobota, niedziela „Anaconda” (USA, I. 15), godz. 17.30, 21.00, „Nienawisć” (USA, I. 15), godz. 19.15.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr” – piątek „Jaguar” (franc., I. 15), sobota, niedziela „Komora” (USA, I. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek, sobota, niedziela „Zakochany kundel” (USA, b.o.), „Święty” (USA, I. 15), niedziela „Czarodziej Kazam” (USA, I. 7).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Le-mur zwany Rollo” (USA, I. 15), „101 Dalmatyńczyków” (USA, b.o.).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” – niedziela „Donnie Brasco” (USA, I. 15).

Mielnik n/Bugiem „Górnik” – sobota, niedziela „Kreglogłowi” (USA, I. 12).

Sokółka „Sokół” – piątek, sobota „Romeo i Julia” (USA, I. 15), niedziela „Polubić czy poślubić” (USA, I. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” – piątek, sobota, niedziela „Gliniarz z metropolii” (USA, I. 15), godz. 16.30, 21.00, „Brat naszego Boga” (USA, I. 12), godz. 18.45.

Ciechanowiec „Meteor” – sobota, niedziela „Kosmiczny mecz” (USA, b.o.).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” – piątek, sobota, niedziela „Miłość i wojna” (USA, I. 15), sobota, niedziela „Duch i Mrok” (USA, I. 15), niedziela „Turbulencja” (USA, I. 15).

Augustów „Iskra” – piątek „Kłamca, kłamca” (USA, I. 12), sobota, niedziela „Zabijanie na śniadanie” (USA, I. 15), niedziela „Sara” (pol., I. 15).

Elk „Polonia” – piątek, sobota, niedziela „Z dżungli do dżungli” (USA, I. 12), sobota, niedziela „Rzykanci” (USA, I. 15), niedziela „Pinokio” (USA, b.o.).

Giżycko „Fala” – piątek „Sara” (pol., I. 15), godz. 17.00, 19.00, 21.00, sobota „Anaconda” (USA, I. 15), godz. 17.00, 19.00, „Sara”, godz. 21.00, niedziela „Desperatki” (USA, I. 15), godz. 17.00, „Sara”, godz. 19.00, „Anaconda”, godz. 21.00.

Goldap „Sambia” – piątek, sobota, niedziela „Angielski pacjent” (USA, I. 15), niedziela „Gwiezdne wojny” (USA, I. 12).

Kowale Oleckie „Pionier” – piątek, sobota „Evita” (USA, I. 15).

Olecko „Mazur” – sobota, niedziela „Sci-gani” (USA, I. 15).

Mikołajki „Żagiel” – piątek, sobota „Odwiedź mnie we śnie” (pol., I. 12), niedziela „Blask” (austral.-ang., I. 15), piątek, sobota, niedziela „Gliniarz z metropolii” (USA, I. 15).

Pisz „Stolica” – piątek, sobota „Michael” (USA, I. 15), piątek, sobota, niedziela „Nocne graffiti” (pol., I. 15), niedziela „Długi po-calunek na dobranoc” (USA, I. 15).

Stare Juchy „Grunwald” – piątek, sobota, niedziela „Góra Dantego” (USA, I. 15), „Przygoda na Alasce” (USA, I. 12).

Węgorzewo „Mewa” – piątek „Jerry Maguire” (USA, I. 15), piątek, sobota, niedziela „Zdrada” (USA, I. 15).

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku – V Augustowskie Lato Teatralne, piątek, sobota, niedziela „Zabawa” (Szkola Muzyczna, ul. Wybickiego 1), godz. 19.30, „Na pełnym morzu” (Przystań statków pasażerskich), godz. 22.00.

Białostocki Teatr Lalek – nieczynny (prze-rwa urlopową).

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – niedziela, godz. 17.00, w ramach „LET-NIE DIVERTIMENTO” – Kawiarnia Ratuszowa, koncert Zespołu „FOLK BROTHERS” w składzie: Andrzej Pietraszko – trąbka, Grzegorz Puchalski – klarnet, Stanisław Olchanowski – akordeon, Henryk Zajkowski – gitara, Stanisław Kruciński – puzon.

Oferta „Lato 97” w Muzeum Wojska

Bogatą ofertę programową na „Lato 97”, pod hasłem „Spotkania z historią i jej bohaterami”, przygotowało dla dzieci i młodzieży Muzeum Wojska. Wszystkie imprezy muzealne pozwalają ich uczestnikom uzupełnić wiedzę w niezwykle atrakcyjny sposób, utrwalić i zatrzymać w pamięci fascynujący obraz naszego wojska.

Do końca lipca br. (od wtorku do piątku w godz. 9.30–17.00) muzeum zaprasza na spotkania:

– „Ludzie i legendy” (legendy i podania historyczne o rycerzach polskich oraz wybitnych dowódcach wojskowych i postaciach historycznych).

– „Słynne bitwy i potyczki żołnierza polskiego”

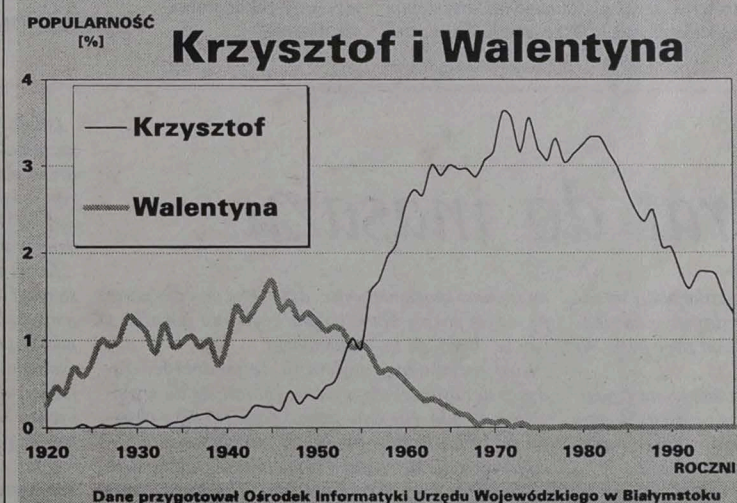
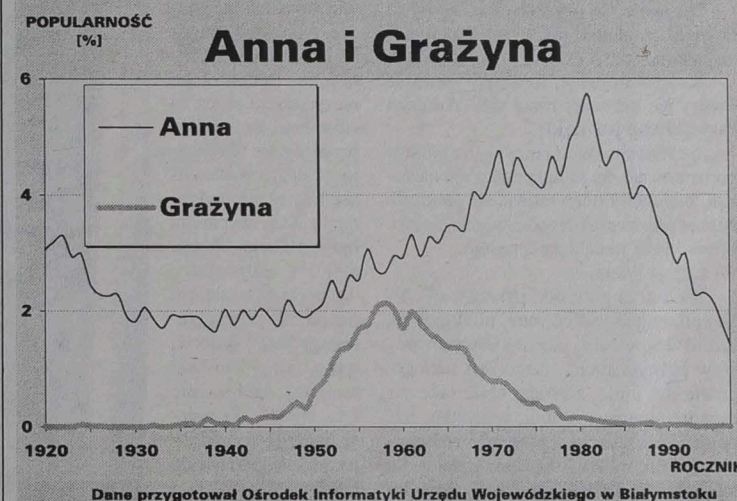
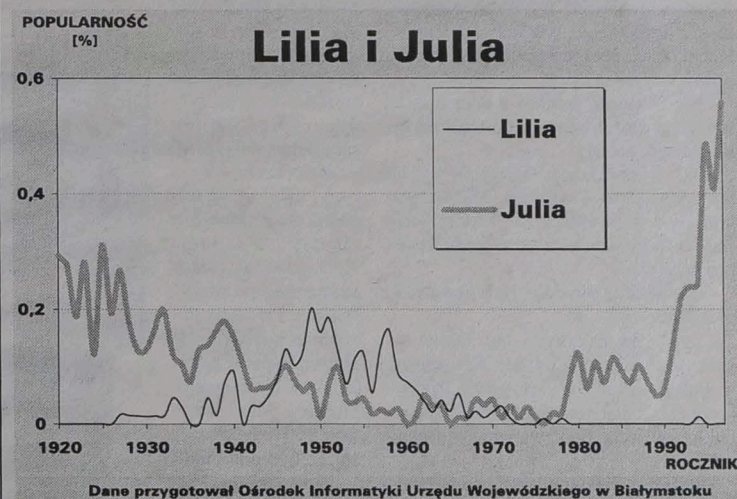
– „Przeszłość przywołana – czyli rzecz o zamkach polskich”

– „Z opowieści wojskowych symboli” (ordery, medale, odznaki wojskowe)

– „Pieśń nad pieśniami” (w 200. rocznicę powstania Pieśni Legionów zwanej Mazurkiem Dąbrowskiego – polskiego hymnu narodowego)

Odwiedzający muzeum mogą wziąć udział w konkursie historycznym (wypełnić ankietę konkursową) pt. „Jak Polska zwyciężała – sławne zwycięstwa oręża polskiego” lub w konkursie plastycznym pod tym samym tytułem wykonując pracę plastyczną. Ponadto organizowane są zajęcia dla najmłodszych dzieci pod hasłem „Muzeum bez tajemnic” oraz „Historyczne Koło Niespodzianek” dla starszej młodzieży. Wstęp bezpłatny. Informacje – tel. 416-449.

MN



Letnia szansa na 5000 złotych

Nasz letni konkurs nabiera rozpędu. Z naszych danych wynika, że przybyło nam uczestników zabawy. Mamy nadzieję, że szczęście dopisze wszystkim, którzy będą systematycznie sprawdzać liczby na swoich kartach konkursowych. Najważniejsze, aby nie rezygnować i nie przepaść wygranej. Zdarzało się już

tak, że nie zgłaszała się nam wygrana, której oczekiwaliśmy. Niewielka strata jeśli przypadnie mała gratka, ale jeśli ktoś nie dopatry największej gratki konkursu to naprawdę szkoda.

Przypominamy, że w „Letniej gracie” na uważnego gracza czeka 5.000 złotych gotówką, bez podatku!

DUŻA GRATKA

PHILIPS

AE1695 Radio de poche

SYNTONIS



W TYM TYGODNIU:
Gratka Tygodnia: radio-magnetofon JVC

DZISIAJ DO
WYGRANIA

Gotówka:
100 złotych

DUŻA GRATKA: radio przenośne „Philips” lub tyżworolki „Jet 5”

MAŁA GRATKA: lokówka do włosów lub czapeczka z radem



BIURO GRY TEL. (085) 42-32-42

Białystok, ul. Suraska 1, 9⁰⁰-16⁰⁰

Jak wygrać w „Gratce”?

Loteria promocyjna „Gratka” składa się z 9 etapów. Czwarty etap – „LETNIA GRATKA” trwa od 18 lipca do 13 sierpnia 1997 r.

„Gazeta Współczesna” codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych.

Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

– zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (085)

42-32-42 najpóźniej do godz. 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.

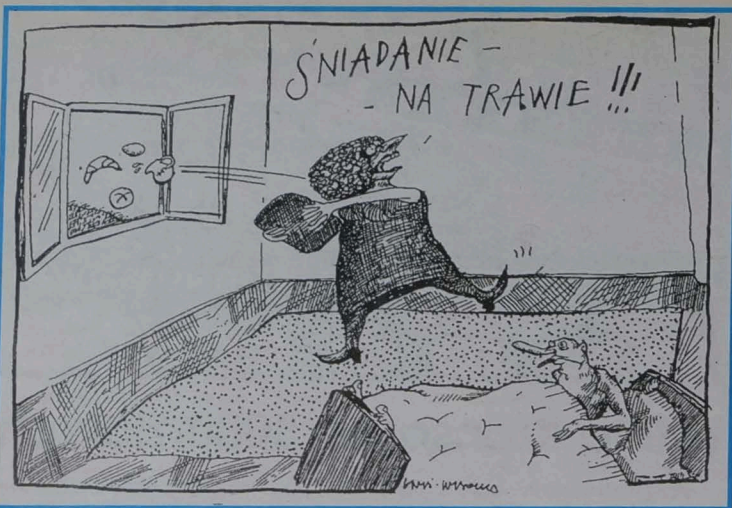
Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów.

Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie tak, aby Czytelnik mógł uczestniczyć dalej w grze.



„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tix 852-106, fax 42-32-45, e-mail: wspolczesna@telbank.pl. Wydawca: „Kresy 80” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrewski – tel. 420-935; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszyński; zastępca sekretarza redakcji – Zofia Michałowska, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Janina Werpachowska (miejscowego), Donata Zmiejko (ekonomicznego). Zespół: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Tadeusz Arłukowicz, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysini, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Tomasz Lange, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastjanowicz, Maciej Sulima, Leszek Tarasiewicz, Paweł Wołosik, Izabela Wysocka, Konrad Zbrozek, Andrzej Ziętli, Agnieszka Zero. Sekretarze redakcji – tel. 422-377. Dział Miejski – tel. 421-118, 441-762, 423-240. Dział ekonomiczny – tel. 425-366. Dział sportowy – tel. 422-317. Magazyn Tydzień – tel. 441-746. Studio Komputerowe i korekta – tel. 422-623. Biuro marketingu i promocji – tel. 423-242, 423-244. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 425-116, Kierownik – tel. 420-521. Oddziały: Elk, ul. Małeckich 2 – tel./fax 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Konto: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA Oddział w Białymstoku. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor wydania:
GRAŻYNA PAWELEC



Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły

Ogłoszenia drobne

„Kurier Poranny”: **Odstąpię bufet** – A co z bufetową?

Mówią politycy

Bliższe związki z Ukrainą, konieczne wobec integrowania się Rosji z Białorusią, grożą rozszerzeniem się potwornej zarazy, jaką jest korupcja. Może to trudno sobie wyobrazić, ale ona jest tam większa niż u nas – **Janusz Korwin-Mikke**, lider UPR.

Na polskiej scenie politycznej każdy polityk mówi: „Idziemy wszyscy razem, ale wyłącznie pod moim przewodnictwem”. Ujawniły się zle skłonności z poprzednich lat, a przecież wszyscy się zgadzają, że AWS jest jedyną skuteczną alternatywą dla SLD – **Maciej Jankowski**, przewodniczący regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”.

Na prawej stronie sceny politycznej działa wiele osób inspirowanych przez służby specjalne – dawne i obecne, także wojskowe. Ci ludzie rozwalają partie, budują podejrzaną politykę z biznesem – **Jarosław Kaczyński**, prezes Porozumienia Centrum.

W gazetach piszą

Co roku jest tak samo: kiedy przychodzi lato i słupek rtęci w termometrze przekracza dwudziestkę, co wrażliwi węchowo osobnicy zaczynają odczuwać gwałtowną potrzebę posiadania samochodu. Cierpliwie znoszą mrozy, ale zapachu panującego w środkach komunikacji publicznej w czasie upałów doprawdy nie są w stanie zniesić – **Katarzyna Sulek**, „Polityka”.

Polscy kardiologowie mogą mieć emocje, powiedzmy sercowe. Najpierw stwierdzono, że to wirusy wywołują zawały. Teraz, po badaniach przeprowadzonych na fińskich mężczyznach, ogłoszono następną rewelację. Oto dieta nie ma wpływu na choroby serca. (...) Co na to polscy kardiologowie? Czy przeproszą się ze schabowym? – **LILA**, „Przegląd Tygodniowy”.

Teorie, że Śląsk nie leży w Polsce, tylko nie wiadomo gdzie, zyskały nieoczekiwane potwierdzenie podczas powodzi. Wszyscy w Polsce oglądali zalewany Racibórz czy Opole, jakby to było Kuala Lumpur. Przedstawiciele polskich władz złożyli wyrazy współczucia jak zaprzyjaźnionym krajom i dodawali otuchy jak prezydent Clinton Rumunii. Organizacje do tego powołane zaczęły składać się na powodzian, jak na uchodźców z Bośni – **Michał Ogórek**, „Gazeta Wyborcza”.

Nauka nauczania

Wielu Polaków miałoby ogromną satysfakcję, gdyby bogatym zwiększono podatki, a część tych pieniędzy dostaliby mniej zarabiający. Największą zazdrość wzbudzają ludzie, którzy osiągnęli coś, czego nie zdobyliby nawet żyjąc i pracując na to dwieście lat – **Janusz Czapinski**, psycholog społeczny.

Artyści dywagują

Dzisiejszy Sejm bez UPR jest jak kapitalizm bez pieniędzy. Obecny jest pokraczny i ubogi – **Jan Pietrzak**, satyryk kabaretowy.

Jeśli jesteście za włączeniem Polski w struktury zachodnie, za wejściem do NATO i Unii Europejskiej, to powściągnijcie trochę Wasze niewyparzone gęby! Z antysemityzmem do NATO nie wejdziesz. Postarają się już o to Żydzi i ich przyjaciele w tym pakcie. Głupim i ciemnym gadaniem nad Wisłą nie zaszkożdzić Żydom. Oni nie muszą tu być. Zaskożdzić jednak Polsce – **Jerzy Surdykowski**, pisarz, dziennikarz.

Zdaniem byłych

Czasami ciągnę, czasami pcham polski wóz. Dzisiaj pcham. Ciągących lepiej widać, za pchanie się nie dziękuje – **Lech Wałęsa**, były prezydent RP. (waj)

Chora sprawa

DO RANY PRZYŁÓŻ

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam sływać, panie Czesiu?
– Nic.
– Słucham?
– Znaczący sływać, ale nie nie bende mówił, bo ja dziś do rany jestem przyłoż.

– Taaaak? A co się stało?
– Nu toż jakże! Wszystkie take so dla siebie dobre nadzwyczaj, znaczący my Polaki oczewiscie, take miłosierne i uczynne, take ostatnio mało kłotliwe, nu to ja by jeden z tej dobroci miał sie wylamywać? Niedoczekanie jego... znaczący nie tylko jego, ale i wszystkich.

– Z tym brakiem kłótności, to nie jest tak do końca, panie Czesiu zlociutki. Politycy w Sejmie...

– Oni so zupełnie co inne. Też Polaki, oczewiscie, chociaż jedne dobre podobnie, a drugie lichie, tylko dla ich wszystkich piersza rzecz jest polityka, a dopiero potem sprawy drugie.

– Nie mogę się zgodzić z taką opinią, w końcu nawet opozycja poszła na rękę prezydentowi...

– Nu i widzi, żep ja dzisiejsze nie był do rany przyłoż, to powiedział, co o wszystkim myśle. On uważa, że niektóre posły cheo wybory przełożyć ze zglendu na dobro publiczne?

– Tak właśnie uważam, bo z pewnością niektórzy...

– Zgoda do niektórych, nu i takich nie brakuje, zwłaszcza jak nie figurują na wyborczej liście, co cheo porzondzić jeszcze choć z parę miesienicy dłużej. Dzień oni lepsze fuche poderwo jedne z drugimi?

– Podobno dzisiaj pana do rany przyłoż?

– Nu jasne, że oczewiscie. Tak by ja powiedział, ale tak jak wyżej mówił dzisiejsze nie mówię. A czemu, to ja już mówił.

– Krótko mówiąc, dzisiaj w gruncie rzeczy nie ma o czym mówić? W takim razie, chyba już pójdę.

– Zaczeka chwilkę. O przyrodzie możemy porozmawiać, na jo ludzie zawsze narzekali, odpokond tylko mówić sie nauczyli. Nu a przyrodnicze narzekarstwo, to nie kłótność i dla mnie dzisiejsze pasuje.

– Czy ja wiem...

– Jak sie na przyrodę pyszczy, to chyba całkowicie jest co inne, niż kiedy na rzond dopusamy, czy na drugich posłów politycznych... co to jest takiego, powie dla mnie, że ludzi choć take sie mondre strasznie zrobili, wszystko dziś potrafił i umio, to z przyrodą rady sobie dać nie mogo i taka ona dzisiejsze dla ich, jak i dla króla Cwiczka tysionc lata temu była. Kiedyś, a nie tak dawno to było, rzeki podobnie ludność miała zawracać, jak oni ze wschodu na za-

chód plyneli, to mieli plynąć z północy na południe...

– To chyba w Związku Radzieckim tak być miało.

– Możliwe. Ale i deszczu też podobnie mieli padać sztuczne, znaczący w chmury jakieś coś z armaty mieli wyszczeliwać...

– Niech pan przestanie, to były mrzonki.

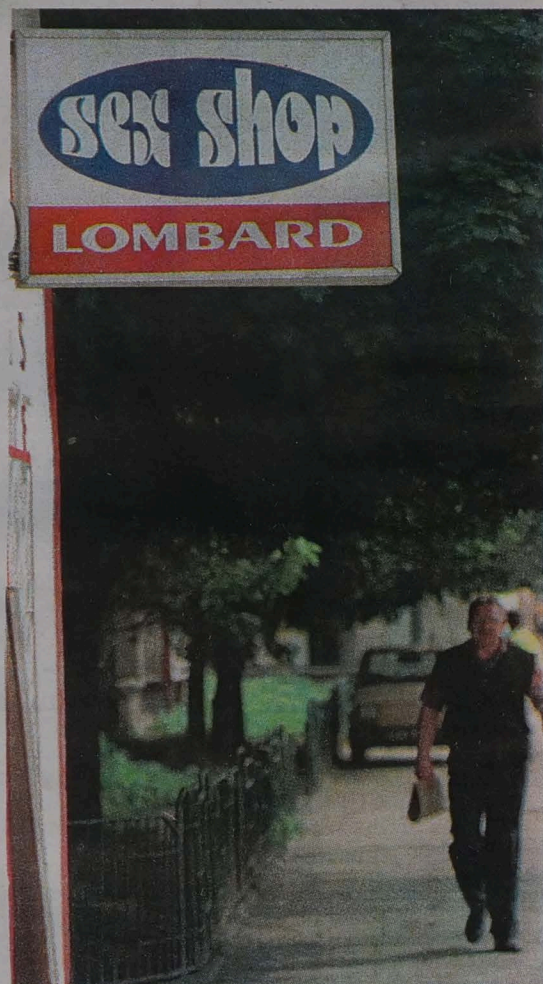
– Nu a czemu niby, że sie zapytam? Na Marsa rakietka wylondowała, ksienzyce ludzie własno nogo odwiedzili, a tu zwykłej chmury nie można poszczyczać, że deszczu z jej nie było dużo, albo na odwyrte, jesli wody dzie dla kogo jak raz brakuje? Nie chce sie dla mnie wierzyć, że takiego coś by nasza cewilizacja nie wymyśliła, nu sie dla mnie zdaje, że wogle nikt o takim czymś nie myśli. Wojny ma podobnie nie być, znaczący ogólnej, nu mocarstwa dalej zbroji sie od zembów po uszy, dalej bloki militarne funkcjonują, a chmury jak za króla Cwiczka, tak i terez samoistnie po niebie fruno, cheo wody pusić, to puszczo, nie cheo, nie puszcza jo i ludzkosć nie z imi zrobić nie umie. I niech sam powie tylko, czy to tak być powinno?

– Bo ja wiem...

– Nu to dobrze, że nie wie, bo ja tak nie sondze, tylko jego sonduje. Nie jest wykluczone, że terezniesze nieszczescie przez to sie wzioło, że ludzi do przyrody sie wtrancza jo za dużo. Amazonskie lasy w piń podobnie zostali wycienite, lody po biegunach topniejo, w antmosferze dziury ozonowe sie robiłi, słonko przez je zamiast zdrowo świecić, tylko truje... zimny już nie zimny, lata już nie lata, wiosny do jesieni bardziej so podobne, jesieni lichy wie do czego...

– Co pan dzisiaj nastrojony jako katastroficznie?

Fotki – plotki



A może by tak coś zastawić?

Klasyczna szkoła obyczaju

Prowokacyjny aparat do masażu

Na osobie radnego Słoniarka dokonano prowokacji. Jakies trzy miesiace temu, podczas targów budowlanych w G. A wszystkiemu winien był aparat do masażu.

Radny Słoniarek przyszedł na targi regularnie narąbany. Choć w jego wersji regularnie narąbany oznacza „trochę wypilem, ale nie byłem pijany”.

Niech będzie. Znamy osobników, którzy po jednym piwie wyczyniają równie interesujące co Słoniarkowe historie.

Przyszedł więc radny na targi budowlane. Patrzy – a tu stoi aparat do masażu. I to nie sam, ale w towarzystwie całkiem urodziwych i młodych panien. W urzędniku obudził się samiec. Zapragnął masażu.

Ale jak wykonywać masaż w centrum targowym. Ludzie chodzą i hałasują. Więc panienki tłumaczą, że to niemożliwe, bo aparat jest eksponatem targowym, a poza tym ludzi mrowie – nie uchodzi.

Ależ jak najbardziej uchodzi radnemu Słoniarkowi. Tym bardziej, że panienki popiskują. A jak pa-

nienki popiskują, to w radnym Słoniarku budzi się samiec. A zatem uchodzi, a jak zwiedzający przeszkadzają, to się ich po prostu wyrzuci na zbity pysk. No bo kto tu rządzi?

I radny Słoniarek zaczął opowiadać, kto tu rządzi. Z opowieści wynikało, że rządzi oczywiście Słoniarek osobiście. Niech więc obywatele z łaski swojej wynoszą się z targów, a panienki do masażu...

Panienki zaczęły piszczeć. Tym razem już z przerażenia, bo radny był zdeterminowany i wyglądało na to, że użyje wszelkich środków, aby zostać wymasowanym.

I zaczął się masaż. Z tym że masowały nie panienki, tylko ochroniarze. Bo jak panienki zaczęły piszczeć, zaraz zlecieli się ochroniarze, patrzeć co to takiego wprawia dziewczyny w stan pisku. A kiedy zlokalizowali źródło panińskiego przerażenia, dawaj radnego z hali targowej wyprasać.

A gdzie tam! Jak można wyprasić obywatela, który tu rządzi? Nie da się. Po dobroci się nie da, bo rad-

ny zamiast spokojnie wyjść, drze gębę na całą parafię, że on pokaże komu trzeba. I wkrótce pokazał, z tym że chyba nie to, co zamierzał.

Kiedy ochroniarze stwierdzili, że po dobroci rządzący tu obywatel nie wyjdzie, zabrali się do wynoszenia go siłą. Nie było łatwo. Zapierał się i chwycił różnych sprzętów po drodze. Złapali więc go za nogi i ręce, ale się rzucił. I to tak gwałtownie, że stracił najpierw buty, potem spodnie, w końcu skarpety i slipki.

Niewyobrażalne, że obywatel podczas szarpaniny może stracić nawet skarpetki. To musi być wyjątkowo gwałtowna szarpanina. I była. Radny Słoniarek powiewał przyrodzeniem, bo spodnie odzienie ponieważ się porzucane po różnych częściach hali.

Zwiedzający targi mieli dodatkową atrakcję – półnagiego radnego Słoniarka. Z tym że był on półnagi od pasa w dół. Za to górna część jak należy – w marynarce, koszuli i pod krawatem. W takim stanie wywalili magistrackiego człowieka na ulicę.

Długo tam nie pobyt. Widocznie nie czuł się jeszcze do końca wymasowany. Więc zaraz wrócił, bo drzwi na klucz przed nim nie zamknęli. I znowu z tym swoim przyrodzeniem parady po hali targowej. Z tym że teraz już dyskretniej – przyrodzenie dzierży w dłoni.

Zaraz zresztą schował się na jednym ze stoisk. I stamtąd rozpoczął procedurę wysyłania znaków do znajomych, żeby mu garderobę odnaleźli. Nie było łatwo, jako że ponieważała się po całej hali. Ale udało się ją skompletować i radnego przyzwać. Z masażu były już jednak nici, bo panienki złożyły aparaturę i czym prędzej się wyniosły. Tak że radny pokręcił się jeszcze trochę, poburczał i dobrowolnie udał się do domu.

A jak na drugi dzień przetrzeźwiał, zaczął sobie przypominać, co to go takiego wczoraj spotkało. Początkowo mu nie szło, ale tylko do czasu, dopóki nie przeczytał gazet. W każdej z nich było opisane, co go takiego ciekawego spotkało podczas targów budowlanych. Wtedy radny Słoniarek doszedł do przekonania, że to musiała być prowokacja w celu skompromitowania go. Zaraz też wybrał, że palec u nogi ma złamany, a okulary i zegarek są potłuczone. Czyli rzeczywiście prowokacja na całego. Nie wiadomo tylko, kto miałby tę prowokację uknuć. To znaczy Słoniarek wie, ale nie powie. (kk)

FIAT w czepekku kupiony



Do szerokiego wachlarza usług, które Fiat oferuje swoim Klientom dołącza tym razem Pakiet Ubezpieczeniowy - wynik współpracy Fiata z firmą **WARTA**. Teraz, kupując **dowolny model Fiata** możesz zawrzeć niezwykle korzystną umowę ubezpieczenia: jeżeli w ciągu roku od

zakupienia Twój samochód zostanie skradziony lub uszkodzony tak, że koszty naprawy przekroczą 50% jego wartości, bez żadnej dopłaty otrzymasz **nowe auto, odpowiadające pod względem typu, modelu i wyposażenia poprzedniemu pojazdowi!**

A teraz uwaga!

Na dobry początek, w lipcu i sierpniu, proponujemy coś szczególnego!

Przy zakupie Fiata Punto, Brava, Bravo, Marea i Marea Weekend

- OC, AC/KR, NW już za 3% ceny zakupu!

Z Fiatem wygoda, komfort i poczucie bezpieczeństwa... już nie tylko w czasie jazdy!

TWORZYMYSZ Z PASJĄ. FIAT

FIMOT

Regionalny Dealer Samochodów

Lublin, Żuk, Polonez Truck, Citroën C-15, Avia, Convoy LDV
Przy zakupie samochodu ciężarowego
Niespodzianka za 500 zł.



specjalistyczne: kontenery, izotermi, furgony, chłdnie

OBN Leasing
Sp. z o.o., ul. Żabia 20, 15-448, Białystok, tel. 515-725.

Elk, Słowackiego 11, tel./fax (087) 103 103
Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. 66-32-63 (obok hotelu Hańcza)
na miejscu leasing i kredyt profesjonalny serwis

1003934b



CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON EUCAR

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11
Autoryzowany dealer
DAEWOO Motor Polska Lublin

rewelacyjne warunki kredytowe
- bez wpłaty - spłata do 6 lat
- bez zryntów
możliwość pozostawienia samochodu
używanego w rozliczeniu profesjonalny serwis



funkcjonalne
bezpieczne
ekonomiczne
na polskie drogi

furgon oferuje wszystkie
kombi wersje samochodów
dostawczych LUBLIN II

przy zakupie u nas: konserwacja
gratis oraz bonifikata na usługi
serwisowe i karta stałego klienta



kontener

Gotówka,
Raty
Atrakcyjny
leasing

ZAPRASZAMY

Giżycko, ul. Ketrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44, Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40.

1004170



CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON EUCAR

Autoryzowany Dealer

w lipcu i sierpniu nasze stacje
serwisowe czynne całą dobę

Polonez-Caro, Atu, Truck - wszystkie typy
Citroën C-15, DaeWoo ESPERO, Nexia, Tico

Raty

rewelacyjne warunki kredytowe
- bez wpłaty
- spłata do 6 lat
- bez zryntów
możliwość pozostawienia samochodu
używanego w rozliczeniu
profesjonalny serwis

Duży wybór samochodów używanych
na atrakcyjne raty

Nexia - upust ekologiczny 2000 zł lub ubezpieczenie OC i NW gratis, AC - 1%

Polonez Atu Plus i Tico - OC gratis

Nowa gwarancja na samochody DAEWOO, Tico: 2 lata, bez limitu km, nadwozie - 3 lata

Nexia i Espéro: 3 lata, 100 000 km, nadwozie - 6 lat

Przy zakupie u nas: gratis konserwacja, bonifikata na usługi
serwisowe karta stałego klienta

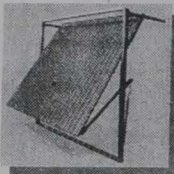
ZAPRASZAMY

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 10 81 11, Giżycko, ul. Ketrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40.

1004171

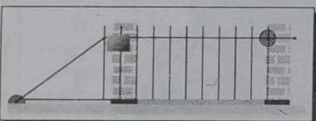


Dom Polski
CENTRUM STOLARKI
BUDOWLANEJ

DRZWI GARAŻOWE
PODNOŻONE

TYPOWE
(2,375 x 2,09)
W CENIE
z VATEM
690,00 zł

BRAMY OGRODZENIOWE



TYPOWE (3,50 x 1,45)
W CENIE z VAT 1065,00 zł

BRAMY ROLOWANE (pod sufit)

w dowolnych wymiarach i dowolnym typie wypełnienia

BIAŁYSTOK, Szosa Płn.-Obwodowa 94,
(w kierunku "FAST" końcowy 9, 18, 101)
tel./fax 54-04-04, tel. 54-23-23

1004156

ASTRA

LEPSZE OSIĄGI
I WIĘKSZE BEZPIECZEŃSTWO

Produkowane w Polsce Astry są wyposażone

w najnowsze 16-zaworowe silniki Ecotec.

Ponadto każda Astra ma teraz
poduszkę powietrzną dla kierowcy.



W ciągłej sprzedaży również: OPEL COMBO i VECTRA



ZAPRASZAMY

KWIATKOWSKI Sp. z o.o.

ul. Kilińskiego 5, 19-300 Elk, tel. (087) 102-102

1004172

1004161

BUSINESS CENTER SCHOOL

Spółka z o.o.

ogłasza nabór na rok 1997/1998 do

POLICEALNEGO STUDIUM
UBEZPIECZEŃ I BANKOWOŚCI

na kierunku:

- + Finanse i rachunkowość
- + Bankowość i ubezpieczenia
- + Studium języków obcych
- + Informatyka

Intensywna nauka Informatyki i Języka obcego.
W programie bogata wiedza ekonomiczna.

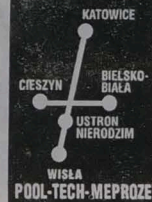
Informacje i zapisy:

Białystok, ul Ogrodowa 23, tel./fax (085) 416-165

BASENY KĄPIELOWE

BEZPOŚREDNI PRODUCENT

NATYCHMIASTOWY ODBIÓR!!



pompy filtry akcesoria środki dezynfekujące

Ustron Nierodzim, ul. J. Kreta 2, tel. 0-33/54 36 94, fax 0-33/15 29 10

1001427

Sufity:

Sufity podwieszane Armstrong

wraz z oświetleniem

Sufity z PCV i paneli

Kasetony styropianowe

Podłogi:

Podłogi Panelowe HORNITEX

Parkiety

Terakota

Podłoga Korkowa

Mozaika

SUFITY

ŚCIANY

PODŁOGI

Ściany:

Siding VOX - amerykańska technologia

Boazerie PCV

Boazerie panelowe

Korek

Kasetony styropianowe

Glazura

Lustra

1003912

Przedsiębiorstwo Drogowo - Mostowe
16-400 Suwałki ul. Przytorowa 24 ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego gruntów i własności znajdujących się na nich naniesień w miejscowości Suwałki, ul. Piaskowa.

Działka nr 24904 o powierzchni 2.1396 ha z naniesieniami - cena wywoławcza 120.000 zł. Prawo własności uregulowane KW nr 35750 bez obciążeń.

Oferty należy składać w siedzibie Przedsiębiorstwa do dnia 14.08.1997 r.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 2000 zł do kasy Przedsiębiorstwa. Dowód wpłaty należy dołączyć do składanej oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.08.1997 r. o godz. 10.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa. Wadium wpłacone przez nabywcę ulega zaliczeniu na poczet ceny nabycia. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia bez podania przyczyny. Nieruchomość oglądać można w dni robocze w godz. 8.00 - 15.00. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Przedsiębiorstwa lub telefonicznie pod numerem (0-87) 66-22-57.

(200079)

TURMOT
MOTEL - AUGUSTÓW



Polonez
Ata Caro
 plus plus



Daewoo

Tico, Nexia, Espero

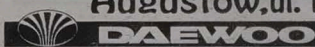
Karta Stałego Klienta - 10% rabatu na Serwis
 Kredyt, Leasing - Zamiana - Komis OC i AC - nowe warunki

W lipcu - promocja !!!

W każdym samochodzie radioodtwarzacz
 Do wylosowania zestaw kół zimowych

Nowy Salon Sprzedaży Samochodów

Augustów, ul. Mazurska 4 tel. 0-119 2868, 2057



Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Wysokim Mazowieckiem ogłasza

przetarg nieograniczony na

prawo pierwszeństwa przydziału mieszkania na zasadzie własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego kat. M-5 o pow. użytk. 72,1 mkw. w budynku przy ul. Ludowej 104/59.

Cena wywoławcza 52.600 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1997 roku o godz. 14.00 w biurze Spółdzielni przy ul. Jagiellońskiej 24.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni w dniu przetargu. Nabywca prawa do mieszkania musi spełniać wymogi Statutu Spółdzielni.

Złożone wadium przepada, jeżeli nabywca nie wpłaci do kasy Spółdzielni ustalonej przetargiem wartości w terminie ustalonym w regulaminie przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Bliższych informacji można uzyskać w biurze Spółdzielni lub telefonicznie pod nr 75-46-09 i 75-46-93.

(1004369)

Sano znaczący europejski producent premiksów, pasz mineralnych oraz preparatów mlekozastępczych, prowadzący fachowe doradztwo oraz posiadający własny program komputerowy.

Sano produkty posiadają najwyższy znak jakości DLG, przyznany przez Niemieckie Towarzystwo Rolnicze. Sano jest twórcą nowych innowacyjnych produktów w żywieniu zwierząt, takich jak na przykład preparat mlekozastępczy Kabo 10 lub SanoLac, czy też premiksów o specjalnym działaniu w celu zapewnienia najwyższych przyrostów, niskiego zużycia paszy, wysokiej mleczności i zdrowia.

Sano postawiło sobie za cel lepiej i sprawniej obsługiwać swoich klientów i tych którzy chcą nimi zostać w przyszłości

zadaniem naszym jest, aby każdy rolnik w Polsce, obojętnie gdzie mieszka, obojętnie jakiej wielkości posiada gospodarstwo mógł swobodnie kupić ulubione i znane premiksy oraz preparaty mlekozastępcze Sano.

oferuje w tym celu **osobom i przedsiębiorstwom**

szczególnie

- lekarzom weterynarii
- zootechnikom
- rolnikom
- inseminatorom
- handlowcom
- specjalistom rolnym
- Rolniczym Spółdzielniom Produkcyjnym
- Spółdzielniom Mleczarskim
- Gminnym Spółdzielniom SCH
- Ośrodkom Hodowli Zarodkowej
- Zakładom Mięsnym
- Mieszałniom Pasz itp.

współpracę z wieloma korzyściami dla Państwa jako

autoryzowany

przedstawiciel Sano
 (dealer)

Jeżeli jesteś pracowity i ambitny, chcesz zapewnić sobie i Twojemu przedsiębiorstwu stałą i pewną egzystencję, masz rozeznanie na rynku rolnym

To napisz do nas przedstawiając swoją osobę i swoje przedsiębiorstwo, doświadczenie zawodowe, swoją ofertę.

Sano pomoże Tobie przygotować się do nowej działalności i zapewni fachową pomoc przedstawiciela

Odpowiadamy na każdą ofertę

Polskie Sano sp. z o.o.
 ul. Malborska 6
 PL-60-453 Poznań/Smochowice
 tel. 061 - 84-88-855 fax 061 - 84-88-866

Premiks i mleko
Sano
 ze znakiem jakości
 nadanym przez DLG

DAEWOO - FSO

Centrum Handlowe
Daewoo FSO w Ełku poleca

- POLONEZY - we wszystkich wersjach
 - DAEWOO - TICO, NEXIA i ESPERO
- w standardzie i z wyposażeniem luksusowym



UWAGA, W TRAKCIE ZAŁATWIANIA ZAKUPU AUTORYZOWANA

STACJA OBSŁUGI (Ełk, ul. Bema 2) ZAMONTUJE: BLOKADĘ

SKRZYNI BIEGÓW, WYBRANY AUTOALARM I SZYBERDACH

→ ASO wykonuje przeglądy i naprawy samochodów

POLONEZ i DAEWOO;

→ Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty;

→ Obsługa kredytowa na miejscu - w autosalonie;

→ Możliwość pozostawienia auta używanego w rozliczeniu.



CENTRUM HANDLOWE
DAEWOO-FSO

SALONY:

- ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39

- ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323



EŁK

ZAPRASZAMY

mirpol

NOWA OFERTA: MATERIAŁY BUDOWLANE

- cement • wapno • papa • polniki • lepek • styropian • wełna mineralna
- siatki • cegła klinkierowa • dachówka • blachy • Y-tong • okna FAKRO

wyroby hutnicze • metale kolorowe • wyroby żeliwne • grzejniki aluminiowe

SKUP ŻŁOMU

skup złomu stalowego • skup złomu żeliwnego,
 większe ilości odbieramy własnym transportem.

15-620 BIAŁYSTOK, ul. Elewatorska 29, tel. 520-382, 514-061, 512-606, fax 514-063



1004003

1000809

NAJTANIEJ W BIAŁYMSTOKU!
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY



15-542 Białystok
ul. Ciesielska 2
tel. 437-157, 411-093
fax. 437-155

OFERUJE:

OKNA DREWNIANE

(typowe i nietypowe)

DRZWI DREWNIANE

(typowe i nietypowe)

- STOLARKĘ ALUMINIOWĄ I PCV
- MATERIAŁY PODŁOGOWE
- SZYBY WITRAŻOWE
- ŻALUZJE, ROLETY, VERTICALE
- PARAPETY DREWNIANE I MARMUROWE
- PIANKI, SILIKONY, KLEJE, KOTWY
- WYROBY STOLBUDU SOKÓŁKA



tym jak kmięcie mazurscy Dobropap i Wełnosław Szkota Mc Kluchana z kataru wyleczyli.



izolacja s.a.
NIDZICA

Produkty najwyższej jakości Izolacja S.A. Nidzica

★ Co podobno u Szkotów nie często się zdarza.

Szkot Mc Kluchan z powodu wilgotnego klimatu na chroniczny katar cierpiał. Medycy bezradnie ręce rozkładali. Dwaj mazurscy kmięcie Dobropap i Wełnosław prostą radę znaleźli. Chatę Szkota Wełną Mazurską obłożyli, a na dach Papę Mazurską zastosowali. Wdzięczny Szkot obu kmiēcii sownie wynagrodził*

Wysokogatunkowe asfalty stosowane w Papie Mazurskiej dokładnie wnikają w mikropory tekstury sprawiając, że Papa Mazurska jest bardziej odporna na wilgoć niż zwykłe papy.

Wełna Mazurska, dzięki zastosowaniu anizotropowego układu włókien, perfekcyjnie zatrzymuje ciepło, a wilgoć odprowadza na zewnątrz sprawiając, że Twój dom oddycha.

Papa Mazurska to je dobra papa.
Wełna Mazurska to je sławna wełna.

1004280

ZA TWÓJ STARY SAMOCHÓD DEALERZY FIATA

KONRYS

Białystok, ul. Zwycięstwa 8f
tel.(085) 516-364,
516-444
fax (085) 51 34 98

POLMOZBYT

Białystok
ul. Zwycięstwa 10
tel.(085) 512 540
517 332

MOTOZBYT

Elk, ul. Suwalska 77
tel. (087) 104 300

Suwałki, ul. Pułaskiego 4h
tel. (087) 676 950

OFERTA
WAŻNA
DO 31 LIPCA

UMOŻLIWIAJĄ ZAKUP MALUCHA, CINQUECENTO 700

1500 zł TANIEJ

Chcąc skorzystać z propozycji, należy zdać stary samochód w Autoryzowanym Punkcie Przyjęć firmy "Ambit", Białystok - Zaścianki, ul. Szosa Baranowicka 60a, tel. (085) 418 138, biuro 752 663, 090 273 004

Auto-Szrot "Car-Bis", Nowa Wieś Elcka, ul. Elcka 15, tel. (087) 19 73 84

Auto-Pomoc Tadeusz Jaśkiewicz, Suwałki, ul Reja 57, tel. (087) 67 40 70

INICJATYWA REGIONALNYCH DEALERÓW

FIAT

1004350

TEC

Koncesjonariusz Renault V.I.

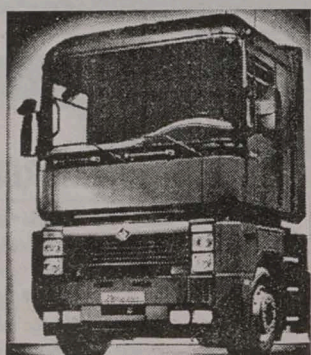


ZAPROSZENIE RENAULT V.I.

"TEC" Spółka z o.o. w Białymstoku, koncesjonariusz samochodów dostawczych, ciężarowych i ciągników siodłowych firmy RENAULT V.I. ma zaszczyt zaprosić Państwa na **KRAJOWĄ PREMIERĘ** połączoną z promocyjną sprzedażą nowego modelu

RENAULT MAGNUM AE 430

25 lipca 1997 r. (piątek) w godz. 8.00 - 18.00 siedziba firmy.



Tylko w Magnum
możesz mieszkać
bez zameldowania...
przyjdź i przekonaj
się o tym!

Białystok, ul. I Armii Wojska Polskiego 2A
tel. (0-85) 54 99 44, 53 91 58, (090) 54 52 29, tel./fax 75 24 88, 53 90 09

SPRZEDAM

prawo wieczystego użytkowania nieruchomości

położonej w Pisz, ul. Warszawska (dawny teren Przedsiębiorstwa Bud. Rol.) przygotowany na skład opałów o pow. 2.341 mkw. wraz z własnością znajdujących się na niej budynków:

- * wagowy z wagą
- * magazynowy
- * wiata
- * garaż dwubokowy

Informacja: Stanisław Konopko, ul. Brzozowa 31, 19-200 Grajewo, tel. (0-86)728-360 (dom) i (0-86)722-613 (praca).

(1004412)

PHU **Chodński**

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Hurtownia Materiałów Budowlanych w Woli Zambrowskiej k. Zambrowa

tel./fax (0-86) 71-37-55

- Okna, drzwi - Stolbud Sokółka
- Drzwi - "Porta"
- Ceramika - Jopek, Röben, Goznica
- Mat. elewacyjne, piece c.o., silikony, pianki
- Kleje - Atlas, Ceresit, chemia budowlana
- Siding USA, pokrycia dachowe
- Płyty kartonowo-gipsowe + akcesoria
- Gresy, folie dachowe, zewnętrzne i wewnętrzne
- Cement - Chelme

Czynne w dni robocze 7.00 - 17.00,
w każdą sobotę 7.00 - 14.00.
tel. praca (086) 71 37 55
tel. dom. (086) 71 63 33
tel. kom. (090) 27 90 94



1003843

GAZETA
Współczesna

**Cheesz dać
reklamę?!**



ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel
handlowy
odwiedzi Ciebie

Białystok, tel. 42-05-21

X KONTRAST *Zaskoczy Cię wyborem*

Największy sklep z

WYKŁADZINAMI!

B-stok, ul. Zwycięstwa 79c (obecnie Al. Jana Pawła II 79c), obok Hotelu "Leśny", tel. 521-393

Gminna Spółdzielnia "SCH" w Bargłowie
ogłasza przetarg na sprzedaż:

- ☆ - samochód "Robur", cena wywoławcza 3.500 zł
- ☆ - wylączarka do produkcji makaronu, cena wywoławcza 8.000 zł
- ☆ - suszarnia do produkcji makaronu, cena wywoławcza 8.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5.08.1997 r. o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni. Sprzęt można oglądać w godz. 7.30-14.00

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wadium należy wpłacić do godz. 9.00 w dniu przetargu w wysokości 10%.

(1004388)

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Zambrowie

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

koparki KS-251 na nadwoziu samochodu Star 660 M, cena wywoławcza - 16000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 14 sierpnia 1997 roku o godz. 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Sitar-skiej 1 (dawna Al. Wojska Pol.);

w przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.30, cena wywoławcza 12.000 zł. Koparkę można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa w dni robocze w godz. 7.00-14.00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 1500 zł w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej na 1 godz. przed rozpoczęciem przetargu. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

(100345)

Jednostka Wojskowa 2522 w Orzyszu, ul. Wojska Polskiego

zawiadamia o ogłoszeniu przetargu nieograniczonego dotyczącego robót remontowych na terenie jednostki.

1. Wymiana pokrycia papowego dachów na budynkach 16, 143, 193 (około 1250 mkw.).
2. Przełożenie pokrycia z dachówki na budynku nr 26 (około 450 mkw.).

Termin realizacji od 20.08.97 do 25.10.97.

Termin składania ofert do 8.08.97 do godz. 14.00.

Otwarcie ofert: poz. 1 - 11.08.97 godz. 11.00.,
poz. 2 - 11.08.97 godz. 13.00.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w WAK-1 przy JW 2522. Uprawniony do kontaktów: p. Wacław Długozina, tel. 237-029 wew. 205.

(1004420)

Hurtownia opalu "FLORIAN"

Łomża, ul. Sikorskiego 166a (PKP)
tel. 160 128, fax 188 295

oferuje WĘGIEL:

GRUBY • KOSTKĘ • ORZECH
GROSZEK • MIAŁ • KOKS

RATY

Dowóz do 150 km

Kupując teraz - znacznie zyskasz!

SZWEDZKA BLACHA

DACHÓWKOWA

24,00 zł/m² cena netto

TRAPEZOWA

18,50 zł/m² cena netto

SIDING, RYNNY PCV

MATERIAŁY BUDOWLANE

Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.

JAZ-BU *Hotmańska 40*
tel.: 510-201
tel./fax 515-878

1003995

OKNA DRZWI



Autoryzowany dealer
ZSB Wołomin

JADOM sp. z o.o. tel./fax 539-439 (9.00 - 17.00)
B-stok, Sosna Płn.-Ośr. 5 (wjazd od ul. Traugutta)

DAEWOO - FS0 TRUCKI

w każdej wersji:

- ☐ cargo
- ☐ przedłużone
- ☐ 5-osobowe Citroën C-15

Pakiet Ubezpieczeniowy PZU
OC gratis

Montaż zabudów

Białystok, Elewatorska 14, ☎ 520734

LEASING FABRYCZNY

BDK - DAEWOO LEASING

☎ 422-466 w. 355, 378

Białystok, ul. Składowa 10

NAJLEPSZE ROWERY W NAJNIŻSZYCH CENACH

Firma SPRINT: Białystok, Sienkiewicza 81/3, tel. 76 13 95
OTWARTE OD 10.00 do 18.00

WIELKA WAKACYJNA PROMOCJA
Rowery GIANT GRUPA CSR
TANIEJ DO 15%



Regionalny Przedstawiciel firm Giant, Author, Mondogooase.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

RIGIPS SUCHY TYNK

Akcesoria

NISKIE CENY

UPUSTY 15% - 20%

1004182

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

HeBUD

Białystok, ul. J. Pawła II 39
(dawna Zwycięstwa)
tel./fax 516-811
tel. 512-354 w. 44
godz. 7-16, sob. 9-14

OFERUJEMY: WYKONYWANIE KONSTRUKCJI NA POTRZEBY BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO

- tarcice iglaste ● deski podłogowe
- szalówkę ● boazerie
- łaty wszelkiego typu
- skup dłużyc iglastych (sosna, świerk)
- skup papierówki

Posiadamy własny transport
poniedziałek - piątek od 7.00 do 15.00,
sobota od 8.00 do 13.00

16-030 SUPRAŚL
ul. BIAŁOSTOCKA 13
tel. 183-070, 183-290
fax 183-355



CAŁA DOBĘ Z WAMI TAXI ŁOMŻA RADIO-TAXI ŁOMŻA

☎ 16 97 97

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

BEZPŁATNY DOJAZD DO KLIENTA

JEŹDZIMY TANIEJ NIŻ INNI

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

GAZETA Współczesna
☎ 42-51-16

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

OGŁOSZENIA I REKLAMY

- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 7, tel. (0-119) 36-31 - Sklep Wielobranżowy
- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. (0-119) 34-51, fax 37-33
- Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 42-51-16
- Biuro Ogłoszeń "GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"
- Elk, ul. Maleckich 2, tel. (0-87) 10-85-05, Mazurska Regionalna Izba Gospodarcza
- Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 25-52-80
- Oddział "GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"
- Grajewo, ul. Piłsudskiego 6/7, tel./fax (0-86) 72-26-23, "UNIVERS"
- Łomża, Al. Legionów 7, tel./fax (851) 16-56-97
- Oddział "GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"
- Olecko, pl. Wolności 22, tel./fax (0-116) 37-84
- Oddział "GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"
- Pisz, ul. Okopowa 3a, tel. (0-87) 23-29-61
- BP "ORBIS"
- Siemiatycze, ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Siwińska
- Sokółka, ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (11) 41-89
- "MAKLER" Biuro Pośrednictwa Nieruchomości
- Sokółka, ul. Broniewskiego 5, tel. (11) 56-89
- "MAKLER" Przygraniczne Centrum Handlowe
- Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 66-57-26
- Oddział "GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"
- Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. (0-87) 27-27-46 - "EKOMAZUR"
- Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel. 75-24-08 - Wypożyczalnia kasety wideo
- Zambrow, al. Wojska Polskiego 37c, tel. (0-86) 71-27-99 - MOK
- Zambrow, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 71-25-25 - "GLOBTOUR"

GAZETA Współczesna



Zapraszamy

- ✓ kosiarki trawnikowe
- ✓ myjki ciśnieniowe
- ✓ pilarki spalinowe i elektryczne
- ✓ kosy, wykaszarki



SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY KONKURENCYJNE CENY

RATY RATY RATY
PHU **SOLO**
ul. J. Pawła II 47
☎ 523-452,
godz. 9.00-17.00

PRACA

ZATRUDNIĘ

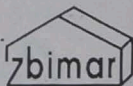
ADRESOWANIE kopert 11 zł dla poważnej firmy, inne ciekawe oferty gratis. Napisz - dołącz znaczek zwykły. Firma "Kaszmir", skr. 71, 15-959 Białystok 2.

ANKIETEROM, praca w domu. Złoci zdyscyplinowanym redakcją. 100 USD tygodniowo, ☎0-90 54-63-05.

ATRAKCYJNA praca, gotówka nisko oprocentowana, ☎(0-87) 10-69-02, (11.00-17.00), Łazowski

CHAŁUPNICTWO, ☎(0-86) 71-41-29.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE "ZBIMAR" sp. z o.o. 15-182 Białystok ul. 27 Lipca 42/2 tel. (085) 750 971, 755 273



FIRMA BUDOWLANA - DEVELOPERSKA SPECJALIZUJĄCA SIĘ W REALIZACJACH ZESPÓŁÓW BUDYNKÓW JEDNORODZINNYCH

zatrudni na stałe

KIEROWNIKA BUDOWY (staż min. 5 lat)

NIEZBĘDNE DOKUMENTY:

- ◆ kwestionariusz osobowy ze zdjęciem
- ◆ dyplom ukończenia studiów wyższych (ksero)
- ◆ życiorys zawodowy

DOKUMENTY PROSIMY SKŁADAĆ W TERMINIE DO 31 LIPCA BR. W GODZ. 8.00-15.00 W SEKRETARIACIE SPÓŁKI

DO Szwecji na jagody, ☎(0-22) 18-68-51, ☎(0-25) 75-33-18.

FIRMA handlująca materiałami budowlanymi poszukuje komunikatywnego mężczyzny na stanowisko sprzedawcy. ☎(0-85) 750-232 po 15.00.

FIRMA "Superbruk" zatrudni techników i majstrów robót drogowych oraz wykwalifikowanych układaczy kostki brukowej, ☎(0-85) 45-40-28.

SZUKAM niani do 1-rocznego dziecka, ☎(0-85) 431-932 po 16.00.

SZUKASZ pracy, chcesz zarobić - zadzwoni. ☎(086) 71-69-84.

TYNKARZA, tynki ciagnione. ☎(0-86) 75-24-88 wieczorem.

UCZNIÓW, ☎0-90221344.

ZATRUDNIĘ magazyniera sprzedawcę ze znajomością obsługi komputera (0-86) 71-37-55 po 17

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

AD Dragowski Agencja Nieruchomości, (0-85) 520-981, Białystok, Lipowa 51, lok. 109.

AGENCJA Kłepaczy, Augustów, Kopernika, ☎(0-119) 23-68.

AGENCJA Obrotu Nieruchomościami, Augustów, Wierzbna 5. ☎(0-119) 47-385, ☎(0-119) 31-77, ☎0-90 535-600.

"AKR" agencja nieruchomości, ☎(0-85) 329-505.

"AMICUS" - mieszkania, domy, działki. Kupno - Sprzedaż. Sienkiewicza 22, ☎435-872, ☎436-208. Wynajem - Świętojańska 13/1, ☎415-809.

"BIS" - Nieruchomości. Białystok, ☎44-50-82, ☎42-86-42.

"DOMINIUM" - Nieruchomości - Kupno - Sprzedaż - Wynajem, Lipowa 4, ☎416-842, ☎435-185.

WYCENIAM działki, budynki, mieszkania - rzeczoznawca majątkowy; uprawnienia państwowe. ☎(085) 42-50-12.

☎(0-85) 750-958 ALFA-Z Agencja Nieruchomości.

KUPIĘ

1,5 ha ziemi, ☎(0-85) 750-958.

DOMEK lub małe mieszkanie w Suwałkach kupię. ☎0-87) 67-90-15.

DOMEK murowany, całoroczny (nawet do remontu) w okolicy jeziora do kilku kilometrów. ☎(0-32) 227-65-19.

DOM jednorodzinny. ☎(0-85) 30-46-97.

GRUNTY rolne, 2-5 ha. ☎(0-85) 415-997 po 16.00.

MIESZKANIE trzypokojowe (wybudowane po 1990), ☎(0-85) 441-811.

PAWILON lub lokal handlowy powyżej 30 mkw. - parter, ☎(0-85) 752-890.

SPRZEDAM

"(0-85) 52-30-37" Dom dwukondygnacyjny, nowy - 280, działka 12.000 mkw. - Szorce.

BUDYNKI drewniane do rozbiórki. ☎(0-85) 186-046.

DOM, budynek gospodarczy - murowane, na działce 1000 mkw. - Szepletowo, ☎(086) 760-244 lub (086) 18-65-41.

DOM, ☎(0-85) 611-260.

DOM dwupiętrowy 160 mkw., dwie działki 1500, Olecko, ☎(0-116) 24-92.

DOM lub zamienię na dwupokojowe. Bielsk Podlaski, Obozowa 8.

DOM murowany, parterowy, pow. 0,8 ha. Wiadomość: Czeremcha, Fabryczna 11/15; ☎(0-85) 55-37-48 wewn. 282.

DOM nad jeziorem przy lesie. Gadomski Jerzy, Bielsk 12, 11-513 Miłki.

DOM na Osiedlu "Maria", stan surowy, Łomża ☎160-276.

DOM parterowy i piętrowy, garaż na działce 1070 mkw. w Suwałkach. ☎(0-87) 66-34-09.

DOM piętrowy. Elk Zatorze, ☎(0-87) 10-28-59.

DOM szeregówka, budynek gospodarczy. ☎(0-86) 75-24-88.

DOM w stanie surowym w Czarnej Białostockiej, ☎(0-85) 10-10-52.

DZIAŁKA rekreacyjna, woda, las. Płociczno k. Elku, ☎(0-87) 19-67-39.

DZIAŁKĘ, 3780 mkw., 25.000,-, 7 km od Białegostoku. ☎(0-85) 194-370.

DZIAŁKĘ 2500 mkw., Białostock, Zwycięstwa, ☎(0-85) 635-657.

DZIAŁKĘ budowlaną 5200 mkw. (5 km od Białegostoku), ☎0-90-221-789.

DZIAŁKĘ budowlaną o powierzchni 0,9 ha lub mniejszą. Łomża, ☎163-888.

DZIAŁKĘ rolno- budowlaną 1,5 ha. Piętrołaj, Jałowo 16-406 Rutka Tartak.

GOSPODARSTWO 21 ha (gm. Łomża), ☎(086) 160-082 lub 193-046.

GOSPODARSTWO 53 ha zabudowania murowane, skanalizowane po remoncie koło Goldapi. ☎(0-87) 15-22-82.

GOSPODARSTWO 56 ha zabudowania murowane, skanalizowane w Goldapi pilnie sprzedam. ☎(0-87) 15-04-11.

GOSPODARSTWO rolne, ciągnik C-330, narzędzia. Pistki 4, gm. Elk.

GOSPODARSTWO rolne 16 ha zabudowania murowane, skanalizowane, przy jeziorze, 5 km od Suwałk. Rozmysłowski Józef Osowa 16-425 Taciowo, suwalskie.

GOSPODARSTWO rolne 25 ha, zmodernizowane. Malesze 47, gm. Wyski.

"HEMA" sprzedaje jednopokojowe, Piłsudskiego, III piętro, telefon, 48.000,-. ☎(0-85) 415-325.

LOKAL handlowy 34 mkw., ☎(0-85) 185-898.

M-3 w Suwałkach sprzedam. ☎(0-87) 67-25-33.

M-4, 48 mkw. Dąbrowa, ☎(0-85) 121-772.

M-4, 58,9 mkw. II piętro, ☎(0-85) 610-144.

M-4. ☎(0-85) 30-46-97.

M-4 w Grajewie, ☎(0-85) 535-375.

M-5. Łomża, (090) 290-779, po 18.00: ☎(086) 18-55-88.

MAŁOWNICZY dom w sadzie, duża działka w okolicy Augustowa, (0-91) 487-1256.

MIESZKANIE 49 mkw.. ☎(0-85) 524-296.

MIESZKANIE (56 mkw.) komfortowe w Suwałkach. ☎(0-87) 65-51-83.

MIESZKANIE 60 mkw., ☎(0-85) 752-681 wieczorem.

MŁYN elektryczny, Sokółka, Krynska 70.

NIERUCHOMOŚCI. Mieszkania. Kredyt. "Tytan", ☎(086) 166-226.

OKAZJA - tanio sprzedam dom piętrowy z cegły, garaże, budynki gospodarcze, piękne położenie, Krynica (dojazd przez Zabłudów, nie dojeżdżając do Michałowa). Ancipiuk.

POSESJĘ: Łomża, Dworna 41, ☎(086) 166-226.

PÓŁ bliźniaka w Suwałkach. ☎(0-87) 66-71-26.

RESTAURACJĘ "Jarzębinka" w Supraślu oraz samochód Avia, (1992), ☎(0-85) 523-428, po 18.00: ☎(0-85) 451-059.

SEGMENT 220 mkw. (110 mkw. pow. użytkowej). TŁUSZCZ, woj. ostrołęckie. ☎(0-22) 787-68-52, (0-602) 281-220.

SIEDLIŚKO z zabudowaniami, 30 km od Białegostoku. ☎(0-85) 418-569 po 16.00.

SPRZEDAM działkę letniskową nad jeziorem Roś (Mazury). ☎(0-87) 23-40-14.

SPRZEDAM w Suwałkach, Północna 3, przy dworcu PKP dom murowany parterowy i plac 0,47 ha. ☎(0-22) 638-88-82.

SZEREGÓWKĘ stan surowy otwarty, ☎(0-85) 762-168.

TANIO mieszkanie 58 mkw., ☎(0-85) 412-519.

TRZYPKOJOWE 63 mkw., I piętro, ☎(0-85) 534-779.

WŁASNOŚCIOWE 45 mkw., ☎(0-85) 16-45-19.

ZAMINIĘ dom rekreacyjny nad zalewem Siemianówka, stan surowy. ☎(0-85) 418-814.

☎(0-85) 447-057, ☎520-304 wew. 229, "Mediator" s.c. sprzedaje domy: Węgierska, Zgoda, Majowa (Supraśl); działki - Gwiazdkowa 988 mkw. - Halickie 1783 mkw. - Niewodnica Kościelna.

POSZUKUJĘ

2 pokoje w bloku, ☎(0-835) 22-16.

HALI produkcyjnej ok. 300 mkw., ☎(0-85) 449-169, 541-067.

LOKAL handlowy, Grajewo. ☎0-90-512-958.

MIESZKANIE do wynajęcia w Białymstoku, ☎(0-85) 55-51-14.

POKOJU w centrum. Elk, ☎(0-87) 10-16-51.

ZAMINIĘ

M-4 w Bondarach na 2-, 3- pokojowe w Białymstoku. ☎(0-85) 421-241.

M-4 z garażem na dom w Suwałkach. ☎(0-87) 67-15-38.

MIESZKANIE 36 mkw. w Olsztynie na Suwałki. ☎(0-87) 66-25-35.

MIESZKANIE (38 mkw.) w Elku na podobne w Białymstoku lub Suwałkach. ☎(0-87) 66-76-36.

WYNAJME

DO wydzierżawienia lokal handlowy 50 mkw. +podpiwniczenie, Białystok, Wasilkowska, ☎(0-85) 30-86-53.

DO wynajęcia mieszkanie lub pokój. ☎(0-86) 172-544 po 19.00.

DWUPKOJOWE do wynajęcia, sobota 10.00-14.00, ☎(0-85) 411-496, codziennie wieczorem ☎(0-85) 11-18-13 wewn. 136.

FIRMA "MIPA" WYNAJMIĘ MIESZKANIE W GOLDAPI DO MARCA 1998 ROKU. KONTAKT: BIAŁYSTOK ☎(0-85) 412-306.

KAWALERKA do wynajęcia, ☎(0-85) 325-331.

LOKAL 900 mkw, 300 mkw. w centrum Suwałk. ☎(0-87) 67-54-18 po 20.00.

LOKAL handlowo-usługowy - biurowy, ☎(0-85) 428-477.

POKÓJ studentom, ☎(0-85) 76-14-66 po 20.00.

STANCJA, ☎(0-85) 754-718 po 15.00.

WYNAJME duże lokale centrum Augustowa, ☎(0-119) 45-176, (19.00 - 20.00).

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi izraelskie, najlepsze, najtańszy montaż. "Witex Super-Lock" Wyszyńskiego 2/1 ☎42-14-38; "Dardom" - Augustów ☎(0-119) 54-96; "Domet" - Łomża ☎(0-86) 18-56-96.

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star". ZALUS, ☎511-994, Dąbrowskiego 24.

ŁAZIENKI -remonty kompleksowe, ☎(0-85) 185-368 po 18.00.

MATERIAŁY budowlane. ☎437-133.

OCIEPLANIE murów szczelinowych pianką krylaminiową. ☎(0-85) 436-838.

PCV, aluminium -okna, drzwi, witryny, zabudowy balkonów. "ZALUS", Dąbrowskiego 24, ☎511-994.

POLBRUK. ☎42-22-43, ☎0-602-362-610.

POSADZKI. ☎(0-85) 619-508.

REMONTY, malowanie, szpachlowanie, gipsy, ☎(086) 17-60-81.

REMONTY, ☎(0-85) 324-211.

ROLETY antywłamaniowe, ☎544-283.

SIDING, sprzedaż i montaż, krycie dachów, suche tynki. ☎633-812.

SIDING. ☎510-353.

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie, ☎(0-85) 418-312.

TYNKI gipsowe maszynowe. ☎(086) 186-267.

UKŁADANIE boazerii. Suwałki, ☎(0-87) 65-07-81.

AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki. ☎51-58-72.

TRANSPORT

CZARNOZIEM, żwir -star. ☎(0-85) 192-063.

TRANSPORT, 3 tony. ☎(0-85) 541-921.

TRANSPORT 6 t, ☎(0-85) 514-528.

VOLVO, 40 msześć, winda. ☎(0-85) 425-762.

ŻWIR, ☎(0-85) 415-055.

INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, 75-12-18 "ZAMIS"

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. ☎(0-85) 753-955.

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem. ☎(0-85) 326-062.

KSIEGI rachunkowe (handlowe). Doradztwo podatkowe. Biuro Czyżew, ☎(0-86) 75-55-50.

OGRODZENIA, klinkier i inne, ☎(0-85) 418-312.

STUDNIE. ☎(0-85) 633-215.

SZKLARSKIE u klienta, ☎(0-85) 524-418.

TAPICERSTWO, ☎(0-85) 324-211.

TAPICERSTWO, ☎(0-85) 417-144.

WIDEOFILMOWANIE, PROFESJONALNIE, TANIO. ☎(0-85) 32-35-45, ☎53-88-60.

ZESPÓŁ muzyczny "Absolwent" - wesela. ☎(0-85) 421-574.

AUTO-MOTO

KUPIĘ

"(0-85) 325-681": Biuro Rzecznawcy, Warszawska 40.

AUTO- SZROT, skup samochodów złomowanych, powypadkowych, sprzedaż części. Białystok- Zaścianki, ul. Szosa Baranowicka 60a, ☎(0-85) 418-138 wewn. 4.

AUTO-SZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Elcka, ☎(0-87) 19-73-84.

KOMIS części skup -sprzedaż: kamaz, star, jecz, tatra. ☎(0-85) 751-117.

MOTORTYNKĘ, skuter, mało używane, ☎(0-85) 168-349.

PASSAT kombi, diesel, (1983/86) do małego remontu, ☎(0-85) 10-22-46.

USZKODZONY lub nie w atrakcyjnej cenie. ☎(0-85) 410-118.

WAŁ korbowodowy do jecz. ☎753-662.

SPRZEDAM

"(0-85) 325-681 TUK". Ubezpieczenia, Warszawska 40.

126P, (1986). ☎(0-85) 168-136.

126P, (1989

DAEWOO espero 1,5 GLX, 1996 ☎(085) 329-391

DAIHATSU charade, 1.D, (1991), ☎(0-87)10-93-39.

ETZ-150, (1987). ☎(0-119)42-027.

FIATA 125p (1984). Suwałki, ☎(0-87)67-06-94.

FIATA tipo 1.4 (1993). Łomża, ☎18-00-06.

FIAT punto 55 SX, rok produkcji 1996/97, przebieg 8 tys. Rajgród, ☎(0-86)72-16-53.

FORD escort, 1.6, (1983). Nurzec Stacja, ul. Nowa 3.

FORD probe, (1989). ☎(0-87)23-45-38.

FORD transit 2.5D (1991), ☎(086)16-39-62.

FIAT			
OKAZJA			
samochody używane na raty			
Lp.	Marka	Rok prod.	Cena
1.	Fiat 126p	'91	5.500 zł
2.	Fiat 126p	'92	5.900 zł
3.	Fiat 126el	'95	8.700 zł
4.	Fiat 126el	'95	8.900 zł
5.	Fiat UNO 1.0	'96	23.300 zł
6.	Fiat UNO 1.4	'97	24.900 zł
7.	Fiat Tipo 1.4	'95	24.900 zł
8.	CC 700	'93	13.900 zł
9.	Punto 75	'95	28.100 zł
10.	Ford Escort 1.3	'93	21.000 zł
W cenie zawarta opłata skarbową. Proponujemy atrakcyjny pakiet ubezpieczeń. Możliwość negocjacji cen.			
POLMOZBYT-Białystok, ul. Zwycięstwa 10 ☎(085) 512-540, 517-332			

FORD windstar, GL, (1995), 30.000 km, ☎(0-86)72-85-62 po 15.00.

HYUNDAI pony (12.1991) -niedrogo. ☎(086)78-29-80.

JELCZ -wywrotka w bardzo dobrym stanie. ☎(0-87)27-18-15.

JELCZ 315 HDS, 1977, ☎(0-85)449-599, 0-602337-601.

JELCZ 325, 1988, ☎(0-85)762-137.

JELCZA 315 wywrot, cena 8.500. ☎(086)78-28-74.

JELCZ C-620 +naczepa wywrot, 3 osie, uniwersalna, ☎(0-85)163-172 po 20.00.

KAMAZ +przyczepa 10 ton, MF-255, tanio. ☎(0-85)503-159.

KAMAZ 5511 wywrot. Suwałki, ☎(0-87)66-33-21.

FIAT

W ciągłej sprzedaży

Furgon 10 - 1.9D

z ubezpieczeniem AC w PZU ze składką 3 %

W lipcu z ulgą ekologiczną w wysokości 3000 zł

POLMOZBYT
ul. Zwycięstwa 10, tel. 512-540, 517-332

KAWASAKI KZ-550, (1984). ☎(0-119)47-963.

KOPARKA "Waryński", ☎(0-85)163-172 po 20.00.

LEXUS, 1995, ☎(0-85)183-112. Opel cabrio, 1995.

LUBLIN 3372 (izoterma), 1996, ☎(085)329-391

ŁADA 2107 (1990). ☎(0-87)16-15-03 wieczorem.

ŁADĘ samarę (grudzień 1990). Suwałki, ☎(0-87)67-01-08.

MERCEDES 124, 260E, (1986), telefon komórkowy, 29.000 zł. ☎(0-87)28-04-84.

MERCEDES 124 200D (1991) sprzedam lub zamienię, ☎(086)163-962.

MERCEDES 124 250D, (1992), przebieg: 250.000, 1 właściciel, zakup -salon "Zasada", nie bity, cena: 40.000. ☎(0-85)30-32-23 (8.00 -16.00).

MERCEDES 190D (1991) stan bardzo dobry-35.000 zł. ☎(0-87)67-69-55.

MERCEDES 207D, podwyższony, przedłużony, (1984), kamaz wywrotka, (1981), jelicz -ciężnik siodłowy, (1987). ☎(0-87)28-32-76.

MZ-350, (1990), ☎(0-85)753-207, ☎524-595.

OPEL -części nowe, używane. ☎(0-85)45-30-23, Krucza 7.

OPEL corsa 1,4i (1993). Suwałki, ☎(0-87)67-03-08.

POLONEZ, 1,9 GLI, (1995), ☎(0-86)72-77-76.

POLONEZ, 1,5 GLE, rocznik 1994, gaz. Grajewo, ☎(0-86)72-65-06.

POLONEZ 1,5 (1989), Pierwszy właściciel, 77.000 km, (5800.-), ☎(086)71-36-80.

POLONEZ 1,9 D (1992), BIAŁY, 11.000 ZŁ. ☎(0-85)516-911.

POLONEZ 1500, 1994, ☎(0-85)76-27-29.

POLONEZ (1996), tanio. ☎535-516.

POLONEZ caro 1,6 GLI, 1996, ☎(0-85)434-066.

POLONEZ caro (1992). ☎75-57-21

PRZYCZEPĘ kempingową N 126E + przystawka, 1987, 4500 zł. ☎(0-85)102-108.

RENAULT 19, 1,4, (1993), ☎(0-87)66-67-30.

ROBUR skrzyniowy, (1981), wyrejestrowany, 1.800 zł, ☎(0-85)549-981.

SILNIK uaz po kapitalnym. ☎0-90-536-111.

SKODA 105i, (1977). ☎75-57-21.

SKODA 105L, (1988), tawria, (1990), stan dobry. ☎(0-87)28-26-59.

SKODA favorit (1990). Suwałki, ☎(0-87)67-81-88.

SPRZEDAM ciągnik jelicz 317, rocznik 1984 plus naczepa dwuosiowa. ☎(0-86)72-86-54.

SPRZEDAM lub zamienię mercedesa 124E combi (1993). ☎(086)188-030, 188-154.

SPRZEDAM mercedes 207 2,4D, chłodnia z agregatem, podwyższony, przedłużony, 1981 rok, ☎(086)180-888.

SPRZEDAM opel senator (1991), corsa (1993), ☎(086)188-030, 188-154.

SPRZEDAM polonez chłodnia z agregatem Carrier. Skrzynia 2,5x1,5x1,7, rok 1994, stan idealny, ☎(086)180-888.

STAR 3W 200, origin. (1986), bdb. -lub zamienię na A-200 lub jelicz plandeka. ☎(090)547-308.

STAR 3W200, uszkodzony silnik, Wasilewski Konstanty, Żarnów II, 58, 16-300 Augustów.

TARPAN 1,6 gaz, (1992), Łomża, ☎(0-86)165-457.

TEMPRA kombi, 1,9D, (1992), ☎(0-85)375-404.

TIPO 1,4S, 1993, ☎(0-86)774-731.

TŁUMIKI, amortyzatory, szyberdachy, ul. Handlowa 7 ☎42-87-56

TOP AUTO PROPONUJE USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW. ☎614-787.

TOP AUTO PROPONUJE: DACIA 1.4 (1996) 15000 ZŁ ŁADA 1.3 (1990) OPEL VECTRA 1.7 TD (1994), HYUNDAI LANTRA 16V 1.8 GT (1993) 25000 ZŁ TOYOTA HILUX 2.4 D (1991), OPEL VECTRA B 1.8 16V (1996) ☎616-802, ☎614-787.

UAZ, ☎(0-87)84-31-24.

UNO 1,7 diesel, (1991), ☎(0-87)10-84-32.

VW golf 1,6 D (1988) ☎411-801

VW golf 1.6GTi, (1982). ☎(0-87)675-226.

VW I, (1981). ☎(0-85)183-347.

XANTIA, (1994), 1,6 -okazja, ☎(0-85)375-404.

NAPRAWY

WYMIANA oleju -gratis, ul. Botaniczna, ☎44-55-48.

AUTOALARMY

"ALAR" -systemy alarmowe, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, blokady, radiomontaż, zestawy głośnomówiące. ☎(0-85)416-461.

ALARMY -telewizja przemysłowa -autoalarmy -immobilisery (wieczysta gwarancja -karta ASSISTANCE) -radiomontaż -głośniki -centralzamki -podnośniki szyb. Lipowa 28A. ☎445-130.

AUTOALARMY -Zakład Najwyższego Zaufania -inż. Sosnowski, Gedymina 21.

BIZNES

DZIANINA: bistorowa, tory, boucle, inne zlecenia. Łódź, Tomaszowska 170, tel. 0-601-227-729.

FIRMA poszukuje do prowadzenia przedstawicielstwa, wymagany lokal. ☎(0-85)11-56-68.

MASZYNY włoskie do produkcji makaronu, ☎(0-87)10-79-80.

PUSTAKI wiórobetonowe -VAT, ☎(0-85)197-306, ☎510-047 (możliwość transportu).

SOLARIA, importer, ☎(0-85)44-44-88.

SPRZEDAM meble holenderskie używane -Raty, ☎(0-85)524-104.

SPRZEDAM spółkę z o.o., ☎(0-85)449-169, 541-067.

ZATRUDNIĘ firmę skutecznie ściągającą dług. ☎(090)243-362.

UBEZPIECZENIA

FUNDUSZE emerytalne. Bezpłatne poradnictwo. ☎(086)16-62-26.

NAUKA

ATRAKCYJNY zawód -technik informatyki hotelarstwa lub obsługi turystyki uzyskasz ucząc się zaocznie w policealnym Studium (uprawnienia), w Białymstoku, ul. Wesoła 11A. ☎(0-85)427-988.

PARAPSYCHOLOGIA, astropsychologia, bioenergoterapia, radiestezja, masaże -zaocznie, kierunki magisterskie. ☎(0-85)547-835.

ŚREDNIE wykształcenie uzyskasz wieczorowo lub zaocznie w Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku, ul. Monte Cassino 25, ☎(0-85)420-304, w Bielsku Podlaskim, ul. Wojska Polskiego 17, ☎(0-85)30-23-57.

TURYSTYKA

BELGIA, Holandia, Niemcy. ☎(0-85)16-31-10.

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)167-204.

MIKROBUS osobowy do wynajęcia, ☎(0-85)515-515.

PBP "ORBIS" Sp. z o.o.
ul. Dąbrowskiego 3
11-500 Giżycko

0-87 28 35 98

Najtańsze bilety lotnicze
Cały świat

POSIADAM trzy miejsca do Paryża (31.07 - 03.08.1997). ☎(0-85)183-112.

PRZYGODA z nurkowaniem, "TEXAS", ☎(0-85)415-678.

SŁONECZNE wakacje z "Rainbow Tours", kolonie we Włoszech -superoferta! Ul. Waszyngtona 3, ☎(0-85)44-75-44.

USA -wycieczki, ☎0-602-313-371.

WYCIECZKA szlakiem Mickiewicza, "AS", ☎(0-85)436-304.

☎(0-85)167-514, Belgia (czwartek).

☎(0-85)449-198, ☎75-55-44, Bruksela -sobota.

☎(0-85)633-500 Belgia -poniedziałki.

ZAKUPY

SKLEPY

"GEST" garnitury, marynarki, koszule, spodnie czarne, dodatki -duży wybór.

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 517-656

ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY

Oferujemy dobre produkty!

"GEST" garnitury -atrakcyjne ceny. Św. Rocha 14a (Pawilon Wenus), lp.

GRZEJNIKI, piece, wkłady kominowe, ☎(0-85)514-673.

NAMIOTY, materace, śpiwory. Warszawska 67/1.

SKLEP Wielobranżowy "Drew-Med", Hetmańska 10 poleca: materiały instalacyjno-wodno-kanalizacyjne, gazowe, manometry, zamki, zawiasy drzwiowe, meblowe, chemia budowlana.

HURTOWNIE

BEZPOŚREDNIO z TIR-a odzież używana. ☎(0-87)66-95-15, ☎(0-87)66-57-96, ☎(0-602)30-88-27.

HURTOWNIA ARMATURY I CERAMIKI, UL. RADZYMIŃSKA 14. TEL/FAX. (0-85)514-337.

ALARMY • DOMOFONY
TV PRZEMYSŁOWA

Sprzedaż - montaż UL. TOWAROWA 28
DOMOCHRON S.C. TEL. 321-421, FAX 323-974

HURTOWNIA materiałów tapicerskich, akcesoria. Augustów, Młyńska 7 (podwóz "Albatrosu"). ☎0-90-610-941.

NAKRĘTKI na stoje -tanio! ☎(0-85)631-925.

JUNKERS
• KOTŁY CO.
• PODGRZEWACZE WODY

TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 28
TEL. 324-342, FAX 323-974

OBOWIE "LIDER" też inne przedstawicielstwa -wzorcownia, Zwycięstwa 8"B, ☎518-449.

SŁOJE, zakrętki. Najniższe ceny w regionie. Zambrów, ul. Cementarna 18, ☎(0-86)71-67-21.

TOREBKI damskie, plecaki, tornistry, teczki, galanteria. Zwycięstwa 8B. ☎(0-85)518-449.

WITRYNY, agregaty chłodnicze -sprzedaż -serwis, ☎(0-85)418-428.

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNÓW, regaly metalowe, rura, szkło, Białystok, ul. Swoboda 25A, ☎543-150.

PRODUCENCI

ŁUBIAŃKI. Skrzynki drewniane. Łomża ☎(086)166-226.

OGRODZENIE ażurowe, tralki, kręgi. ☎(0-86)72-82-57.

PARKIET, ☎(0-85)194-154.

PARKIET, ☎(0-85)753-662.

PIECE c.o., Krupniki 87.

PŁYTY styrosuprema na grubym styropianie poleca producent: S.C. "Izol". Giełczyn 96, gm. Łomża, ☎190-134.

PRODUCENT SPRZEDA
ATESTOWANĄ KOSTKĘ BRUKOWĄ
Z NIEMIECKIEJ WIBROPASY
ZENITH, UL. KOMUNALNA 3,
☎085/53-88-22, 539-781.

RUSZTOWANIA budowlane, usługi dźwigowe. ☎(0-85)753-293.

WIBROPASOWANE: kostka brukowa, płytki chodnikowe, obrzeża, krawężniki, trylinka, bloczki fundamentowe, ☎(0-85)185-350.

WYRÓB i sprzedaż kafi I, II, III gat. Sochoń 56 k. Białegostoku, Kittasz, ☎(0-85)186-646 do 10.00, po 13.00.

ZDROWIE

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)45-32-62 11.00-18.00.

ANALIZA mikroelementów, badanie włosów. ☎(0-85)444-419.

APARATY słuchowe, ul. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)444-419.

DENT-PLAST, dr n. med. Grażyna Szpak -leczenie stomatologiczne w narkozie, chirurgia szczękowa, najnowsze techniki: wszczepy kostne (implanty), wybielanie, porcelana (korony, mosty, licówki) -Radzyńska 5, ☎(0-85)524-526.

GABINET Chirurgiczny, Wesoła 18, ☎454-163, (15.00 -18.00), sobota 13.00 -16.00. Kriochirurgia żyłaków i zmian skórnych. Chirurgia ogólna ☎633-704, onkologiczna, ☎531-405, biopsje cienkoigłowe, ☎434-731.

GABINET Ginekologiczny -lek. Jolanta Gołaszewska, ☎325-716, Mickiewicza 38/9a (róg Grotgera), poniedziałki, środy, piątki (17.00 -18.30), dom, ☎322-800.

GABINETY Ginekologiczne: Dr med. Adam Zdanowicz -Białystok, Wyszyńskiego 8B/32 środa 17.00-19.00, sobota 15.00-17.00, ☎42-86-76; Łomża, Pilsudskiego 6/3; poniedziałek, czwartek 16.00-18.00, ☎190-545.

GINEKOLOG, USG. M. Sztromajer, Kilińskie-go 9 (poniedziałek, czwartek), 16.30-18.00. ☎41-66-58.

GINEKOLOG -USG, Krzysztof Arciszewski, leczenie nadzerek laserem. Zamenhofa 1, ☎(0-85)32-32-02, (8.00- 18.00).

GINEKOLOG dr med. Andrzej Rudziński, Wyszyńskiego 19/73, VIIIp. (wtorek, piątek 16.00 -18.00, sobota 10.00 -12.00), ☎42-41-52.

GINEKOLOG dr n. med. Zdzisław Gołaszewski przyjmuje: wtorek, czwartek (16.30 -18.00), Wąska 4 (od Jagienki) XI p., dom. ☎322-800.

MEDIN -bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)444-419.

SOCZEWKI kontaktowe, płyny dezynfekcyjne, ul. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)444-419.

SPECJALISTA chirurg plastyk, prof. dr hab. Józef Jethon, Radzyńska 5, ☎(0-85)524-526.

STOMATOLOG, Malmada 1, róg Lipowej, lok. 112. Porcelana. ☎(0-85)42-22-55, (10.00- 18.00).

ROLNICTWO

KUPIĘ

"(0-85)325-681": Biuro Rzecznawcy, Warszawska 40.

ŁADOWACZ do ciągnika C-385 i przedni napęd. Kobylin Borzymy ☎72.

SCHŁODZARKĘ dwukomorową do mleka. Suwałki ☎(0-87)67-25-28.

SPRZEDAM

PHTIU MINERAL

Alina Ojdana
tel. (0835) 134-11
Nowoberezowo, k. Hajnówki

oferuje

1. Wapno węglanowo-magnezowe 45% CaO + 8% MgO
2. Wapno węglanowo-magnezowe 45% (CaO + MgO) w tym 15% MgO

Transport samochodowy 14-26 ton

600 i schładzarka kwadratowa używana, 3000 zł, ☎(0-86)76-02-06.

AGREGAT uprawowy "KLEIN", 2.8m, kultywator 16, plug dwuskibowy, glebogryzarkę, sнопowiązałkę "Warta 2". ☎(0-86) 71-73-51.

ALFA lawal, 650, 600 I, schładzarki używane, ☎(0-86)76-02-06.

BIZON 56, szarpacz, sieczkarnia do kukurydzy, ☎086/717-561.

C-330 (1982), stan bdb, ☎(0-85)377-054.

C-360, (1978), Janów, Chorążycha 19.

C-360, (1981), Rogowski, Słucz Kolonia, gm. Radziłów.

CIĄGNIK 914 po kapitalnym, ☎(0-85)55-45-71.

CIĄGNIK C-360 lub **C-330**, silnik do U-902 po remoncie, ☎(0-87)66-16-22 wew. 446.

CIĄGNIKI C-330 (1986). Barwki 11 k. Radziłowa.

CIĄGNIKI różne, kombajny zbożowe, ziemniaczane, przyczepy różne, prasy kostkowe. Toczyłowo 6, 3 km od Grajewa.

CIĄGNIK rolniczy 100 PS. Stan dobry, ☎(0-87)28-26-59.

CIĄGNIK T-25, (1995), ☎(0-85)632-434.

DAMF, stan idealny, ☎(0-85)11-18-18 wew. 161.

EŁK, Suwalska 64, ☎(0-87)10-13-21. Kombajny zbożowe, ziemniaczane, prasy, ciągniki, schładzarki.

FORTSCHRITT E281C, przyczepka samozbierająca T-055. Zakrzewski Jan, Lutostaj 25 gm. Łomża (18-311 Gać).

KOMBAJN "Anne", koze, ☎(086)17-85-81.

KOMBAJN bizon, (1990), 52.000 zł, ☎(0-835)134-11 Nowoberezowo k. Hajnówki.

KOMBAJN claas "Cosmos" heder (245), fahr M750 heder (290), zbiornik chłodzący do mleka 500 l. Nowinka 9, ☎(0-119)49-590.

KOMBAJN fahr, dmuchawy zbożowe, przewracarki siana, Mierucie k. Grajewa, ☎72-89-18.

KOMBAJNY zbożowe, prasy, części, ciągniki, przewracarki, inne. ☎(0-119)49-377, ☎(0-87)67-82-20.

KOMBAJNY zbożowe, przyczepy samozbierające, prasy i inne maszyny firm: claas, weger, krone. Części zamienne 48 godz. serwis. Mragowo, Przemysłowa 6, ☎(0-89-84)29-74.

KOMBAJNY zbożowe j. deere, claasy. Mścichy 81, k. Radziłowa, ☎(0-86)72-24-54.

KOMBAJN Z-056/3, (1986), ☎(0-87)84-31-24.

KOMBAJN zbożowy niemiecki fahr, Gliński, Ostra Góra 40, gm. Korycin, białostockie.

KOPACZKĘ, snopowiązałkę, plug-2, Perki, Mazowsze 9.

KOPARKI K-606, stan bdb, silnik C-360, kamaz wywrotkę, ☎(0-86)760-561.

KOSIARKA rotacyjna pięcioletnia, ☎(0-86)71-72-68.

ŁADOWACZ troll, 1995 rok, ☎(0-86)72-57-11.

MASZYNY rolnicze poniżej cen producenta np. prasa wysokiego zgniotu w cenie 17.500 zł, oraz materiały budowlane, okna, drzwi poniżej cen producenta. Raczk, ☎(0-87)66-16-22 wew. 209, Cimochoy, ☎(0-116)74-96.

MŁOCARNIA, Kuna, snopowiązałka WC-5. Klewianka 74, ☎(0-85)631-892.

MŁOCARNIE, snopowiązałkę, ☎(0-835)51-04.

OPRYSKIWACZ "Orkan", sadzarkę i siewnik do nawozów, ☎(0-86) 71-76-73.

OWIES, tanio sprzedam, (100 ton), ursus 1224, ☎(0-119)440-20.

PILNIE prasę Z-224, ☎(0-86)75-32-41.

PODBIERACZ pokosów "Bizon", ☎(0-86)761-098.

PRASA polska Z-224, prasa niemiecka K-442. Osowice 19, gm. Wasilków, białostockie.

PRASA Z-224, ☎(0-85)124-692.

PRASA Z-224 kostka, ☎(0-86)760-816.

PRASA zwijająca Z-261, ☎(0-86)760-816.

PRASĘ masif ferguson BDB, ☎(0-85)55-10-62.

PRASĘ niemiecką K-442, przyczepę 4,5T, wywrotkę, ☎(0-86)775-278.

PRASY do słomy, Mścichy 81, k. Radziłowa, ☎(0-86)72-24-54. Transport gratis.

PRZEWRAĆCARKA karuzelowa do siana, ☎(0-86)756-236.

PRZYCZEPĄ samozbierającą czeską, stan bdb, ☎(0-86)761-108.

PRZYCZEPĘ samozbierającą TO-22, Skowroński Marian, Brzozówka, 16-320 Bargłów, ☎(0-119)44-231.

"ROMI-AGRO" Spółka z o.o., 19-500 Gołdap, Warsztatowa 2, ☎(0-87)15-02-12 wystawia do sprzedaży: kombajn zbożowy Z058, 1981, 30.000 zł; kombajn zbożowy Z056, 1985, 43.000 zł; kombajn zbożowy Z056, 1986, 45.000 zł.

SIECZKARNIE fortschritt E-281, (1979), kosiarke pokosową E-301, szt. 2, ciągnik C-1002, (1981), ☎(0-116)76-78.

SIECZKARNIE samobiezną Z-350 + przyczepę, ☎(0-85)55-45-71.

SIŁOSOWĄ suszarnię do zboża - nową. Buraczewski Dowiadziński 16-502 Krasnowo, suwalskie, ☎(00370)98-32-581.

SNOPOWIAŻALKĘ. Karwowski Kazimierz, Toczyłowo, k. Grajewa.

SNOPOWIAŻALKĘ "Wartę 2" (1986). Udziało Piotr Zubrynek 16-420 Raczk.

SPRZEDAM: duży wybór: zbiorniki do mleka, kombajny, prasy do słomy, ciągniki rolnicze, Prostki ul. 1 Maja 2, telefon Grajewa ☎(0-86)72-32-86 po 20.00.

SPRZEDAM roztrząsacz obornika dwuosio- wy, silnik elektryczny 7kw, Młynik Boczek 20, k. Grajewa.

SPRZEDAM snopowiązałkę, prasę Kuna, dmuchawę do siana, przyczepę. Ciemnoszy- je 6, gmina Grajewa.

SPRZEDAM używane ursus, bizon, ☎(0-61) 81-46-274.

URSUS C-330M lub **C-360**. Raczk, 1 Maja 37, suwalskie

ZIEMIĘ 7,5 ha, ☎(0-85)16-54-74.

ZWIERZĘTA

DOGI niemieckie, ☎(0-85)616-418.

JUŻAKI obronno-stróżujące, ☎(0-85)449-546.

KONIE wierzchowe sprzedam, ☎(0-85)16-31-36.

NOWOFUNLANDY, bernardyny, ☎(0-90)251-890.

OWCZARKI kaukaskie sprzedam, ☎(0-87)66-13-22 wew. 213.

OWCZARKI szkockie, rottweilera - szczenięta sprzedam, ☎(0-87)66-66-51.

ROTTWEILERY suczki rodowodowe sprze- dam, ☎(0-87)67-69-55.

ROTTWEILERY szczenięta sprzedam, ☎(0-87)67-94-79.

ROTTWEILERY szczenięta, nierodowodo- we. Zambrów, ☎(0-86)71-63-26.

SPRZEDAM ratlerki, ☎(086)189-231.

SPRZEDAM szczenięta rasy DOG, ☎(086)19-14-52.

SZCZENIĘTA rottweilery, ☎(086)17-61-19.

RÓŻNE

❑ KUPIĘ

ANTYKI, także zły stan, Łomża 0-60122-64-71.

LAS, ☎(0-85)539-871.

SKÓRY z nutrii, ☎(0-87)67-74-25.

SUCHĄ sosnę i dębinę 80 mm, ☎(0-85)415-216, 325-331.

❑ SPRZEDAM

BOAZERIE sosnową, tanio, ☎(0-119)46-858.

CHŁODZIARKA do mleka jednokomorowa, nowa, ☎(0-87)211-718.

DACHÓWCZARKĘ i sieczkarnię, ☎(0-85)418-569 po 16.00.

DUŻĄ aureukarię, ☎(0-85)531-681.

DWA zlewy dwukomorowe - komplety, wy- po- sażenie baru z piwem, ☎(0-85)76-27-29.

GRZEJNIKI żeliwne, ☎(0-85)631-440.

GRZEJNIKI żeliwne, ☎(0-85)521-962.

KOMINKI ogrzewające drewnem cały dom, kominkopiece na działki, B-stok, Wasilko- wska 55, ☎(0-85)53-88-41.

KOPARKO -spycharka "Białoruś", (1988), star 3W 200, (1987), wywrot stara 3W 200, nowy, ☎(0-87)10-95-63 po 16.00, ☎0-90-53-52-65.

KOTŁY wodne EK-4, ☎(0-85)754-930.

ŁADĘ chłodniczą, zamrażarkę, ☎(0-85)16-27-27.

LADY, regały sklepowe. Suwałki, ☎(0-87)67-15-38.

ŁÓDŻ motorowa, silnik "Wicher", cena: 1.300,-, ☎(0-119)46-903.

MAGIEL elektryczny, nową legalizowaną wa- gę uchylną, ☎(0-85)453-102.

MEBLE sklepowe, ☎(0-85)76-14-66 (po 20.00.).

NIE używane palety (980 mm x 980 mm) 2 zł sztuka, ☎(0-86)19-30-59.

NOŻYCE gilotynowe 4/2000, tokarki, frezar- kę, prasy, zaginarki KM-4/2000, sprężarkę WAN-CE, ☎(0-85)549-981.

OKNA używane 3 szt. (2380x 1455), 5 szt. (1480 x 1455), 7 szt. (800 x 550) z nowymi białymi żaluzjami, ☎(0-85)534-711.

PIANINO Calisia sprzedam, ☎(0-85)611-604.

PIEC olejowo - węglowy, przemysłowe maszyny do szycia, ☎(0-119) 45-176 (19.00 - 20.00).

PŁYTY wiórowe fornirowane, forniry, ☎(0-85)512-684.

PODNOŚNIKI widłowe spalinowe, ogrodze- nie metalowe, ☎(0-85)534-416.

PRASA 63 t, frezarka obwiedniowa typ ZFA, frezarka do wielowypustów, piec POK 71.1, przeciagarka, suszar- ka komorowa, tokarka stołowa, piła PTSe do drewna, wyrównarka do drewna. Łomża ☎(086)18-38-13.

RAINBOW -tanio, ☎(0-85)451-539.

SAUNY, piece, wyposażenie, ☎(0-85)44-44-88.

SILNIK 45 KW, sztachety, ☎(0-85)184-878.

SOLARIA - tanio, ☎(0-58)46-27-16.

SOLARIA, ☎(0-58)21-76-63.

ULE typ warszawski poszerzany, kompletny, ☎(0-87)15-09-06.

WIDLAK spalinowy, 1,25 tony, ☎(0-85)753-662.

WÓZEK inwalidzki "DUO -simson". Szkudel- ska, 11-500 Giżycko, Spytkowo 51.

WÓZEK platformowy z osprzętem, ☎(0-835)46-38.

WÓZEK widłowy spalinowy, ☎(0-86)72-49-62, ☎(0-86)72-22-36.

WTRYSKARKI, ☎(086)78-29-90.

WYPOŻYCZALNIĘ kaset wideo, ☎(0-85)185-172.

ZAMRAŻARKĘ duńską VESTFROST skrzy- niową HF - 201, 200-litrowa, rok produkcji 1991 ☎533-482 PO 20.00.

❑ INNE

TŁUMACZENIA: angielski, francuski, niemiecki, rosyjski, czeski. Dokumenty techniczne, oferty, instrukcje, prace studenckie, listy. Białystok - inżynier specjalista wielu branż - Konstanty Szytejko, ☎(0-85)416-521.

MATRYMONIALNE

SOLIDNE fotooferty, adresy samotnych - "MAŁŻENSTWO", 20-950 Lublin 1, skrytka 407. Napisz -zaufaj!

OGŁOSZENIA I REKLAMY

do "Gazety Współczesnej" przyjmują:

- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 7, tel. (0-119) 36-31 - Sklep Wielobranżowy
- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. (0-119) 34-51 fax 37-33 ZH-P "SCH"
- Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 42-51-16 - Biuro Ogłoszeń
- Ełk, ul. Malekich 2, tel. (0-87) 10-85-05, Mazurska Regionalna Izba Gospodarcza
- Grajewo, ul. Pilsudskiego 6/7, tel. (0-86) 72-26-23, "UNIVERS" Biuro Obrotu Nieruchomościami
- Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 28-52-80 - Oddział "GW"
- Łomża, Al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 16-56-97 - Oddział "GW"
- Olecko, pl. Wolności 22, tel./fax (0-116) 37-84 - Oddział "GW"
- Pisz, ul. Okopowa 3 A, tel. (0-87) 23-29-61, BP "ORBIS"
- Siemiatycze, ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Siwińska
- Sokołka, ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (11) 41-89, "MAKLER" Biuro Pośrednictwa Nieruchomości
- Sokołka, ul. Broniewskiego 5, tel. (11) 56-89, "MAKLER" Przygraniczne Centrum Handlowe
- Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 66-57-26 - Oddział "GW"
- Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. (0-87) 27-27-46 - "EKOMAZUR"
- Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel. 75-24-08, Wypożyczalnia kaset wideo "WIKING"
- Zambrów, al. Wojska Polskiego 37c, tel. (0-86) 71-27-99 - MOK
- Zambrów, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 71-25-25 - "GLOBTOUR"

Gazeta Współczesna

KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 1 ZŁ LUB 2 ZŁ

Maksymalnie 5 słów (ogł. za 1 zł) lub 9 słów (ogł. za 2 zł), łącznie z adresem (telefonem):

Ilość publikacji

☐ x 1 zł ☐ x 2 zł

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

nr dowodu osobistego:

1. Kupon przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 PBG SA O/Białystok można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.

2. Kupon bez wpisanego numeru dowodu osobistego jest nieważny.

3. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.

4. Ogłoszenia za 1 zł i 2 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 5).

5. Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwi druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).

Kupon ważny do 31 lipca 1997 r.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ **UBEZPIECZENIA**

☐ **NAUKA**

☐ **TURYSTYKA**

☐ **USŁUGI**

☐ budowa, remont

☐ AGD, RTV

☐ transport

☐ inne

☐ **PRACA**

☐ zatrudnię

☐ szukam pracy

☐ **NIERUCHOMOŚCI**

☐ agencje

☐ kupię

☐ sprzedam

☐ poszukuję

☐ zamienię

☐ wynajmę

☐ **AUTO MOTO**

☐ kupię

☐ sprzedam

☐ naprawy

☐ autoalarmy

☐ inne

☐ **MATRYMONIALNE**

☐ **ZDROWIE**

☐ **ZWIERZĘTA**

☐ **BIZNES**

☐ **ZAKUPY**

☐ hurtownie

☐ sklepy

☐ producenci

☐ **ROLNICTWO**

☐ kupię

☐ sprzedam

☐ **RÓŻNE**

☐ kupię

☐ sprzedam

☐ inne